czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

31 grudnia 2013
wtorek
251(17941)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Wiedza to w życiu najlepszy napęd >>8

Prezentujemy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej kampanii

DZIŚ
po południu / w nocy
2° -1° >>2

Białystok >> Mijający rok widziany oczami rodziny i jej oczekiwania na przyszły

Szczęście mamy. Oby była praca.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Szczęśliwa trzynastka – tak podsumowują mijający rok Justyna i Mariusz Poświatowie z Białegostoku. On dostał wreszcie umowę o pracę na stałe, a w listopadzie na świat przyszła córeczka Lenka. – Od teściów dostaliśmy rok temu takie życzenia na święta, żeby w przyszłym pojawiło się dzieciątko. No i życzenia się spełniły – śmieje się 29-latek.

– Mąż nie dosypia. Życie wywróciło nam się do góry nogami. Ale pozytywnie – dodaje pani Justyna.

– Jestem niesamowicie szczęśliwy. Zrealizowałem swoje marzenie o zdrowej, szczęśliwej rodzinie i stabilnej sytuacji finansowej – podsumowuje pan Mariusz, spoglądając na drzemiącą w wózeczku 6-tygodniową dziewczynkę.

Rodzina nie musi się martwić o dach nad głową.

– Mamy własnościowe mieszkanie dzięki kredytowi zaciągniętemu pięć lat temu. Będziemy spłacać go jeszcze przez 25 lat. Ale i tak cieszę się, że go zaciągnęliśmy, bo wtedy było o to prościej – podkreśla Mariusz Poświata. – Nie było takich wymogów jak obecnie. Teraz trzeba mieć i wysokie zarobki, i zabezpieczenie finansowe.

Teraz, gdy pojawił się nowy członek rodziny, a pani Justyna jest na zasiłku macierzyńskim, rodzina Poświatów mogłaby nie spełniać warunków, by skorzystać z wchodzącego od 2014 r. programu rządowych dopłat „Mieszkanie dla Młodych”.

– Najważniejsze, żeby dziecko było zdrowe. A lekarstwa, szczepienia, wizyty u lekarza są bardzo drogie. Nasze państwo finansuje tylko około 1/10 tego wszystkiego. O resztę muszą zadbać rodzice – precyzuje mężczyzna.

A co na temat polityki prorodzinnej sądzi jego żona?

– To, co nas zirytowało, jeszcze zanim córka pojawiła się na świecie, to podniesienie w 2012 r. podatku VAT na rzeczy dla dzieci – przypomina pani Justyna. – Ubranka, pieluchy, kosmetyki pielęgnacyjne, witaminy i tym podobne. To około 200 zł na „dzień dobry”.



Fot. A. Chomicz

– Prócz zdrowia i stabilnej sytuacji zawodowej, więcej do szczęścia nam nie trzeba – mówią Mariusz i Justyna Poświata. Ich największe marzenie już się spełniło – sześć tygodni temu urodziła się córeczka.

Rodzice zrobią wszystko, by zapewnić dziecku jak najlepsze warunki – oby tylko była praca. A z tym, jak podkreślają nasi rozmówcy, nie jest dobrze, zwłaszcza w Podlaskiem. Pani Justyna ma nadzieję, że choć skończyła jej się umowa, wróci do pracy w swej dawnej firmie lub znajdzie zatrudnienie gdzie indziej.

– Przyszły rok nie zapowiada się wesoło. Będą kolejne zmiany w podatkach, uderzające w firmy, bezrobocie ma znowu wzrosnąć. Ekonomiści już straszą, że w 2014 r. połowa osób w wieku 24-32 lata, czyli naszym, będzie bez pracy. Ale na razie jest dobrze. Po siedmiu latach (w branży motoryzacyjnej – przyp. red.) podpisałem wreszcie umowę o pracę na stałe – cieszy się Mariusz Poświata.

Rodzina ceni sobie życie w Białymstoku. – Mamy piękne tereny. To przyjazne miasto – mówi pani Justyna.

– I wciąż się rozwija. Zwłaszcza, jeśli chodzi o infrastrukturę drogową – dodaje jej mąż. – Przybywa nam galerii. Choć część osób sądzi, że jest ich za dużo, to – według mnie – są to kolejne miejsca pracy. A tych na pewno brakuje. W skali od 1 do 10, dałbym Białemustokowi 6 z plusem.

Za „minus” uważa brak lotniska i buspasy, które pojawiły się na drogach dwujezdniowych. Jego zdaniem powinno być więcej dróg szybkiego ruchu, które połączą Podlaskie z zachodem i spowodują rozwój naszego regionu i biznesu.

Co rodzina Poświatów zapamięta z 2013 r.?

– Podczas minionych 12 miesięcy odeszło wielu znanych polityków, pisarzy. Ale wybraliśmy też nowego papieża Franciszka, a na świat przyszło dziecko następcy brytyjskiego tronu – księcia Williama i księżnej Kate, którzy – tak na marginesie – brali ślub w tym samym roku co my – mówi z uśmiechem 29-letni białostoczanin.

Czego życzyć na nowy rok?

– Wzajemnego zrozumienia i spokoju – odpowiada. ▲



promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl

W numerze:



▲ **Białowieża. Został pień. Był 300-letni dąb.** Ścięto jeden z najbardziej rozpoznawalnych puszczańskich dębów – zaalarmowali nas ekolodzy. – Stan drzewa, które stało blisko drogi, zagrażał bezpieczeństwu ludzi i dlatego kwalifikowało się do usunięcia – mówią urzędnicy. >>2

Sport:

▲ **Finanse. Kłopoty Tura.** W budżecie miasta dotacja na działalność klubu jest niższa niż dotychczasowa. Na dodatek, według Urzędu Miasta w Bielsku Podlaskim Tur nie rozliczył się z dotacji 2012 r. i II-ligowa sekcja koszykówki musi zwrócić 10 tys. zł, a piłki nożnej 9 tys. >>23



▲ **2014. Rok zimowych igrzysk i mundialu.** Sportowy świat czekają w nadchodzącym roku dwie wielkie imprezy: Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Soczi i Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Rio de Janeiro. Ale kalendarz zawodów najwyższej rangi jest bogatszy >>24

W czwartek:

▲ W naszym poradniku wyjaśnimy, kto może skorzystać z leczenia uzdrowiskowego, jaka jest procedura kierowania na nie, na jaki czas można wyjechać, ile kosztuje pobyt i jak długo trzeba czekać na miejsce. Napiszemy też, kogo kolejka do sanatorium nie obowiązuje.

bial

Opinie

Unia Europejska chętnie dofinansowuje różne szkolenia, ale ma też wymagania w stosunku do ich organizatorów. W Łomży prowadzone są m.in. kursy obsługi pakietu komputerowego MS Office. Dyrektor tamtejszego NOT-u skarży się, że przepisy utrudniają im działania. Oto komentarze naszych Czytelników:

▲ **Nick: chrupol**
www.wspolczesna.pl
Szkolenia z worda, certyfikaty z firefoksa itp... To są mega przekręty, za które Unia Europejska w ogóle nie powinna płacić

▲ **Nick: marek**
www.wspolczesna.pl
Ja prawie za darmo przeszkolę z obsługi parasola, za dodatkową opłatą, z obsługi parasola podczas deszczu. Wystawię też certyfikat, którego nikt od nikogo nie będzie wymagał. Chyba, że lekarz...

▲ **Nick: sroka**
www.wspolczesna.pl
O, widzicie jak nas traktuje Unia jak ostatnich debili, bo co tu jest do szkolenia? Komórkę, bankomat, pralkę itp., każdy umie obsłużyć, to chyba i takie prościutkie programy, jeśli są komuś potrzebne, nawet laikowi ze starszego pokolenia nie będą czymś trudnym. Komputery w domach, informatyka w szkołach już jest czas jakiś, więc był czas się oswoić i laików nie ma, chyba że ignoranci są.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
To nie Unia, a powiatowe chytruski chcą wyrwać unijną kasiorkę a mają mało pomysłów.

▲ **Nick: obserwator**
www.wspolczesna.pl
Bez przesady. Jest sporo osób, które nie znają podstaw obsługi komputera, a nie mają bliskich, którzy mogliby im to wytłumaczyć. Takie kursy to okazja do przełamania oporu. Z drugiej strony, sam zauważyłem, że na takie szkolenia zgarniani są ludzie z przypadku, np. spod przysłowiowej budki z piwem, którzy tak naprawdę niczego nie chcą się nauczyć. Jednym chodzi o to, by móc w MOPR-ze pochwalić się aktywnością, drugim (organizatorom), by statystyki obecności się zgadzały.

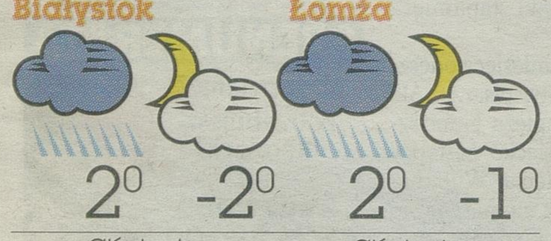
(azda)

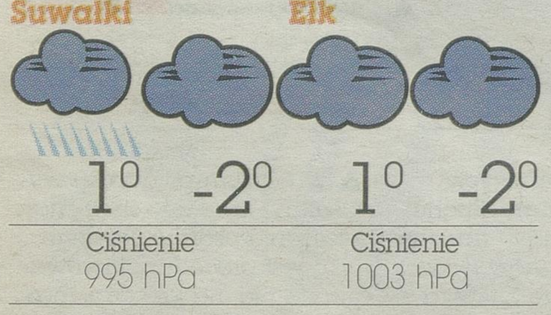
ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy





Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami w nocy. Miejscami słabe opady deszczu lub mżawki. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków południowych.

Białowieża >> Urząd: Drzewo było niebezpieczne. Ekolodzy: Nie było podstaw do wycinki.

Został pień. Był 300-letni dąb.

Został ścięty jeden z najbardziej rozpoznawalnych puszczańskich, ogromnych dębów – zaalarmowali nas ekolodzy. Drzewo rosło przy wjeździe do miejscowości Grudki koło Białowieży. Jego wiek szacowano na znacznie ponad 300 lat, w obwodzie miało prawie 5 m, a wysokość – 29 m. Do 2011 r. było pomnikiem przyrody.

– Dwa lata temu, uchwałą Rady Gminy Białowieża, zniesiono status pomnika, ponieważ – zdaniem gminy – dąb zagrażał ruchowi drogowemu – zauważa Adam Bohdan z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. – Jeszcze w tym roku na drzewie żył chrząszcz – pachnica dębowa – podlegający ochronie prawnej w Polsce i innych krajach, w których występuje. Dąb był krajowym punktem monitoringu tego chrząszcza prowadzonym przez Instytut Badawczy Leśnictwa na zlecenie Generalnego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Jak niemal wszystkie dęby w tym wieku i o takich gabarytach miał dziuplę, jednak – jak na swoje rozmiary – cechował się dobrą żywotnością i wytrzymałością.

Ekolodzy podnoszą, że na decyzję wójta o wycięciu drzewa zgodziła się Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku. Wcześniej pozytywnie zaopiniowała uchwałę znoszącą status pomnika przyrody, nie biorąc pod uwagę tego, że drzewo stanowi punkt krajowego monitoringu chronionego chrząszcza.



Fot.: T. Niechoda, J. Korbel



Tylko pień przy drodze został po wspaniałym, wiekowym drzewie

RDOŚ tłumaczy wydanie zgody na pozbawienie dębu statusu pomnika przyrody uzasadnieniem wniosku przez gminę: zły stan zdrowotny drzewa, które – w związku z lokalizacją przy drodze publicznej – stwarzało zagrożenie bezpieczeństwa publicznego. O usunięcie dębu gmina wnioskowała w 2012 r.

– Przedstawiono zdjęcia i dokumentację, w której wykazano, że dąb jest spróchniały i wypalony w środku – informuje Małgorzata Wnuk, rzecznik białostockiej RDOŚ. – Protokół oględzin drzewa wskazywał jednoznacznie, że nie występują na nim żadne gatunki chronione. Stan drzewa, które stało blisko drogi, zagrażał bezpieczeństwu ludzi i dlatego kwalifikowało się do usunięcia.

Jak nas poinformowano w Urzędzie Gminy Białowieża, decyzja o wycięciu dębu została wydana na wniosek Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku. Uzasadnieniem było realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszego. Zdaniem urzędników PZDW, dąb był w bardzo złym stanie.

– Obok żubra to wiekowe drzewa są czymś, co chcą oglądać turyści w Puszczy Białowieskiej – komentują ekolodzy. – Ta sytuacja pokazuje, że samorządy nie są dostatecznie odpowiedzialne, by decydować o losie najcenniejszych obszarów w kraju.

(luk)

Powiat bielski >> Ustawa o janosikowym uderzyła w małą gminę

Orla straci prawie milion złotych

Jesteśmy bogatą gminą tylko na papierze – mówi Piotr Selwesiuk, wójt gminy Orla. – Jeszcze w obecnym roku otrzymaliśmy subwencję wyrównawczą w wysokości 900 tys. zł. Rok temu kwota ta sięgała 2 mln zł. Teraz nie dość, że stracimy te pieniądze, to w przyszłym roku sami będziemy musieli płacić janosikowe – około 9 tys. zł. W 2015 roku zapłacimy jeszcze więcej.

A to dlatego, że dochody gminy przekroczyły limit dochodu podatkowego na jednego mieszkańca.

– Przepisy dotyczące naliczania janosikowego należy zmienić – twierdzi Selwesiuk. – Janosikowe powinny płacić gminy, które nie tylko mają duże dochody, ale i są na wysokim poziomie rozwoju. A my jeszcze musimy się rozwijać. Do niedawna byliśmy jedną z najbiedniejszych gmin. Ledwie zaczęliśmy nadrabiać wieloletnie zaległości, a już jesteśmy karani za to, że coś robimy. Musimy płacić na biedniejsze gminy, które nie wiadomo jak wykorzystują otrzymane pieniądze.

Orla jest jedną z dwóch gmin w województwie podlaskim, które muszą płacić janosikowe. Drugą jest Mielnik (na terenie tej gminy znajduje się przepompownia ropy, której właściciel płaci znaczny podatek od nieruchomości). Adam Tobota, wójt Mielnika, również krytykuje sposób wskazywania gmin, które muszą płacić janosikowe. Jak podkreślają obydwaj wójtowie, przelicznik dochodu na mieszkańca, nie bierze pod uwagę stałych wydatków, które słabo zaludnione gminy (jak Mielnik i Orla) muszą ponosić, choćby utrzymanie i rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, czy dróg e.

Janosikowe

To opłata, jaką do budżetu państwa wnoszą samorządy, których dochód z podatków w przeliczeniu na jednego mieszkańca przekracza 150 proc. średniej w kraju. Wpłaty te zasilają rezerwę celową budżetu państwa, z której wypłacane są m.in. subwencje dla biednych samorządów. To, komu przysługuje subwencja, również obliczane jest na podstawie dochodu na mieszkańca. Janosikowe budzi spore kontrowersje i trwają prace nad jego zmianą.

– Koszt budowy drogi jest taki sam niezależnie od liczby mieszkańców – podkreśla Selwesiuk.

Głównym powodem tak szybkiego wzbogacenia się gminy Orla jest wybudowanie na jej terenie fabryki należącej do grupy Ikea. Inwestycja ta zapewniła setki nowych miejsc pracy... i dodatkowy dochód z podatków dla gminy, który w 2013 roku wyniósł ponad 3,6 mln zł. Wcześniej cały budżet Orli wynosił ok. 8 mln. zł. Niedługo dochody gminy mogą wzrosnąć o kolejny milion złotych.

Już w przyszłym roku w gminie ma rozpocząć się budowa dwóch farm wiatrowych. Pierwsza z nich powstanie między wsiami Spiczki i Topczykały, druga między Szczytami a Krywiatyczami. Stanie kilkanaście wiatraków. Podatek, jaki zapłacą inwestorzy, ma wynieść właśnie około miliona złotych.

Oprócz tego gmina nie rezygnuje z innych inwestycji.

– Planujemy rozbudowę dróg w Koszelach, Orli i Szczytach – wymienia wójt Selwesiuk. – Prace drogowe w dwóch pierwszych miejscowościach mają kosztować prawie 4 mln zł. Dodatkowo wspólnie ze starostwem powiatowym chcemy przebudować most na rzece Orlance w Orli oraz drogi z Gredel do Koszek i z Orli do Topczykał. Gmina i tak pokryje 80-90 proc. kosztów tych inwestycji.

Oprócz tego samorząd stara się o dofinansowanie na budowę Gminnego Centrum Kultury przy zabytkowej synagodze w Orli.

(azda)

Bielsk Podlaski >>

Jest komisarz



Jarosław Borowski pełnił funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej rady miasta. Niedawno z mandatu zrezygnował.

Od poniedziałku oficjalnie Bielsk Podlaski ma komisarza. Jarosław Borowski przejął obowiązki burmistrza. Nominację odebrał rąk wojewody podlaskiego Macieja Żywny.

– Prezes Rady Ministrów Donald Tusk wyznaczył pana Borowskiego do pełnienie funkcji burmistrza Bielska Podlaskiego, do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego burmistrza – poinformowała Joanna Gaweł, rzecznik wojewody.

Decyzją radnych wybory burmistrza mają się odbyć w zwykłym terminie, czyli prawdopodobnie jesienią 2014 roku. **(jan)**

Białystok >> Sąd I instancji zbyt łagodnie potraktował rolnika, który zagłodził bydło na śmierć

Wyrok uchylony. Będzie kolejny proces.

Sąd w Bielsku Podlaskim jeszcze raz będzie musiał przyjrzeć się sprawie rolnika z gm. Narew, oskarżonego o zagłodzenie na śmierć 19 sztuk bydła. Zdaniem sądu odwoławczego, zbyt pochopnie bowiem warunkowo umorzył postępowanie na 2 lata, uznając za nieznaczną winę i społeczną szkodliwość czynu Bogdana D.

– Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę – cytowała w poniedziałek ustawę o ochronie zwierząt sędzia Dorota Niewińska z Sądu Okręgowego w Białymstoku. – Oskarżony, prowadząc swą hodowlę, tym warunkom nie sprostał.

Sędzia dodała, że warunki, w jakich żyły zwierzęta, zbulwersowały nawet służby wezwane na miejsce. – Były to warunki niehumanitarne, wręcz urągające podstawowym zasadom obowiązującym w hodowli zwierząt – powiedziała Niewińska.

Zwierzęta do sufitu obory miały tylko po kilkadziesiąt centymetrów, były wychudzone, nie miały wody. W oborze znaleziono pięć padłych krów. 14 kolejnych oskarżony próbował ukryć i zakopał je na posesji.

Sąd odwoławczy podzielił w całości argumenty prokuratora, który wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

– 19 zwierząt padło powolną śmiercią, zagłodzone. To sprawa nietuzinkowa i rozstrzygnięcie warunkowego umorzenia postępowania jest niesprawiedliwe – mówiła w poniedziałek prokurator Małgorzata Zińczuk. Dziwiła ją dodatnia prognoza jaką sąd wydał wobec oskarżonego. Zwłaszcza, że z raportów powiatowego lekarza weterynarii, który monitorował gospodarstwo Bogdana D. od kwietnia do października br., wynika, że sytuacja nie poprawiła się, a pozostałe ponad 30 sztuk bydła wciąż nie miały zapewnionej odpowiedniej ilości paszy na okres zimowy. Sąd okręgowy ocenił, że 50-latek jest bezkrytyczny wobec swego postępowania. Nie chciał bowiem oferowanej mu pomocy, twierdził, że zwierzęta padły z powodu chorób.

(ika)

Społeczeństwo >>

Uwaga na karty postojowe

To ważna informacja dla kierowców. 31 grudnia kończy się dwuletni termin ważności białostockich kart postojowych wydanych w 2012 roku. Za posługiwanie się nieważnym blankietem grozi mandat – 50 zł.

Nie oznacza to jednak, że karty ważne do końca grudnia trzeba wyrzucić albo na siłę wykorzystać.

– Wystarczy przyjść z nimi do biura Strefy Płatnego Parkowania przy ul. Składowej w Białymstoku. Zostaną tu podstemplowane. Z takim oznaczeniem będzie można korzystać z kart postojowych także w nowym roku – informuje Urszula Boublej z urzędu miejskiego.

Przypomina, że blankiety obowiązujące w strefie płatnego parkowania zawsze wydawane są na dwa lata.

Sama strefa dzieli się na dwa obszary: A i B. W pierwszym, czyli w centrum Białegostoku, godzina parkowania kosztuje 2 zł i 40 groszy. W podstrefie B trzeba zapłacić połowę tej sumy. Dobra wiadomość jest taka, że na razie magistrat nie planuje podwyżek za płatne parkowanie.

(mg)

Ania Rusowicz i Ewa Farna wystąpią w Sylwestra na Rynku Kościuszki



mw media

Na ostatnią noc roku Białostocki Ośrodek Kultury proponuje aż dwie imprezy. Będzie coś dla miłośników dobrej muzyki, niekoniecznie komercyjnej. Artyści, którzy wystąpią w kinie Forum (ul. Legionowa 5), wykonają utwory od operetki, przez wodewil, po muzykę filmową. – Kiedy wyjdziemy z koncertu i będzie nam mało, a myślę, że powinno być mało, bo wieczór jest długi, zapraszamy na rynek – mówi Grażyna Dworakowska, szefowa BOK. – Na scenie plenerowej wystąpią dwie piękne, młode kobiety: Ania Rusowicz i Ewa Farną. Na zakończenie, żeby dobrze się wracało do domów, na scenie pojawią się dj'e z muzycznymi setami.

Koncerty na rynku rozpoczną się o godz. 22. Na początek wystąpi Ania Rusowicz (na zdj.). Około godz. 23 na scenę wkroczy Ewa Farna.

Tej nocy nie obędzie się bez utrudnień. Ul. Sienkiewicza zostanie wyłączona z ruchu na odcinku od ul. Legionowej do ul. Białówny w godzinach 21-2.30. **(uk)**

Społeczeństwo >> Na co mają pójść pieniądze z unijnych programów

Miasto planuje inwestycje

System zarządzania ruchem czy budowa muzeum Sybiru – m.in. na to Białystok chce zdobyć unijne fundusze.

Komunikacja, kultura, gospodarka, sport – w te dziedziny życia chce inwestować nasze miasto. Choć składanie wniosków o unijne wsparcie rozpocznie się dopiero za kilka miesięcy, plany już są. Wśród nich znalazła się budowa hali widowiskowo-sportowej, którą teraz miasto woli nazywać centrum kongresowo-wystawienniczym. Chce bowiem poszerzyć możliwości obiektu.

– Służyłoby zarówno działaniom kulturalnym, jak i promocji gospodarczej miasta – mówi Urszula Boublej z magistratu.

W grę mają też wchodzić imprezy sportowe, koncerty, czy targi. Wstępny koszt tej inwestycji to około 60 mln zł.

Za unijne pieniądze miasto chce też wybudować muzeum Sybiru. Tu znajdą się pamiątki związane z zesłaniem Polaków na Wschód. Obiekt ma powstać przy ul. Węglowej. – Rozpoczęcie tej inwestycji jest możliwe już w 2014 roku – zapewnia Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Na nowym unijnym rozdaniu skorzysta też Galeria Arsenał. W planach miasta jest bowiem adaptacja elektrowni przy ul. Elektrycznej na potrzeby tej instytucji. Dokumentacja inwestycyjna będzie gotowa w październiku 2014 roku. Projekt przebudowy elektrowni przewiduje zachowanie jej industrialnego charakteru, z przeszklonym niskim parterem.

Unijne plany Białegostoku to także udogodnienia dla kierowców. Urzędnicy zamierzają dokończyć miejską obwodnicę, czyli jej zachodni i południowy odcinek. – Chcemy wybudować ul. Paderewskiego i Niepodległości oraz przebudować ul. Narodowych Sił Zbrojnych, która łączy się z Kleeberga – wymienia Janusz Ostrowski. Koszt tej inwestycji to 370 mln zł.

Z kolei brakujący południowy odcinek to ul. Ciołkowskiego od Sosabowskiego do Mickiewicza. Przebudowa ma kosztować ok. 56 mln zł. Po zakończeniu tych inwestycji zyskalibyśmy 30 km miejskiej obwodnicy.

– Chcemy też połączyć bezkolizyjnie drogę S8 z Warszawy z ul. Kleeberga oraz Jana Pawła II – dodaje dyrektor Ostrowski. Wstępne koszty zostały wyliczone na 85 mln zł.

Kolejne udogodnienie dla kierowców to budowa systemu zarządzania ruchem. Ma sprawić, że po Białymstoku będzie się jeździło płynniej. Komputerowe sterowanie sygnalizacją świetlną obejmie 120 skrzyżowań. Pojawią się też tablice informujące o utrudnieniach, objazdach, wypadkach. Centrum ma zacząć działać w 2015 roku. Projekt wart jest 26 mln zł.

– Unijny kierunek miasta jest dobry. Nadal potrzebujemy nowych dróg. Podoba mi się też pomysł z centrum kongresowym, bo takiego obiektu po prostu brakuje – ocenia prof. Robert Ciborowski, białostocki ekonomista.

Jest też zwolennikiem budowy muzeum Sybiru. Według niego trzeba wspierać te projekty kulturalne, które nas wyróżnią na tle kraju.

(mg)

Zaproszenie

Przygoda z fotografią. Warsztaty fotograficzne z Kingą Kenig BZ WBK Press Foto 2013 już 17 (godz. 13-18) i 18 stycznia (godz. 10-17). Podczas dwudniowego spotkania uczestnicy będą mogli wcielić się w rolę jurorów konkursu fotograficznego. Poznają, na czym polegają krytyczne umiejętności patrzenia na własne zdjęcia, wezmą udział w ćwiczeniach z fotoedycji. Dowiedzą się też, jak fotoedytorzy wybierają zdjęcia do publikacji, czym się kierują przy wyborze, co wpływa na ich decyzje. Wiek uczestników: bez ograniczeń. Zapisywać się można drogą mailową: biuro@bzwbkpressfoto.pl z dopiskiem „Warsztaty fotograficzne – Białystok". Liczba miejsc jest ograniczona, a warsztaty – bezpłatne. Centrum im. Ludwika Zamenhofa (ul. Warszawska 19). **(uk)**

Społeczeństwo >> Wypożyczalnie strojów karnawałowych przeżywają oblężenie. Większość klientów to dorośli.

W karnawale każdy może zostać Shrekiem czy wróżką



A. Chomicz

Shrek czy może jakaś inna postać z bajki – zastanawiał się i przymierzał wczoraj różne stroje Bartosz Gniedziejko

Na razie przymierzam kostium Shreka, chcę zobaczyć jak będę się w nim czuł – mówił Bartosz Gniedziejko. – Postanowiłem, że na sylwestra będę jakąś śmieszną postacią z bajki.

Takich klientów w ostatnich dniach w wypożyczalniach strojów jest mnóstwo.

– Dorośli robią o wiele więcej przebieranych imprez dla siebie niż dla dzieci: integracyjnych, wieczory panieńskie i kawalerskie, drugie osiemnastki, czyli 40. urodziny i oczywiście liczne bale karnawałowe – opowiada Aneta Magdalena Piłasiewicz, prowadząca wypożyczalnię strojów przy ulicy Sienkiewicza. – A białostoczanie lubią i umieją się bawić.

W jej wypożyczalni od kilku dni tworzą się kolejki klientów, pytających o możliwość kupienia wąsów, wypożyczenia cylindra i oczywiście kompletnych bajkowych strojów. Właścicielka z wieloletniego doświadczenia już wie, że w Sylwestra chętni do przebrania się będą wpadać do ostatnich chwil przed zamknięciem. Są też tacy klienci, którzy np. dzwonią z pociągu lub samochodu w trakcie podróży do Białegostoku i krzyczą w słuchawkę: „będę za dwie godziny, proszę mi coś znaleźć coś fajnego w moim rozmiarze".

Najłatwiej jest wybrać kreację, jeśli impreza, na która wybiera się klient, ma już określony temat, np. klimaty hawajskie czy bajkowe. Wybieranie trwa dłużej, jeśli wypożyczający nie ma wstępnej koncepcji i dopiero próbuje, w czym będzie mu najlepiej. Oczywiście dużą rolę odgrywa też figura klienta i rozmiar, bo nie każdy strój na każdego będzie pasował.

Jak w każdej branży, tak i w tej bywają też sezonowe mody na różne modele.

– W tym roku jest szał na postacie filmowe, takie jak Sherlock Holmes, Napoleon, Indiana Jones – wylicza Aneta Piłasiewicz. – Popularne są również zwierzątka typu kot, królik czy pszczółka dla kobiet. Tradycyjnie już sporo jest Spidermanów.

(ab)

bicl

Region >>

Wspólne imprezy sylwestrowe

Będzie wspaniała zabawa, pokaz fajerwerków i noworoczne życzenia od władz. Na wspólnej imprezie będą się bawić mieszkańcy Michałowa oraz Supraśla.

W Supraślu impreza odbędzie się na rynku, rozpocznie się o godzinie 23 i potrwa do 2. W tę wyjątkową noc na mieszkańców oraz gości czeka wiele atrakcji.

– Każdy, kto zdecyduje się spędzić sylwestra z nami, na pewno się nie zawiedzie – zaprasza Adam Jakuć, dyrektor supraskiego Centrum Kultury i Rekreacji, organizator imprezy.

Sylwestra poprowadzi didżej, a do tańca będzie przygrywał zespół. Będzie więc coś dla fanów muzyki disco. Nie zabraknie też znanych i kultowych polskich przebojów. A o północy władze Supraśla złożą noworoczne życzenia. Potem niebo nad miasteczkiem rozświetli pokaz sztucznych ogni. Jak przyznaje Adam Jakuć, zorganizowanie imprezy kosztowało ponad 10 tysięcy złotych.

– To honoraria dla zespołu i didżeja. Musieliśmy też wynająć ochroniarzy oraz kupić fajerwerki – wylicza.

Ale jak przekonuje warto było wydać te pieniądze. – Miejski sylwester to w Supraślu świeża tradycja. Chcemy, by ludzie w tę wyjątkową noc w roku, mogli się spotkać i pobawić – podkreśla.

Wspólna zabawa odbędzie się też w Michałowie. Jak przyznaje burmistrz Marek Nazarko, miejski sylwester wrósł już w tradycję miasteczka.

– Ponad 10 lat temu zorganizowaliśmy spotkanie przy choince. Złożyłem noworoczne życzenia i zauważyłem, że przyszło sporo ludzi. Od tej pory co roku organizujemy sylwestra pod gwiazdami – opowiada burmistrz Michałowa.

Zabawa, którą prowadzi zespół taneczny, rozpocznie się o godz. 23.

W programie oprócz tańca przy dobrej muzyce organizatorzy zapewniają wiele innych atrakcji, jak pokaz fajerwerków o północy oraz symboliczną lampkę szampana.

By tradycji stało się zadość władze miasteczka będą życzyć michałowianom i gościom wszelkiej pomyślności w nowym roku. **(jul)**

Nowi, bardzo młodzi mieszkańcy pojawili się w białostockim zoo

A. Chomicz



Są skore do zabawy, bardzo żywe i towarzyskie. To sześć maleńkich świnek wietnamskich, które urodziły się w białostockim Akcencie ZOO. Możliwe, że już w styczniu zostaną pokazane zwiedzającym. Na razie przebywają razem z matką w osobnym pomieszczeniu. Maluchy robią niesamowite wrażenie. – Są bardzo żywe, towarzyskie i skore do zabawy. Do jedzenia dostają ziarenka, marchewkę, jabłuszka, gotowane ziemniaki – mówi Krystyna Sitek, opiekunka zwierząt.

Przypomina, że świnki wietnamskie bardzo łatwo się oswaja, można je pogłaskać. Jednak na razie jest to bardzo utrudnione.

Po nowym roku białostoczanie będą mogli też podziwiać nowe kaczki ozdobne które przyjechały z Warszawy. Chodzi o takie gatunki jak ohar czy mandarynka.

– Staramy się też pozyskać parę czarnych łabędzie – dodaje Andrzej Karolski, dyrektor departamentu ochrony środowiska w urzędzie miejskim. **(mg)**

Region >> Policja radzi, jak dbać o bezpieczeństwo w tę huczną, imprezową noc

Ostrożnie z fajerwerkami

Jeśli będziemy przestrzegać zasad, materiały pirotechniczne nie wyrządzą nikomu krzywdy.

Nasze doświadczenia pokazują, że sylwestrowe zabawy z fajerwerkami często kończą się tragicznie – mówi Andrzej Baranowski, przedstawiciel podlaskiej policji. – Ofiarami nieostrożnego obchodzenia się z petardami i racami są przede wszystkim dzieci, młodzież i pijani dorośli.

Dlatego podczas pokazów pirotechnicznych trzeba zachować szczególną ostrożność, ponieważ nieumiejętne obchodzenie się tymi materiałami może doprowadzić do oparzeń, uszkodzeń ciała, a nawet i śmierci. Przypominają o tym zarówno strażacy, jak i policja.

Przede wszystkim kupujmy petardy i sztuczne ognie w sprawdzonych sklepach. Fajerwerki dopuszczone do sprzedaży powinny posiadać: instrukcję w języku polskim, określającą zasady bezpiecznego użytkowania, numer katalogowy produktu i nazwę producenta lub nazwę importera, a także znak dopuszczenia produktu do sprzedaży oraz oznaczenie WPW zawierające nazwę wyrobu, numer normy i symbol klasy. Na opakowaniu powinna być także podana data ważności produktu.

Do amatorskich pokazów używajmy tylko fajerwerków oznaczonych jako klasa I i II, ponieważ klasa III jest przeznaczona wyłącznie do profesjonalnych pokazów pirotechnicznych.

Korzystając z petard i sztucznych ogni pamiętajmy o zachowaniu szczególnej ostrożności. Przede wszystkim przeczytajmy najpierw instrukcję obsługi. Nie używajmy fajerwerków w grupie osób i w miejscach, w których mogą one spowodować pożar.

Fajerwerków nie wolno odpalać z ręki, na balkonie, z okna czy z dachu pokrytego papą. Najlepiej wybrać w tym celu gładką, równą powierzchnię (np. beton czy asfalt), aby petardy nie przewróciły się.

Pamiętajmy, że nie wolno rozbierać fajerwerków, podchodzić do niewybuchów i ponownie ich odpalać, kierować nieodpalonych fajerwerków w stronę inną niż do góry, stawiać ich odwrotnie niż jest to wskazane na etykiecie. Absolutnie nie można wrzucać ich do ogniska. Co ważne, oddalamy się na co najmniej dziesięć metrów od odpalanego fajerwerku.

Podczas tego typu zabaw szczególnie uważajmy na dzieci. Fajerwerkami i petardami zajmować się mogą tylko dorośli. Nie pozwólmy, by odpalały je osoby, będące pod wpływem alkoholu. **(ab)**

Zwierzęta

Sylwester to stresująca noc dla pupili. Huk petard niepokoi zwierzęta, szczególnie psy. Zadbajmy, więc, by nasze czworonogi nie zakłócały spokoju innym i nie były narażone na odgłosy wybuchów. Ponieważ w Sylwestra już od rana słychać wybuchy petard, należy pamiętać, aby w tym dniu na spacerze nie spuszczać na przykład psa ze smyczy. Spłoszony, może uciec lub nawet wpaść pod samochód. Wieczorem najlepiej wyprowadzić czworonoga na spacer, zanim rozszaleją się fajerwerki.

Krótko

▲ **Michałowo.** Dzisiaj w godzinie 8 w Urzędzie Miejskim w Michałowie odbędzie się sesja Rady Miejskiej. Radni będą między innymi obradować nad budżetem gminy na 2014 rok.

▲ **Supraśl.** W ośrodku turystycznym Bukowisko w Supraślu można obejrzeć wystawę obrazów nieżyjącej malarki Grażyny Berensztejn pt. „Za dużo skrzydeł, za mało wiatru." Wystawa jest czynna do połowy stycznia. Wstęp wolny. **(jul)**

reklama

Kup mieszkanie z Naszą pożyczką

OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86

Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Konkurs >> Książka specjalnie dla Was. Zmieńcie swoje życie w nowym roku.

Rewolucja w postrzeganiu rzeczywistości

Wydawnictwo Studio Astropsychologii zaprasza do lektury swoich książek. Dziś w naszym konkursie można wygrać kolejną z nich. Tym razem mailowy bój będzie się toczył o tytuł „Rewolucja w postrzeganiu rzeczywistości. Jak siła koncentracji może zmienić Twoje życie" autorstwa Penney Peirce.



Żyjemy w erze informacyjnej, ale ludzkość w szybkim tempie zmierza ku nowej erze intuicyjnej. W rezultacie tych zmian rzeczywistość będzie funkcjonowała według innych zasad i będziemy postrzegali siebie jako nowy gatunek ludzki. Nauczymy się żyć w chwili obecnej, z niej będziemy czerpać radość i wykorzystywać wciąż zwiększające się możliwości. Penney Peirce, autorka znana z bestselleru „Twoja częstotliwość", prezentuje nowe sposoby koncentracji niezbędne w erze intuicyjnej. Według niej wszystko jest połączone i podlega naturalnemu biegowi Przepływu, który jest podstawowym założeniem procesu zmiany świadomości.

Wraz ze wzrastającą częstotliwością świata, otworzycie się na koncepcję radykalnej poprawy swojego życia. Rozwiniecie w sobie umiejętności, które umożliwią pracę z energią oraz poznacie nowy sposób postrzegania rzeczywistości. Książka ta umożliwi Wam odkrycie nowych sposobów skupienia uwagi. Wykorzystacie siłę koncentracji, by w mgnieniu oka zmaterializować daną rzeczywistość. Celowo będziecie czerpać ze świata wyobraźni i efektywnie wykorzystacie swoją wrażliwość oraz empatię.

Efektem rewolucji w nowym postrzeganiu rzeczywistości będzie rozwinięcie umiejętności, które dotychczas uważane były za nadprzyrodzone. Przewidywanie czy intuicja staną się charakterystyczne dla „nowego człowieka". Dzięki zrozumieniu natury życia w wielu wymiarach przestanie istnieć pojęcie śmierci czy Drugiej Strony.

Mamy dla Was książkę. Żeby ją wygrać piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie książkę. **(uk)**

Region >> Wyłoniliśmy najlepszych sprzedawców prenumerat

Nagrody dla pocztowców

Zarówno ci starsi, jak i młodsi chcą czytać gazety – mówi Zdzisław Lulewicz z Urzędu Pocztowego w Sztabinie.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Często zdarza się, że niektórzy wyglądają w oknie, czy już nie wiozę im ich gazety – dodaje pan Zdzisław. – Wielu z nich prenumeruje „Gazetę Współczesną" od pokoleń.

– Wielu klientów dzwoni do nas, by dopytać, czy mają przedłużoną prenumeratę – dodaje Teresa Haraburda, naczelnik UP w Sztabinie.

Wczoraj w siedzibie naszej redakcji dyrektor białostockiego oddziału Mediów Regionalnych i dyrektor Regionu Sieci w Białymstoku nagrodzili listonoszy i naczelników urzędów pocztowych, które od października do grudnia odnotowały największy wzrost liczby przyjętych prenumerat.

Od lat najskuteczniejszym listonoszem rozprowadzającym naszą gazetę jest właśnie Zdzisław Lulewicz i UP w Sztabinie.

– Jako listonosz pracuję już od dwunastu lat – mówi laureat. – Nagrody te otrzymuję od 2006 r.

Jak opowiada, w pracy listonosza najważniejsze jest zaufanie. Mieszkańcy nie obawiają się zostawić panu Zdzisławowi pieniędzy, by w ich imieniu wykupił prenumeratę na kolejny miesiąc.

Drugie miejsce w konkursie zajął UP Zambrów 1 i pracujący w nim listonosze Janusz Wójcicki, Leszek Strzyż i Tadeusz Gałązka. W imieniu urzędu nagrodę odebrał naczelnik Andrzej Sutkowski. Trzecie miejsce zajął UP Zabłudów, którego naczelnikiem jest Marcin Łukasiuk. Wyróżnienie otrzymała listonosz Elżbieta Charytoniuk.



Fot.: Wojciech Wojtkielewicz

Teresa Harabuda oraz Zdzisław Lulewicz z Urzędu Pocztowego w Sztabinie otrzymali główną nagrodę

Białystok >> Grozi mu 4,5 roku więzienia

Sprawca karambolu został oskarżony

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie karambolu w okolicy tunelu im. E. „Fieldorfa" Nila" w Białymstoku. Tomasz B., bez ważnego prawa jazdy (sąd zabrał mu je za jazdę pod wpływem alkoholu), stracił panowanie nad kierownicą i na skrzyżowaniu ulic Hetmańskiej i Popiełuszki doprowadził do zderzenia pięciu aut. Kilka osób zostało rannych. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia. Teraz 29-latek odpowie przed sądem.

Do zdarzenia doszło 9 sierpnia br. Było około godz. 18. Warunki na drodze były dobre, mimo to bmw Tomasza B. wpadł w poślizg, pojechał bokiem i uderzył w samochody jadące skrzyżowaniem. Biegli uznali, że przyczyną karambolu było zachowanie Tomasza B., który jechał zbyt szybko. W pierwsze auto uderzył z prędkością ok. 100 km/h, w wyniku czego kierowca doznał urazu głowy, szyi, klatki piersiowej oraz złamania żebra. Inni uczestnicy wypadku, w tym dwóch pasażerów bmw, odnieśli podobne obrażenia.

W toku śledztwa okazało się, że Tomasz B. ma na swoim koncie więcej grzechów. 25 kwietnia został przyłapany na jeździe samochodem z ponad 1,5 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Zdarzyło się to w okresie, gdy mężczyzna miał orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Oskarżony nie przyznał się do winy. **(ika)**

Białystok >> Trwają prace w miasteczku UwB

Kampus stanie przed sądem?

Według wstępnych ustaleń, dziś prace w miasteczku akademickim Uniwersytetu w Białymstoku, miały się zakończyć ostatecznie. Tak się nie stało. Roboty trwają. Wykonawca, czyli Mostostal Warszawa, powinien zgłosić obiekty do odbioru w styczniu. Wtedy też przyjdzie czas na rozliczenia finansowe. Możliwe, że sprawą opóźnień i kar zajmie się sąd. – Nie mamy żadnego porozumienia z wykonawcą, więc pewnie sprawa trafi do sądu – mówi prof. Leonard Etel, rektor UwB.

Budowa kampusu to największa inwestycja uczelni. Jej koszt to ponad 200 mln zł. Według pierwszych planów miała zakończyć się pod koniec maja. Potem termin ten został wydłużony do 31 października, którego wykonawca też nie dotrzymał i wystąpił do UwB o kolejne jego przesunięcie – do końca roku. **(mg)**

promocja

MUZYKA BEZ GRANIC
1 kwietnia 2014, godz. 19.00
Ośrodek Sportu i Rekreacji, Suwałki ul. Wojska Polskiego 2



THE 12 TENORS
ROCK | POP | CLASSIC

Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, ul. Mickiewicza 5 lok. 2 oraz w sklepach: Empik w centrum Handlowym Plaza, Avans, ul. Tysiąclecia Litwy 1 Cena biletów w przedsprzedaży: SEKTOR I - 135zł* (cena standardowa: 150 zł), SEKTOR II - 120zł* (cena standardowa: 130 zł) Informacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl *Przedsprzedaż kończy się w dniu 21.02.2014r.

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, .adms agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, strefa imprez.pl

Wołgograd >> Za atakami terrorystycznymi stoją prawdopodobnie kaukascy dżihadziści

Zabijają, bo chcą oderwać się od Rosji

Co najmniej 15 osób zginęło, a 23 zostały ranne w kolejnym zamachu bombowym w Wołgogradzie.

To drugi atak terrorystyczny w tym mieście w ciągu dwóch dni i trzeci w ciągu dwóch miesięcy. W niedzielę w wyniku zamachu samobójczego na tamtejszym dworcu kolejowym śmierć poniosło 17 osób, a obrażeń doznało 45. Natomiast 21 października wskutek wybuchu bomby w autobusie komunikacji miejskiej zginęło sześć osób, a rannych zostało 50.

Tym razem ładunek wybuchowy zdetonowano w trolejbusie. Eksplozja nastąpiła w czasie porannego szczytu. Pojazd był po brzegi wypełniony pasażerami. Wśród zabitych i rannych są studenci i dzieci.



Fot. PAP/EPA

Siła wybuchu była tak duża, że pojazd został rozerwany na drobne kawałki, a w okolicznych domach powypadały szyby z okien

W pobliżu miejsca eksplozji znaleziono jeszcze jedną bombę. Rozbroili ją policyjni saperzy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek do stolicy Rosji przewieziono już siedmioro poszkodowanych w niedzielnego zamachu na dworcu kolejowym.

Nastroje w Wołgogradzie są bliskie panice. Mieszkańcy boją się jeździć środkami komunikacji miejskiej. Wielu przemieszcza się prywatnymi środkami transportu lub pieszo. Cały czas pojawiają się pogłoski o następnych zamachach. Lokalne władze je dementują, jednak mieszkańcy nie dają temu wiary.

Gubernator obwodu wołgogradzkiego Siergiej Bożenow zdecydował o skierowaniu na ulice Wołgogradu kozackich patroli.

Władze federalne zapewniają, że panują nad sytuacją w Wołgogradzie. W samej Moskwie w poniedziałek zwiększono środki bezpieczeństwa – m.in. zaostrzono kontrolę tras komunikacji naziemnej i podziemnej.

Dotychczas żadna organizacja nie przyznała się do przeprowadzenia któregoś z ataków w Wołgogradzie. Media przypominają jednak, że miasto to jest położone w pobliżu niespokojnego Północnego Kaukazu, a obwód wołgogradzki jest jednym z regionów Federacji Rosyjskiej – obok Czeczenii, Dagestanu, Inguszetii, Kabardo-Bałkarii i Karaczajo-Czerkiesji – które operujący na Północnym Kaukazie radykałowie chcą oderwać od Rosji, by utworzyć w regionie niezależne państwo oparte na szariacie.

W lipcu przywódca islamistów Doku Umarow, wróg numer jeden Kremla, zaapelował do swoich zwolenników, by uniemożliwili przeprowadzenie zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi w lutym 2014 roku, które stanowią oczko w głowie Putina. Umarow odwołał też ogłoszone rok wcześniej moratorium na ataki na ludność cywilną w Rosji.

Wołgograd jest oddalony od Soczi o ok. 670 km. Pierwszy wiceprzewodniczący Dumy Państwowej, prezes Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego Aleksandr Żukow poinformował w poniedziałek, że władze nie zamierzają podejmować dodatkowych środków bezpieczeństwa w Soczi.

Wołgograd to milionowe miasto nad Wołgą. W latach 1925-1961 nazywano je Stalingradem, a wcześniej – w czasach monarchii i na początku rządów bolszewickich – Carycynem. Wołgograd rozciąga się wzdłuż Wołgi na odcinku około 100 km.

Miasto to jest jednym z bastionów wyborczych Putina, który co roku je odwiedza. Poparcie dla niego wśród mieszkańców nie spada w sondażach poniżej 60 procent. **(PAP)**

Warszawa >> IPN umorzył śledztwo ws. katastrofy w Gibraltarze

Nie znaleźli dowodów na zamach

Nie można ani potwierdzić, ani wykluczyć sabotażu – uznał pion śledczy IPN i umorzył śledztwo w sprawie katastrofy lotniczej w Gibraltarze, w której w 1943 r. zginął gen. Władysław Sikorski, premier rządu RP i naczelny wódz sił zbrojnych. Wykluczono zaś zamach tuż przed wylotem.

Jak poinformował w poniedziałek prok. Marcin Gołębiewicz z warszawskiego IPN, w efekcie podjętych na szeroką skalę działań procesowych „wykluczono ponad wszelką wątpliwość, aby śmierć Naczelnego Wodza oraz pozostałych poddanych badaniom pośmiertnym osób została spowodowana w sposób przestępczy, przed wylotem z Gibraltaru".

W komunikacie prasowym prokurator dodał zarazem, że „przeprowadzone w toku śledztwa dowody nie dostarczyły podstaw do potwierdzenia, ale i jednocześnie wykluczenia tezy, iż do katastrofy doszło wskutek zawinionego działania człowieka, a więc sabotażu". „Idąc dalej, w przebiegu postępowania nie zebrano dostatecznych danych przemawiających za przyjęciem znamion zbrodni komunistycznej" – głosi komunikat.

Według IPN „obraz sekcyjny oraz wyniki badań dodatkowych ukazały, że śmierć pokrzywdzonych nastąpiła w przebiegu wypadku komunikacyjnego w okolicznościach zbliżonych do tych ustalonych przez komisję brytyjską z 1943 r., których to ustaleń polskie organy państwowe na emigracji nigdy nie kwestionowały". IPN przypomniał, że w 1943 r. jako przyczynę katastrofy przyjęto zablokowanie sterów wysokości samolotu, do którego doszło z przyczyn niemożliwych do ustalenia.

Katowicki IPN wszczął śledztwo w 2008 r. (jesienią 2011 r. przeniesiono je do Warszawy). Prokuratorzy uznali, że są przesłanki do postawienia hipotezy, iż Sikorski zginął w wyniku spisku. Formalnie postępowanie toczyło się w sprawie „zbrodni komunistycznej polegającej na sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji powietrznej". **(PAP)**

Gdynia >> Ruszył reforma sił zbrojnych

To koniec Dowództwa Marynarki Wojennej

Uroczystości związane z rozformowaniem Dowództwa Marynarki Wojennej i przekazaniem obowiązków Dowódcy 3. Flotylli Okrętów miały miejsce w poniedziałek w Porcie Wojennym w Gdyni Oksywiu. Zmiany te są konsekwencją reformy struktury dowódczej polskiego wojska.

Zmiany, którym poświęcone były uroczystości, związane są z reformą przygotowaną wspólnie przez MON i BBN. W jej ramach od nowego roku przestaną istnieć cztery odrębne dowództwa rodzajów sił zbrojnych: Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej i Wojsk Specjalnych. W ich miejsce powstają dwa dowództwa połączone: Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych, odpowiedzialne za szkolenie, przygotowanie sił zbrojnych do działań i funkcjonowanie wojska w czasie pokoju, oraz Dowództwo Operacyjne RSZ, dowodzące (tak jak obecnie Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych) wojskami wydzielonymi do misji zagranicznych i przejmujące dowodzenie w razie kryzysu lub wojny.

W Dowództwie Generalnym RSZ znajdą się inspektoraty poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. **(PAP)**

Łotwa >>

W portfelu już tylko euro

1 stycznia 2014 r. Łotwa wstąpi do strefy euro i będzie 18. krajem, który zastąpi swoją walutę narodową – łata – wspólną walutą europejską. Na krok ten władze w Rydze zdecydowały się, choć poparcie Łotyszy dla wprowadzenia euro wynosi jedynie 25 procent.

Chwilę po północy z 31 grudnia na 1 stycznia premier Łotwy Valdis Dombrovskis zamierza w towarzystwie premiera Estonii Andrusa Ansipa, która euro przyjęła w 2011 r., uroczyście wyjąć z bankomatu nową walutę. Wg agencji BNS chęć wypłaty euro z bankomatu w noc sylwestrową wyraziło 30 procent Łotyszy.

Łotwa jest czwartym krajem w Europie Środkowo-Wschodniej, która wstępuje do strefy euro. **(PAP)**

Warszawa >> Umorzono śledztwo ws. weryfikacji WSI

Macierewicz nie stanie przed sądem

Umorzono śledztwo w sprawie nieprawidłowości przy tworzeniu raportu z weryfikacji WSI z 2007 r. – poinformował prok. Waldemar Tyl z Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie.

Wcześniej w tym śledztwie prokuratura chciała zarzucić b. szefowi komisji weryfikacyjnej Antoniemu Macierewiczowi niedopełnienie obowiązków przy tworzeniu raportu i poświadczenie w nim nieprawdy. Prokurator generalny Andrzej Seremet dwa razy zwracał jednak prokuraturze jej wniosek do Sejmu o uchylenie immunitetu posła PiS.

Jak powiedział w poniedziałek Tyl, podstawą umorzenia jest brak znamion czynu zabronionego. Decyzja jest nieprawomocna; pokrzywdzeni mogą się odwołać.

W lutym 2007 r. prezydent Lech Kaczyński upublicznił sygnowany przez Macierewicza raport z weryfikacji WSI, którym rządzące wówczas PiS zarzucało wiele nieprawidłowości, m.in. brak weryfikacji z lat PRL, tolerowanie szpiegostwa na rzecz Rosji, udział w aferze FOZZ, nielegalny handel bronią. Na podstawie raportu wszczęto kilka śledztw w sprawie przestępstw WSI; większość umorzono. Osoby wymienione w raporcie jako agenci wytoczyły MON ponad 20 procesów. MON przeprosiło już większość z nich, kwota kosztów resortu z tego tytułu wyniosła 1,2 mln zł.

Na wniosek tych osób prokuratura w październiku 2007 r. wszczęła śledztwo ws. „podejrzenia popełnienia przestępstwa przez członków komisji weryfikacyjnej, polegającego na niedopełnieniu ciążących na nich obowiązków rzetelnej weryfikacji prawdziwości danych zebranych w toku postępowania likwidacyjnego WSI i dopuszczenia do zamieszczenia w raporcie nieprawdziwych danych pochodzących z niewiarygodnych źródeł, dotyczących osób fizycznych i podmiotów gospodarczych, co stanowiło działanie na szkodę interesu prywatnego tych osób i podmiotów". Śledztwo wszczęła pierwotnie Prokuratura Okręgowa w Warszawie; potem przejęła je prokuratura apelacyjna.

Macierewicz wiele razy podtrzymywał swe wypowiedzi co do raportu i mówił, że jego wnioski oparte są na dokumentach WSI i ustaleniach komisji weryfikacyjnej. **(PAP)**



Fot. PAP/Adam Warżawa

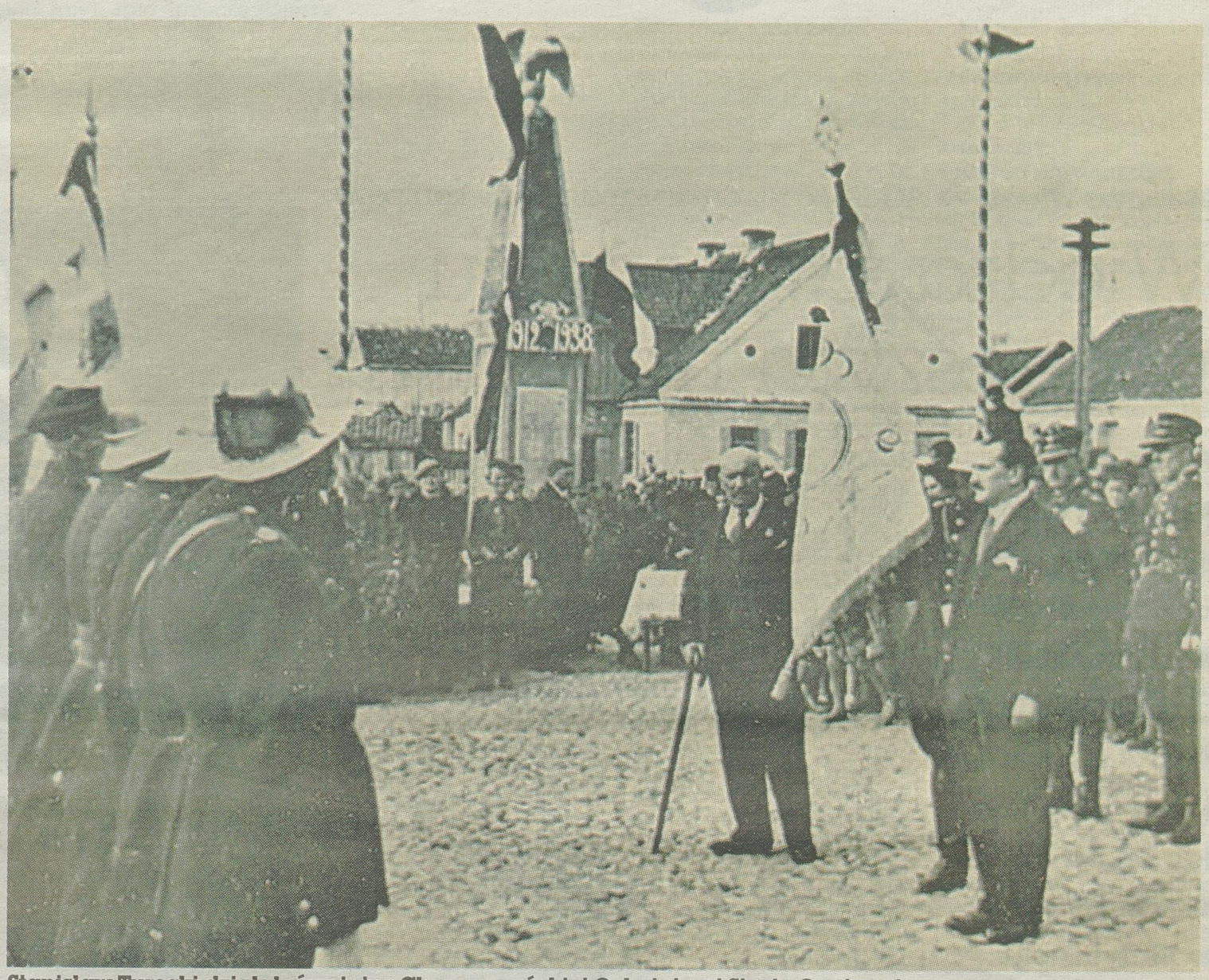
Nowy dowódca 3. Flotylli Okrętów w Marynarce Wojennej RP kmdr Mirosław Mordel (L) i Dowódca Marynarki Wojennej RP admirał floty Tomasz Mathea (P), podczas uroczystości przekazania obowiązków dowódcy flotylli

Ludzie >> Stanisław Turecki jest wspominany jako dobry i godny zaufania człowiek

Zrobił dużo dobrego dla Choroszczy



Stanisław Turecki zasłużył się dla Choroszczy



Stanisław Turecki działał również w Choroszczańskiej Ochotniczej Straży Ogniowej

Stanisław Turecki był burmistrzem Choroszczy. W czasie II wojny światowej wywieziono go na Syberię.

Stanisław Turecki urodził się w Choroszczy w 1884 roku. Jego rodzice – Mikołaj i Izabela z Andruszkiewiczów – mieszkali na końcu ulicy Piaskowej. Byli właścicielami gospodarstwa rolnego. Mieli trzech synów: Feliksa, Stanisława i Pawła oraz trzy córki: Ludmiłę, Kazimierę i Albinę. Historię życia Stanisława opowiedziała córka Zofia Świetlińska.

– Zarówno Feliks, jak i mój ojciec byli w młodości działaczami Polskiej Partii Socjalistycznej. Nie wiem, jakie wykształcenie otrzymał mój ojciec. Na pewno biegle władał językiem rosyjskim, a w dwudziestoleciu międzywojennym podobno próbował przygotowywać się do matury – opowiada pani Zofia.

W młodości Stanisław odbywał służbę wojskową w carskiej armii. Z zachowanych dokumentów archiwalnych wynika, że w lipcu 1914 r. został zmobilizowany i wraz z kilkutysięczną grupą rezerwistów skierowany do Rygi.

Do Choroszczy powrócił prawdopodobnie w 1917 roku z 1. Korpusem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego.

Działał w straży pożarnej

Jak wspomina pani Zofia, jej ojciec pisał pamiętnik.

– Przechowywał w biurku dwa lub trzy grube bruliony w sztywnej oprawie. Niestety, po wybuchu wojny i wejściu „pierwszych sowietów" spalił wszystko w obawie przed represjami – dodaje.

W 1918 roku Stanisław Turecki został wybrany komendantem POW w Choroszczy. Nosił pseudonim „Olsza". W latach dwudziestych ubiegłego wieku przez kilka lat był burmistrzem Choroszczy.

Stanisław działał również w Choroszczańskiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Prawdopodobnie był członkiem zarządu ChOSO już od 1912 roku. Natomiast w latach 1921-26 pełnił funkcję naczelnika.

Podczas komasacji gruntów osiedlił się na terenie Szyszkowizny i równolegle z obowiązkami burmistrza prowadził spore, bo około 20 hektarowe, gospodarstwo rolne. Zbudował duży drewniany dom i budynki gospodarcze. Nazwał swoją posiadłość Stanisławowem.

Pomagał ludziom

Stanisław Turecki długo był kawalerem, ożenił się dopiero w wieku 40 lat. Prowadził jednak ożywione życie towarzyskie i udzielał się publicznie.

– Zachowało się zdjęcie ze spotkania towarzyskiego w gronie nauczycieli miejscowej szkoły. Mój tato na pewno nie stronił od kobiet. Już w dorosłym życiu spotykałam panie, które wspominały, że były adorowane przez niego – przyznaje pani Zofia.

Turecki utrzymywał też przyjazne kontakty z wybitnymi osobami z Białegostoku. Był to między innymi ksiądz Stanisław Hałko, dyrektor Państwowego Gimnazjum im. Króla Augusta.

– Pamiętam, jak tuż przed wojną, podczas żniw, przyszedł do nas znajomy gospodarz z synem i poprosił ojca o pomoc w umieszczeniu syna w szkole ks. Hałki. Zastąpił on ojca przy koszeniu, aby ten mógł niezwłocznie jechać do Białegostoku i załatwić sprawę – kontynuuje opowieść Świetlińska.

Życie rodzinne

W 1926 roku Stanisław ożenił się z Weroniką Żakowską, młodszą o dwadzieścia lat. Miała ona niepełne wykształcenie nauczycielskie i przez pewien czas prowadziła w Choroszczy prywatne przedszkole.

– Podejrzewam, że przyjęcie oświadczyn ojca było dla mamy pewnym aktem desperacji. Opowiadała nam po latach, że była nieszczęśliwie, ale z wzajemnością zakochana w inspektorze szkolnym Włodzimierzu Tarło-Mazińskim. Ale był on już żonaty, a rozwód nie wchodził w rachubę. Narzeczeństwo moich rodziców trwało prawdopodobnie krótko, gdyż mama wspominała, że jeszcze jakiś czas po ślubie zwracała się do męża „panie burmistrzu" – wspomina po latach córka Tureckiego.

Jednak onieśmielenie z czasem minęło, gdyż w dwa lata po ślubie narodził się syn Leszek, a w 1930 roku – pani Zofia.

– Mama była osobą pogodną, wesołą i zalotną. Mogła się podobać przyszłemu mężowi. Ukradkiem wyczytała w jego pamiętniku, że w jakiś czas po ślubie zanotował: „Dochodzę do wniosku, że moja żona jest więcej niż niebrzydka". Ślubu udzielał bliski przyjaciel ojca ks. Adam Ostrowski – wspomina córka.

Pamięta ona, że ojca często nie było w domu, gdyż dużo czasu poświęcał sprawom publicznym. Miał autorytet i często bywał rozjemcą w sporach rodzinnych czy sąsiedzkich.

– W szkole oboje z bratem uczyliśmy się dobrze i zachowywaliśmy się wzorowo. Toteż rodzice nie mieli zwyczaju bywania na wywiadówkach – dodaje kobieta. – Dzieci zresztą były posłuszne.

Wojna przerwała karierę

Tuż przed II wojną światową, w 1939 roku miały odbyć się wybory samorządowe. Stanisław postanowił kandydować na stanowisko burmistrza Choroszczy. Jak wspomina jego córka, jeździł rowerem po okolicy i prowadził swoją kampanię wyborczą.

Niestety wybuchła wojna i wybory nie odbyły się. Sowieci zaproponowali więc Tureckiemu, by objął urząd przewodniczącego – predsjedatiela – miasta Choroszcz. Ten jednak nie zgodził się i postanowił uciekać. Ale zanim dotarł do Białegostoku, zawrócił. Zdecydował się jednak zostać przewodniczącym. Uważał, że tak pomoże ludziom.

Niebawem zachorował i trafił do szpitala. W wigilię 1939 roku do szpitala wtargnęli enkawudziści, by aresztować Stanisława. Uratowali go lekarze i przenieśli na oddział zamknięty.

– Pamiętam, jak odwiedziłyśmy go z mamą. Ojciec wyszedł w szarym, szpitalnym ubraniu i często podczas rozmowy wycierał spływającą po policzku łzę. Tłumaczył, że jest przeziębiony i ma katar – opowiada pani Zofia.

Wywieziony na Syberię

Niedługo Tureckiego zabrano do białostockiego więzienia. Potem napisał dwa listy – do żony i córki. Wywieziono go do obozu pracy w Solikamsku na Uralu.

– W liście, który otrzymałam 15 maja 1941 r. ojciec informował, że pracuje w lesie, ma ciepłą odzież, dobre posiłki, zwłaszcza gdy wydajnie pracuje. Otrzymuje też 900 gramów chleba. Prosił o przysłanie jednego kilograma cebuli i dwóch główek czosnku – przypomina pani Zofia.

Potem rodzinę powiadomiono, że Stanisław jest bardzo chory i skrajnie wycieńczony. Ślad po nim wkrótce zaginął. Córka próbowała dowiedzieć się czegokolwiek o losach ojca. W 2002 roku zwróciła się po takie informacje do stowarzyszenia „Memoriał" w Rosji. Udało się jej dowiedzieć, że ojciec został aresztowany 1 maja 1940 roku, a osądzony 5 lipca 1940 r., jako „element społecznie niebezpieczny" i skazany na pięć lat odosobnienia. Stanisław Turecki zmarł 15 kwietnia 1941 roku na zapalenie płuc i niewydolność krążenia.

– Po wojnie gospodarstwo Tureckich w Szyszkowiźnie podupadło. Ostatecznie zlikwidowano je. Mama nie znała się na uprawie roli. Budynki więc rozebrano, a dom wybudowany przez ojca spłonął jeszcze w latach dwudziestych. Ziemia została oddana w dzierżawę a później sprzedana – tłumaczy Świetlińska.

Ona oraz brat skończyli studia i nie zamierzali gospodarować. Tym bardziej, że czasy nie były ku temu sprzyjające.

Ich matka przez wiele lat pracowała jako wychowawczyni w prewentorium w Choroszczy. Zmarła w wieku 98 lat i została pochowana na miejscowym cmentarzu. Na nagrobku umieszczona jest też symboliczna tablica: „Stanisław Turecki 1884-1941".

(Jul)

mecenas wiedzy

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". W ostatnim miesiącu tego roku było ich z nami 283. Dziękujemy.

▲ Pełną listę Mecenasów publikujemy w wydaniach magazynowych i jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.

▲ Nazwę firmy wymieniamy też co wtorek na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem. i www.poranny.pl/wiem

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto).

▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574.

(peż)

Mecenas Wiedzy >> AC SA po raz drugi uczestniczy w kampanii

Wiedza jest w życiu najlepszym napędem

Firma AC SA to krajowy i europejski lider w produkcji samochodowych instalacji gazowych. Bierze udział w akcji społecznej, wspierając Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Firma zakończyła rok 2013 z kolejnymi nagrodami na koncie, potwierdzającymi jej wysoką klasę i pozycję budowaną na umiejętnościach i kreatywności pracowników.

Podczas tegorocznej edycji rankingu Perły Polskiej Gospodarki organizowanego przez Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk wraz z redakcją anglojęzycznego magazynu ekonomicznego „Polish Market", białostocka spółka AC SA została laureatem nagrody Perły Dużej i znalazła się na wysokim, siódmym miejscu w kraju. Wyjaśnijmy, że ranking ten szereguje przedsiębiorstwa według dynamiki i efektywności, wykorzystywania przez nie zasobów kapitału, środków produkcji i pracy. Laureatami Perły Dużej mogą być firmy, których przychody w ciągu roku wyniosły co najmniej 100 milionów złotych.

Nagroda Polskiej Akademii Nauk potwierdza więc bardzo wysoką jakość biznesową białostockiego przedsiębiorstwa, które z roku na rok umacnia nie tylko swoją pozycję na rynku, ale też opinię, że jest firmą wysoce innowacyjną. W tym roku potwierdziła to pozycja AC na Liście 2000, czyli rankingu największych polskich firm przygotowywanym przez dziennik „Rzeczpospolita". Spółka kierowana przez Katarzynę Rutkowską zajęła 11. miejsce w kraju pod względem innowacyjności.

Bardzo nas cieszy, że takie właśnie nowoczesne przedsiębiorstwo bierze udział w drugiej już edycji naszej kampanii „Czytam, więc wiem" i funduje prenumeratę naszych wydawnictw związanych z tą akcją Zespołowi Szkół Elektrycznych w Białymstoku.

– Jesteśmy po prostu konsekwentni – komentuje ten fakt Wojciech Piekarski, dyrektor marketingu w AC SA. – Skoro w ubiegłym roku uznaliśmy cel tej akcji za godny promocji, to i w tym za taki go uważamy. I tak jak wtedy zależało nam na dotarciu z tym przesłaniem do uczniów Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku, tak i tym razem zdecydowaliśmy się pomóc tej właśnie szkole, bo przecież jej uczniowie to młodzi ludzie, którzy, dzięki zdobytemu wykształceniu i umiejętnościach mogą po latach realizować się właśnie w naszej firmie.

Przypomnijmy, że dzięki pomocy Mecenasów Wiedzy fundujących szkołom nasze wydawnictwa, placówki otrzymują „Gazetę Współczesną" lub „Kurier Poranny" w postaci wydań papierowych. Gazety te wykładane są w bibliotekach, czytelniach oraz na specjalnych stanowiskach w szkole, aby młodzież z łatwością mogła po nie sięgnąć. Szkoły otrzymują również kody dostępu do elektronicznych wydań naszych dzienników.

Do szkół trafia również tygodnik „Wiem. Nauka Polska Świat" – specjalny dodatek, stworzony z myślą o prenumeracie edukacyjnej, opracowywany na bazie materiałów Polskiej Agencji Prasowej. Prezentujemy w nim najnowsze oraz najciekawsze naukowe odkrycia, wynalazki, patenty, wydarzenia i ciekawostki ze świata nauki.

AC SA ufundowała prenumeratę Zespołowi Szkół Elektrycznych w Białymstoku aż do końca roku szkolnego. A co warte podkreślenia, nie jest to jedyny przejaw angażowania się tej firmy w akcje społeczne.

Aby mieć jak największe możliwości wsparcia pracowników, jak i osób niezwiązanych z firmą a potrzebujących pomocy, spółka w 2011 r. powołała do życia Fundację AC. W jej ramach prowadzona jest m.in. działalność Warsztatów Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych, które od 1995 r. funkcjonują przy AC. Znalazło tam dla siebie miejsce około 30 osób niepełnosprawnych z Białegostoku, ludzi przeważnie młodych, między 16. a 40. rokiem życia. Głównym zadaniem tej placówki jest poszerzenie samodzielności uczestników warsztatów, zwiększenie ich zaradności osobistej oraz przystosowanie do życia i pracy poprzez terapię zajęciową.

Około jednej czwartej załogi to osoby niepełnosprawne. Tak duży ich udział w ogólnym zatrudnieniu wynika z doświadczeń firmy, która od 1993 r. do końca 2007 r. miała status Zakładu Pracy Chronionej. O tym, że AC SA ceni pracę z niepełnosprawnymi, świadczy choćby fakt, że spółka uczestniczyła w I Targach Pracy, które w listopadzie br. zorganizowane były w Centrum Edukacji i Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych w Białymstoku. ▲

Nasza akcja

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Robimy to, prezentując najciekawsze akcje społeczne, prężnie działające koła naukowe czy szkolne rankingi najpopularniejszych książek. Publikujemy także recenzje książek napisane przez uczniów.

Zachęcamy dyrektorów, bibliotekarzy, nauczycieli, rodziców do dzielenia się ciekawymi wydarzeniami w bibliotekach, spotkaniami z pisarzami. Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam, więc wiem – II edycja kampanii
ORGANIZATORZY: Współczesna, kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Zacznij zdrowo nowy rok >>

10 kroków do zrzucenia kilogramów

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Schudnę – obiecujemy sobie, podejmując noworoczne postanowienia. Dziś podpowiadamy, jak łatwiej to osiągnąć

Krok pierwszy – przygotuj plan

Dobrze przygotowani, mamy większe szanse na sukces. Zatem jeżeli założyliśmy, że rok 2014 będzie tym, w którym odzyskamy szczupłą sylwetkę, wybierzmy konkretną datę na start akcji „chudnę". Jeżeli będzie to np. 10 stycznia, to już kilka dni wcześniej zaplanujmy, co będziemy jeść, zawczasu zróbmy zakupy. Planując menu, zadbajmy, by nie było w nim luk, które grożą, że - pozbawieni drugiego śniadania - ogołocimy w pracy dystrybutor z batonikami.

Krok drugi – określ, ile chcesz schudnąć

Pamiętaj, by wyznaczony cel był realny do osiągnięcia. Jeżeli postawisz sobie poprzeczkę zbyt wysoko, to nie widząc efektów, szybko się zniechęcisz. Lepiej tracić wagę powoli, ale trwale i bezpiecznie. Specjaliści podkreślają, że nie powinno się chudnąć więcej niż 500-600 gramów na tydzień.

Krok trzeci – jedz częściej, ale mniejsze porcje

Nie omijaj posiłków. To jeden z częstszych błędów, które popełniają osoby na diecie. Zbyt długie przerwy pomiędzy posiłkami spowalniają metabolizm. Najlepiej jest jeść pięć posiłków dziennie, ale za to w mniejszych porcjach. Trzy główne, czyli śniadanie, obiad i kolację oraz dwie przekąski - na drugie śniadanie i podwieczorek. Ostatni posiłek zjedz ok. trzech godzin przed snem.

Krok czwarty – mniej węglowodanów prostych

Czyli: białego pieczywa, ziemniaków, białych makaronów i słodyczy. Zamiast maślanej bułeczki na śniadanie przygotujmy kanapkę z pełnoziarnistym pieczywem, które zawiera więcej błonnika, sprzyjającego odchudzaniu. Co ważne, podczas odchudzania z węglowodanów warto zrezygnować w czasie kolacji.



Krok piąty – dużo warzyw

Powinny zajmować co najmniej połowę talerza podczas posiłku. Warto jeść warzywa, gdyż są niskokaloryczne, a bogate w witaminy i minerały. Zimą dostęp do świeżych warzyw jest ograniczony, dlatego sięgnij po mrożone. Z kolei robiąc surówkę, warto dodać do niej łyżeczkę oleju roślinnego, który umożliwi przyswojenie witamin rozpuszczających się w tłuszczach: A, D, E i K.

Krok szósty – owoce tak, ale...

Są zdrowe i smaczne. Jednak w trakcie odchudzania po niektóre owoce należy sięgać z umiarem. Powód? Część z nich(banan, awokado, mango, winogrona) zawiera sporo węglowodanów. Dlatego jeśli mamy na nie ochotę, to lepiej spałaszujmy te owoce przed, a nie popołudniu.

Krok siódmy – duś, zamiast smażyć

Ważne jest nie tylko, co jemy, ale także to, w jaki sposób przyrządzamy jedzenie. Smażąc mięso lub ryby, szczególnie w głębokim tłuszczu, pochłaniamy dodatkową, sporą porcję kalorii. Ich liczbę istotnie zredukujemy, gdy potrawę udusimy w sosie własnym lub ugotujemy.

Krok ósmy – nawadniaj organizm

Każdego dnia należy wypijać ok. 2 l płynów. Najlepsza będzie niegazowana woda mineralna. Przygotowując bilans spożywanych płynów, pamiętaj o zjedzonych zupach czy owocach.

Krok dziewiąty – ćwicz, ćwicz i jeszcze raz ćwicz

To ważne nie tylko ze względu na figurę! Kanapowy styl życia sprzyja licznym chorobom, m.in. serca, kręgosłupa. Pamiętajmy, że znaczenie ma każda aktywność – wejście po schodach zamiast wyjechania windą, opuszczenie autobusu przystanek wcześniej.

Krok dziesiąty – unikaj pułapek

Najsłynniejszą jest tzw. efekt jo-jo, który sprawia, że gdy kończymy dietę, to z nawiązką odzyskujemy stracone kilogramy. Jak tego uniknąć? Nie można wracać do starych, niezdrowych nawyków żywieniowych. W utrzymaniu wagi w ryzach pomoże regularne ważenie się. Kontroluj wagę co kilka dni, a gdy wskaźnik pójdzie w górę, zadbaj o dietetyczną dyscyplinę. ▲

O tym pamiętaj >>

Za dużo szampana? Pomoże sen i dużo wody

Po szaleństwach sylwestrowej nocy gorsze samopoczucie może potrwać nawet kilka dni. Dzieje się tak za sprawą syndromu dnia następnego zwanego inaczej kacem.

– To dolegliwości, które pojawiają się z reguły kilka godzin po spożyciu nadmiernej ilości napojów alkoholowych, bogatych w etanol – wyjaśnia Aneta Kubka, dietetyk Naturhouse.

Etanol nie jest jednak jedynym produktem fermentacji obecnym w napojach wyskokowych. Mogą w nich także występować śladowe ilości np. metanolu, glikolu, acetonu, tanin.

– Najczęstszymi objawami kaca są bóle głowy, żołądka, wymioty, obniżenie zdolności koncentracji, wzmożone pragnienie, światłowstręt, wrażliwość na hałas – wylicza dietetyk.

Najprawdopodobniej głównym czynnikiem wywołującym dolegliwości jest obecność aldehydu octowego, który jest produktem pośrednim, powstającym podczas metabolizowania alkoholu.

Jak załagodzić objawy kaca?

– Konieczne będzie nawodnienie organizmu. Najlepsza będzie woda z dodatkiem soku z cytryny oraz sok pomidorowy – radzi Aneta Kubka.

Osoby palące powinny zrezygnować z dymka. Nikotyna wzmaga bowiem działanie alkoholu i zwiększa jego toksyczność.

– Początkowe i bardzo nasilone dolegliwości najlepiej jest przespać, natomiast po obudzeniu niezawodny będzie prysznic oraz dawka aktywności fizycznej, zwłaszcza na świeżym powietrzu. Zgodnie z ludowym powiedzeniem: na kaca najlepsza praca – dodaje Aneta Kubka.

(ewa)

To możesz zrobić sam >>

Gotuj w wersji light

Dania goszczące na naszych stołach można odchudzić, zastępując tłuste produkty chudymi – radzi Aneta Kubka, dietetyk Naturhouse.

Do zabielania zup zamiast śmietany możemy użyć jogurtu naturalnego. W sałatkach jarzynowych, które lubimy przygotowywać nie tylko podczas świąt, majonez możemy zastąpić gęstym jogurtem naturalnym albo użyć dresingu sporządzonego z jogurtu i majonezu w proporcjach jeden do jednego.

– Nie dość, że obniżymy w ten sposób znacząco kaloryczność sałatki, to także jej spożycie będzie miało łagodniejsze oddziaływanie na poziom cholesterolu we krwi – podkreśla dietetyk.

(ewa)



ZOBACZ, ILE DAJE "ODCHUDZANIE" POTRAW

Oto przykłady kaloryczności dań w wersji klasycznej oraz z zastosowaniem dietetycznych zamienników:

- sałatka jarzynowa z majonezem (porcja 100 g) - 128 kcal	- sałatka jarzynowa z majonezem i jogurtem (100 g) - 75 kcal
- śledź w śmietanie (90 g) - 146 kcal	- śledź w jogurcie greckim (90 g) - 89 kcal
- śledź w oleju (1 łyżeczka oleju na 50 g) - 117 kcal	- śledź w oleju (1/4 łyżeczki oleju na 50g) - 75 kcal
- dorsz po grecku z olejem i smażeniem ryby (porcja 200 g) - 301 kcal	- dorsz po grecku bez tłuszczu (200 g) 144 kcal
- kompot z 2 łyżeczkami cukru (200 ml) - 130 kcal	- kompot z 1 łyżeczką cukru (200 ml) - 110 kcal
- sernik wiedeński z polewą czekoladową (ser tłusty, porcja 100 g) - 340 kcal!	- sernik bez polewy na serze półtłustym (porcja100 g) - 236 kcal

Suma:

Dania tradycyjne - **1162 kalorii** Dania "odchudzone" - **729 kalorii**

Różnica: 433 kalorie

Portale aukcyjne. Zasady handlu

ZAKUPY Kiedy i jaki podatek trzeba zapłacić, gdy kupujemy lub sprzedajemy w sieci, a nie prowadzimy działalności gospodarczej? Sprawdź!

Internetowe zakupy stają się coraz popularniejsze, szczególnie w okresie przedświątecznym. Bardzo chętnie korzystamy na przykład z ofert portali aukcyjnych. Można tam nie tylko kupić różne produkty, ale i sprzedać posiadane przedmioty. Technicznie nie jest to skomplikowane. Z prawnego punktu widzenia, jak się okazuje, nie jest to już jednak takie proste. Kupno i sprzedaż wiąże się bowiem z opodatkowaniem. Wyjaśniamy, na jakich zasadach przebiegają takie transakcje. Koniecznie przeczytaj nasz poradnik, jeśli jesteś użytkownikiem portali aukcyjnych!



Fot. DIGITouch

Handlujący w sieci powinien sprawdzić, czy prowadzona przez niego sprzedaż nie ma znamion działalności gospodarczej

KIEDY PŁACIMY PODATEK DOCHODOWY

1. Należy go zapłacić od każdego sprzedanego przedmiotu, który był w posiadaniu właściciela krócej niż sześć miesięcy.

2. Gdy przez internet z zyskiem zostaną sprzedane przedmioty przed upływem półrocznego terminu - licząc go od końca miesiąca, w którym nastąpił zakup - powstaje dochód opodatkowany progresywną stawką PIT (18 proc. lub 32).

- Uzyskany dochód należy wykazać w zeznaniu PIT-36 w pozycji „Inne źródła" w terminie do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym. I w tym czasie wpłacić różnicę między podatkiem należnym, wynikającym z zeznania, a sumą należnych za dany rok zaliczek, w tym również pobranych przez płatników - informuje Wojciech Traczyk, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Nakle nad Notecią.

ZACHOWAJ PARAGON

Gdy sprzedawca nie ma dowodu, że posiadał przedmiot przez pół roku, będzie musiał zapłacić podatek. Nie tylko od swojego zysku (po odliczeniu kosztów kupna, przesyłki, prowizji dla portalu aukcyjnego, itp.), ale od całej kwoty sprzedaży. Inaczej nie udowodni, ile zapłacił za przedmiot. Dlatego tak ważne jest, aby zachować wszelkie paragony, rachunki, faktury, wyciągi bankowe i dane z serwisu aukcyjnego oraz trzymać je minimum przez pięć lat, by móc okazać w razie kontroli izbie skarbowej.

KWOTA DOCHODU WOLNA OD PODATKU

1. W 2013 roku wynosi 3.091 zł. Osiągnięcie takiego lub niższego dochodu zwalnia od obowiązku zapłacenia podatku w danym roku. Ale nadal trzeba uwzględnić sprzedaż w zeznaniu podatkowym!

Uwaga! Kwota wolna od podatku dotyczy wszystkich dochodów podatnika uzyskanych w danym roku podatkowym. - Na przykład z pracy na etacie, umów o dzieło, zlecenia, a nie tylko dochodów uzyskanych z handlu w internecie - informuje Maciej Cichański z Izby Skarbowej w Bydgoszczy.

2. Jeśli sprzedajemy rzecz po pół roku od końca miesiąca, w którym została nabyta, sprzedaż nie będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Nie trzeba więc składać deklaracji podatkowej oraz wykazywać podatku do zapłaty - nawet jeśli faktycznie transakcja przyniosła zyski.

KUPUJĄCY TEŻ PŁACI PODATEK

1. Kupując na aukcji od osoby fizycznej (sprzedaż prywatna) rzeczy ruchome droższe niż 1.000 złotych, należy zapłacić podatek od czynności cywilnoprawnych (2 proc.).

2. Od podatku zwolnione są umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, których wartość rynkowa nie przekracza 1.000 zł.

3. Zwolnienie dotyczy jednej umowy sprzedaży - bez względu na to, ile rzeczy jest jej przedmiotem.

- Należy rozumieć to tak, że suma wartości sprzedanych rzeczy w jednej umowie nie może przekroczyć 1.000 zł - wyjaśnia M. Cichański. - Jeżeli ktoś w trakcie roku zawarł kilka umów sprzedaży, opodatkowaniu podlegają tylko te, których wartość przekroczyła 1.000 zł. W terminie 14 dni od daty zawarcia umowy o sprzedaży, czyli w momencie zakończenia aukcji internetowej, kupujący musi złożyć w urzędzie skarbowym deklarację w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych PCC-3 i zapłacić podatek.

KIEDY TO JEST DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Jeśli kupujemy coś kilkukrotnie z myślą o sprzedaży (działanie nastawione na zysk), będzie to potraktowane jako zorganizowany biznes. - Ciągłość w wykonywaniu działalności gospodarczej oznacza względnie stały zamiar jej wykonywania - komentuje W. Traczyk. - Nie wyklucza on jednak możliwości prowadzenia działalności gospodarczej tylko sezonowo lub do czasu osiągnięcia postawionego przez dany podmiot celu. I to bez względu na czas, w którym cel ten miałby być realizowany.

Uwaga! Zespół wielokrotnie powtarzanych czynności - które nie są sporadyczne czy niepowiązane ze sobą - w dziedzinie wytwórczej, usługowej lub handlowej, podejmowanych w celach zarobkowych i na własny rachunek, można uznać za prowadzenie działalności gospodarczej. W takiej sytuacji sprzedawca powinien ją zarejestrować.

M. Cichański wskazuje, że gdy podatnik zamierza świadczyć usługi w ramach działalności gospodarczej, musi dokonać jej rejestracji w: • Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) - dotyczy to osoby fizycznej • Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) - spółek prawa handlowego.

KONTROLA PODATKOWA I SKARBOWA

- Celem kontroli skarbowej jest ochrona interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa - wyjaśnia Bartosz Stróżyński z Urzędu Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy. Do zakresu kontroli skarbowej należy między innymi sprawdzanie rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatków stanowiących dochód budżetu państwa. Do zadań należy również ujawnianie i kontrola niezgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej. Tym samym w obrębie zainteresowań urzędów kontroli skarbowej pozostają podmioty działające w obszarze tak zwanego e-handlu. Niezależnie od tego kontrole w tym obszarze prowadzą także naczelnicy urzędów skarbowych.

JAKIE MOGĄ BYĆ KARY

Niezapłacenie podatku, niezgłoszenie działalności gospodarczej czy niewypełnianie obowiązków składania deklaracji, zeznań podatkowych może zostać potraktowane jako wykroczenie skarbowe albo przestępstwo. Zakwalifikowanie zależy od wysokości kwoty, na jaką uszczuplono budżet państwa. Kwotą graniczną w 2013 roku jest 8.000 zł.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE W PIGUŁCE

Sprzedając przedmiot, którego nie posiadaliśmy przez minimum pół roku - na przykład nowy, nietrafiony prezent mikołajkowy - musimy liczyć się z koniecznością zapłacenia podatku dochodowego. Należy go wykazać w zeznaniu PIT.

Jeśli sprzedaliśmy jakiś przedmiot, powinniśmy przez przynajmniej pięć lat posiadać dowód jego zakupu - by pokazać go w razie kontroli podatkowej lub skarbowej.

Kupując przedmioty od osoby prywatnej - czyli takiej, która nie prowadzi działalności gospodarczej - na kwotę wyższą niż 1.000 zł, trzeba zapłacić podatek od czynności cywilnoprawnych. Czas na zapłacenie podatku i złożenie w urzędzie skarbowym wymaganej deklaracji PCC-3 to 14 dni.

Aby uniknąć dodatkowych kosztów, warto robić zakupy u prowadzących działalność gospodarczą - wtedy przedmioty objęte są podatkiem VAT, który opłaca sprzedawca.

WAŻNE PYTANIA Z ŻYCIA WZIĘTE

- Czy kupując na aukcji internetowej towar od osoby, która nie prowadzi działalności gospodarczej przysługuje nam prawo do namysłu i możemy go zamówić, aby obejrzeć rzecz w domu i odesłać, jeśli nam nie pasuje?

Nie, w takiej sytuacji kupującemu nie przysługuje prawo odstąpienia od umowy na odległość!

- Czy istnieje określony prawem termin, w którym kupujący na aukcji internetowej powinien uiścić opłatę za kupiony towar?

Nie, powinien on zostać określony przez sprzedawcę w opisie danej aukcji internetowej.

48
proc. Polaków chce kupić świąteczne prezenty w sieci

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

- Wykroczenie to czyn, który uszczupla budżet państwa do 8.000 zł włącznie.

- Przestępstwem nazywa się uszczuplenie wyższe niż wspomniana suma.

- W przypadku wykroczeń minimalna kara grzywny to 160 zł. Maksymalna - 32.000 zł.

- Najniższa kara grzywny za przestępstwo skarbowe, określona w stawkach dziennych, to w tej chwili 533,30 zł. Najwyższa - 15.359.040 zł.

Kara pozbawienia wolności za przestępstwo skarbowe trwa najkrócej pięć dni, najdłużej - pięć lat.

KIEDY PRZESTĘPSTWO ULEGA PRZEDAWNIENIU

- Przestępstwa skarbowe zagrożone karą grzywny lub pozbawienia wolności do lat trzech przedawniają się po pięciu latach od chwili ich popełnienia.

- Przestępstwa o większym ciężarze gatunkowym, zagrożone karą pozbawienia wolności przekraczającą trzy lata, przedawniają się po 10 latach - od chwili ich popełnienia.

Karalność wykroczenia ustaje, jeśli od czasu jego popełnienia minął rok.

WYJŚCIE AWARYJNE

Jeśli podatnik sam zorientuje się, że czegoś nie opodatkował lub zrobił to błędnie i przyzna się do winy, może liczyć na instytucję tak zwanego czynnego żalu. - Polega na tym, że sprawca wykroczenia lub przestępstwa skarbowego, który powiadomi o tym organy powołane do ścigania ujawniając istotne okoliczności czynu i osoby z nim współdziałające, nie będzie podlegał karze - objaśnia pracownik urzędu kontroli skarbowej. Warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa tego przepisu jest uiszczenie w całości uszczuplonego podatku. Zawiadomienie nie jest skuteczne, jeśli organ ścigania wiedział już wcześniej o fakcie popełnienia czynu przez sprawcę!

TU BEZPŁATNIE POMOGĄ

• Centrum e-porad konsumenckich: porady@dlakonsumentów.pl • Infolinia konsumencka: 800 007 707, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

Patrycja Szopiera

Gdy wyjechałeś do pracy za granicę

UBEZPIECZENIA Pracujesz za granicą? Zadbaj o swoje ubezpieczenie! Od niego zależy na przykład, czy dostaniesz pieniądze, gdy zachorujesz.

Każde z państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Islandia, Liechtenstein i Norwegia) oraz Szwajcaria stosuje własne przepisy z zakresu zabezpieczenia społecznego. Z prawa unijnego wynikają jednak zasady określające, w jaki sposób ustalany jest kraj, w którym pracownik powinien być zgłoszony do ubezpieczeń społecznych.

Uwaga! Jeżeli pracujemy w kilku państwach członkowskich jednocześnie, poinformujmy o tym właściwą instytucję w kraju miejsca naszego zamieszkania (w Polsce jest to ZUS). To ona ustali, gdzie będziemy podlegali ubezpieczeniom.



Fot. DigiTouch

Gdy pracujesz na terenie państw UE, na przykład jako niania, w tym samym okresie możesz podlegać ubezpieczeniu tylko w jednym kraju

ZASADA JEDNEGO USTAWODAWSTWA

Mówi o tym, że jeżeli jesteśmy aktywni zawodowo na terenie państw członkowskich UE, możemy w tym samym okresie podlegać zabezpieczeniu społecznemu wyłącznie w jednym z nich. Ten kraj ustalany jest w oparciu o przepisy rozporządzeń unijnych.

ZASADA MIEJSCA PRACY

Wykonując pracę najemną w państwie członkowskim, podlegamy obowiązującym w nim przepisom z zakresu zabezpieczenia społecznego. Nie ma w tym przypadku znaczenia, gdzie nasz pracodawca ma siedzibę lub gdzie mieszkamy. Pamiętajmy jednak, że gdy jesteśmy aktywni zawodowo na terenie państw UE, możemy w tym samym okresie podlegać zabezpieczeniu społecznemu wyłącznie w jednym kraju.

Przykład: pracodawca niemiecki zatrudnia Cię na podstawie umowy o pracę do reprezentowania jego interesów w Polsce. Ze względu na to, że będziesz pracował wyłącznie w kraju, to naszym przepisom w zakresie zabezpieczenia społecznego będziesz podlegał. Niemiecki szef powinien Cię zgłosić, jako pracownika, do ubezpieczeń społecznych w polskim ZUS oraz opłacać należne składki.

KILKA PAŃSTW, JEDEN PRACODAWCA

1. Załóżmy, że mieszkamy w naszym kraju, jesteśmy zatrudnieni przez jednego pracodawcę oraz wykonujemy pracę w Polsce, a także innych państwach członkowskich UE (równocześnie lub na zmianę w dwóch lub kilku). Wówczas będziemy podlegali przepisom z zakresu zabezpieczenia społecznego w tym kraju, w którym mieszkamy - jeżeli wykonujemy w nim znaczącą część naszej pracy.

2. Jeżeli pracujemy w kraju zamieszkania przez co najmniej 25 procent czasu pracy i/lub zarabiamy w nim co najmniej 25 procent wynagrodzenia, będziemy podlegali jego zabezpieczeniu społecznemu.

Przykład: od kilku lat jesteś zatrudniony przez polskiego pracodawcę, u którego wziąłeś urlop wypoczynkowy. Podczas wolnego zatrudniłeś się u niemieckiego szefa, dla którego pracujesz na terenie Niemiec. Będziesz wykonywał tę pracę tylko przez trzy tygodnie. Ponieważ Twoje miejsce zamieszkania znajduje się w Polsce, robota poza nią ma charakter sezonowy, a zatrudnienie u krajowego pracodawcy stanowi znaczącą część Twojej pracy, będziesz podlegał ustawodawstwu polskiemu.

3. Jeżeli nie wykonujemy znaczącej części pracy w państwie zamieszkania, będziemy podlegać ubezpieczeniom w tym kraju, w którym siedzibę ma nasz pracodawca.

Przykład: jesteś zatrudniony przez polskiego pracodawcę, dla którego pracujesz jako kierowca w transporcie międzynarodowym. Pracę tę wykonujesz na terenie 10 państw członkowskich. Twoje miejsce zamieszkania znajduje się w Polsce, ale w niej nie pracujesz. Ponieważ jednak siedziba Twojego pracodawcy znajduje się na terenie naszego kraju, będziesz podlegał ustawodawstwu polskiemu.

4. Jeśli pracujemy dla jednego pracodawcy w kilku państwach członkowskich jednocześnie i podlegamy polskim przepisom z zakresu zabezpieczenia społecznego, to nasz szef powinien zwrócić się do ZUS o wydanie formularza A1. Dokument ten potwierdza, że podlegamy zabezpieczeniu społecznemu wyłącznie w Polsce.

INNE SYTUACJE

1. Załóżmy, że mieszkamy w Polsce i nie wykonujemy w niej znacznej części swojej pracy, natomiast jesteśmy zatrudnieni przez co najmniej dwóch pracodawców, których siedziby znajdują się tylko w jednym państwie członkowskim. Podlegamy wówczas zabezpieczeniu społecznemu w tym właśnie kraju.

Przykład: jesteś zatrudniony przez dwie firmy, które mają swoje siedziby w Austrii. Ty mieszkasz w Polsce, ale nie wykonujesz tutaj znacznej części swojej pracy. Ponieważ siedziba obu Twoich szefów znajduje się w tym samym państwie, będziesz podlegał austriackim przepisom w zakresie zabezpieczenia społecznego.

2. A co jeśli mieszkasz w Polsce, nie wykonujesz w niej znacznej części swojej pracy oraz jesteś zatrudniony przez co najmniej dwóch pracodawców, których siedziby znajdują się w dwóch państwach członkowskich, z których jedno to Polska? Podlegasz wówczas zabezpieczeniu społecznemu w kraju innym niż nasz.

Przykład: masz dwóch pracodawców. Jeden ma siedzibę w Niemczech, drugi w Polsce, w której mieszkasz, ale nie wykonujesz znacznej część swojej roboty. Właśnie z tego powodu będziesz podlegał niemieckim przepisom w zakresie zabezpieczenia społecznego.

Zapamiętajmy: gdy nie wykonujemy znacznej części pracy w państwie, w którym mieszkamy, zawsze będziemy podlegali ubezpieczeniom w innym kraju. Pod warunkiem, że znajduje się w nim siedziba jednego z naszych pracodawców.

3. Jeśli nie wykonujemy znacznej części pracy w państwie zamieszkania, a jesteśmy zatrudnieni przez różnych pracodawców - przy czym co najmniej dwóch z nich ma siedziby w różnych państwach, innych niż to, w którym mieszkamy - podlegamy zabezpieczeniu społecznemu w kraju zamieszkania. Nie ma znaczenia, czy jesteśmy w nim aktywni zawodowo, czy nie.

Przykład: jesteś zatrudniony u trzech pracodawców, na przykład duńskiego, fińskiego i szwedzkiego. Miejsce zamieszkania masz w Polsce, ale nie wykonujesz tutaj żadnej części swojej pracy.

TO OPŁACA SIĘ WIEDZIEĆ

Jeżeli mamy wątpliwości, czy zagraniczny pracodawca odprowadza za nas składki na ubezpieczenia społeczne do Polski, skontaktujmy się z placówką ZUS. Warto też zarejestrować się na pue.zus.pl i na bieżąco, przez internet sprawdzać, czy na nasze konto emerytalne wpływają składki.

Jeśli wykonujemy pracę w kilku państwach członkowskich jednocześnie, to powinniśmy powiadomić o tym instytucję właściwą w kraju, w którym mieszkamy. Ona ustali, gdzie powinniśmy być ubezpieczeni.

Gdy mamy wątpliwości, które państwo podać jako miejsce zamieszkania, weźmy pod uwagę następujące kryteria pomocnicze: • czas trwania i ciągłość pobytu na terytorium państw członkowskich • sytuację, w której się znajdujemy – charakter i specyfikę wykonywanej pracy (miejsce, stały charakter, czas trwania każdej umowy o pracę), sytuację rodzinną oraz więzi rodzinne, prowadzenie jakiejkolwiek działalności o charakterze niezarobkowym, sytuację mieszkaniową (czy ma charakter stały), państwo członkowskie, w którym dla celów podatkowych jesteśmy uważani za osobę w nim zamieszkałą.

Instytucja, która będzie ustalała ustawodawstwo pod uwagę weźmie przede wszystkim nasze zamiary. Istotne są zwłaszcza powody, które skłoniły nas do przemieszczenia się. Są uznawane za rozstrzygające dla ustalenia rzeczywistego miejsca zamieszkania!

TU FACHOWO POMOGĄ

Chcesz uzyskać więcej informacji o obowiązkach zagranicznego pracodawcy wobec pracownika oraz zasadach opłacania składek? Skontaktuj się z I Oddziałem ZUS w Warszawie, ul. Senatorska 6/8, 00-917 Warszawa.

10
godzin dziennie działa infolinia ZUS

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Jednak ze względu na to, że siedziba co najmniej dwóch Twoich pracodawców znajduje się w różnych państwach członkowskich, natomiast w Polsce mieszkasz, będziesz podlegał krajowemu ustawodawstwu.

Gdy zamieszkujemy w Polsce i pracujemy u kilku pracodawców z siedzibami w różnych państwach, musimy wystąpić do oddziału ZUS (właściwego terytorialnie ze względu na nasze miejsce zamieszkania) o wydanie formularza A1. Będzie potwierdzał, że podlegamy zabezpieczeniu społecznemu wyłącznie w kraju. Dokument oraz wniosek o jego wydanie znajdziemy na stronie www.zus.pl (dział Unia Europejska).

4. Gdy pracujemy w jednym państwie członkowskim i w tym samym czasie prowadzimy działalność na własny rachunek w innym, będziemy podlegali ubezpieczeniom społecznym w kraju, w którym wykonujemy pracę najemną.

• Gdy pracujemy tylko w Polsce, a działalność na własny rachunek prowadzimy w innym państwie członkowskim, zwróćmy się do ZUS o wydanie formularza A1.

• Gdy pracę najemną wykonujemy w innym państwie członkowskim, a w Polsce prowadzimy działalność na własny rachunek, uzyskajmy formularz A1 z instytucji ubezpieczeniowej kraju, w którym wykonujemy pracę najemną. Ten dokument będzie potwierdzał, że nie powinniśmy odprowadzać w Polsce składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

CENTRUM INFORMACYJNE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Podajemy numery telefonów do centrum obsługi telefonicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: • 801 400 987 - numer przeznaczony do obsługi połączeń z krajowych telefonów stacjonarnych • 22 560 16 00 - numer przeznaczony do obsługi połączeń z telefonów komórkowych oraz stacjonarnych (krajowych i zagranicznych).

Konsultanci są dostępni w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-18.00.

Irena Boguszewska
Źródło: ZUS

ROYAL RUSSIAN BALLET

Jezioro Łabędzie

8 marca 2014r.
godz. 17.00

Hala Sportowa,
ul. Księżnej Anny 20
ŁOMŻA

Bilety do nabycia:
• www.ticketpro.pl
• Empik,
al. Piłsudskiego 14, Łomża

Cena biletów w przedsprzedaży:
SEKTOR I, II - 130zł
(cena standardowa - 150 zł)
SEKTOR III, IV - 110zł
(cena standardowa - 130 zł)

*przedsprzedaż kończy się
w dniu 28.02.2014r.

Informacje:
tel. 85 748 96 00,
www.wspolczesna.pl

Organizatorzy: GAZETA WSPÓŁCZESNA, kurier Poranny, .adm's agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, WSPOLCZESNA.pl, TICKETPRO, STREFA IMPREZ.PL

Planujesz dietę: zaplanuj jadłospis

Od Nowego Roku wielu z nas planuje przejść na dietę i poprawić swoja kondycję. Co radzą specjaliści? Zaplanuj swoje posiłki. Wówczas szansa na skuteczne odchudzanie znacznie się zwiększy. Osoby, które planują swoje posiłki, przykładają większą wagę do tego, co kupują. Co więcej, takie osoby częściej sięgają po zdrowe produkty, zamiast objadać się śmieciowymi przekąskami.

Jak wskazuje psycholog Cristina Albuquerque Godinho z Uniwersytetu w Lizbonie, kluczem do sukcesu jest planowanie i motywacja.

– Kupowanie przypadkowych produktów w supermarkecie nie sprzyja diecie. Napisz listę niezbędnych produktów i dokonuj świadomych wyborów. Jest to strategia, która przynosi efekty – wyjaśnia specjalistka. **PAP LIFE**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Brazylijscy kibice **kochają Barcelonę**

Barcelona jest ulubionym zagranicznym klubem piłkarskim co czwartego kibica z Brazylii. W specjalnej ankiecie mistrz Hiszpanii wyprzedził Real Madryt, AC Milan, Chelsea Londyn, Manchester United i Bayern Monachium.

W badaniu wzięło udział ponad osiem tysięcy brazylijskich fanów futbolu w wieku powyżej 16 lat. Co czwarty z nich (24,9 proc.) zadeklarował, że z grona zagranicznych klubów najbardziej lubi Barcelonę. Ten współczynnik może się jeszcze zwiększyć na korzyść ekipy z Katalonii, bowiem bardzo dobrze w jej szeregach spisuje się gwiazda brazylijskiej kadry Neymar.

Barcelona wyprzedziła krajowego rywala, Real Madryt (11,8 proc.), a także inne europejskie drużyny: AC Milan (3,7), Chelsea Londyn (2,7), Manchester United (2,5) i Bayern Monachium (2). **PAP LIFE**

55 765 Sylwestrów

Ilu mężczyzn noszących imię Sylwester mieszka w Polsce? Sprawdziło to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Według danych z bazy PESEL, w naszym kraju zameldowanych jest 55 765 Sylwestrów. Aż 3 867 mężczyzn o tym imieniu obchodzi swoje urodziny dokładnie 31 grudnia.

Najwięcej mężczyzn o imieniu Sylwester jest w grupie wiekowej 19-35 lat: 20 286. Natomiast według bazy PESEL najmniej Sylwestrów jest w grupie wiekowej 65 lat i więcej: 3 875.

Najstarszy w Polsce mężczyzna noszący imię Sylwester ma 101 lat. **PAP LIFE**

Jak przywitamy **Nowy Rok?**

Większość Polaków chce spędzić sylwestrową noc w kameralny sposób, najchętniej w gronie najbliższych

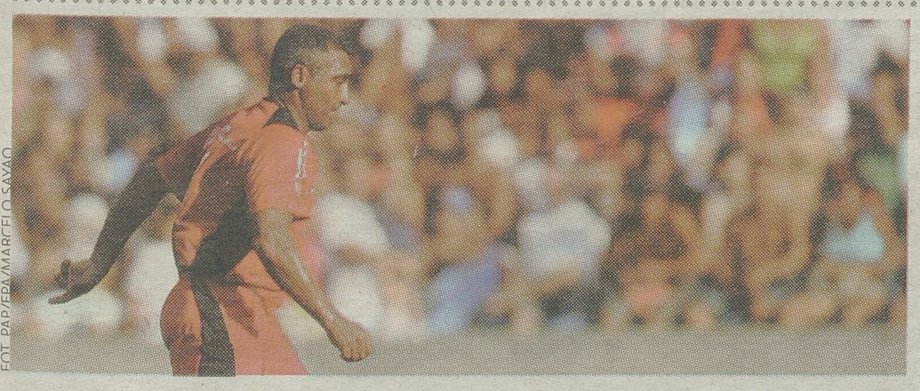
Tak jak co roku, najwięcej Polaków deklaruje, że Nowy Rok chciałoby powitać kameralnie. 48 proc. ankietowanych spędzi sylwestra na imprezie prywatnej organizowanej przez znajomych, czyli na „domówce". Jednocześnie 30 proc. ankietowanych pozostanie na tę noc we własnych domach. Są też ci, którzy planują wyjechać za miasto. Co piąty Polak ostatnie sekundy starego roku odliczać będzie w górach lub nad morzem. Tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Interaktywny Instytut Badań Rynkowych, w którym pytania zadawano pełnoletnim mieszkańcach największych polskich miast.

– Chociaż badanie pokazuje, że większość osób zostanie w sylwestra w domu, to ze swojego doświadczenia wiem, że to miasto dostarcza najbardziej niezapomnianych wrażeń. Dlatego czekam na moment, w którym młodzi ludzie zmienią front i w sylwestrową noc dadzą się wciągnąć w wir miejskich atrakcji. To poza domem można znaleźć wiele niestandardowych możliwości. Na imprezach, które organizuję, wszyscy mogą poczuć się sobą, bo jedyny „dress code" to „be yourself" – mówi Patryk „Burzka" Burzyński, organizator najlepszych warszawskich imprez, właściciel firmy Warsaw Black.

A jakimi alkoholami będziemy w znosić toasty? Tradycyjnie wzniesiemy toast winem musującym lub szampanem – tak uczyni 59 proc. Polaków. Drugim najczęściej pitym alkoholem będzie wódka (48 proc. respondentów). To na trunki Polacy mają zamiar wydać najwięcej, bo średnio 97 zł. To znaczący wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem, gdy przeznaczyli na tę kategorię produktów 75 zł. Nieco mniejszą sumę wydamy na jedzenie i przekąski (93 zł), strój (88 zł) i transport (63 zł). **PAP LIFE**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. PAP/EPA/MARCELO SAYAO

Kongresmen Romario strzela bramki

Słynny brazylijski piłkarz, a obecnie kongresmanem w Izbie Deputowanych, Romario, znów strzela bramki. Podczas meczu gwiazd na legendarnej Maracanie w Rio de Janeiro popisał się hattrickiem, a jego drużyna wygrała 7:3.

Za miesiąc Romario skończy 48 lat, siwizna przyprószyła jego włosy, ale wciąż potrafi zdobywać gole, nie zapomniał też, na czym polega piłkarska technika. W spotkaniu przeciwko „Przyjaciołom Zico" dwukrotnie wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem.

Na Maracanie na listę strzelców wpisał się też 60-letni Zico, 88-krotny reprezentant Brazylii. Romario był bohaterem mistrzostw świata w 1994 roku; na boiskach Stanów Zjednoczonych doprowadził Canarinhos do tytułu, a sam strzelił pięć bramek. Wybrany został wówczas na najlepszego piłkarza globu w plebiscycie FIFA. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 31 grudnia

1856
urodził się Wojciech Kossak, polski malarz

1908
Wilbur Wright ustanowił rekord długości lotu samolotem – 124,7 km

1935
Charles Darrow opatentował grę planszową Monopoly

1946
premiera filmu „Pojedynek w słońcu" w reżyserii Kinga Vidora

1953
oficjalnie zaprezentowano pierwszy przedprototypowy model samochodu „Syrena"

1968
pierwszy lot naddźwiękowego samolotu pasażerskiego „Tu-144"

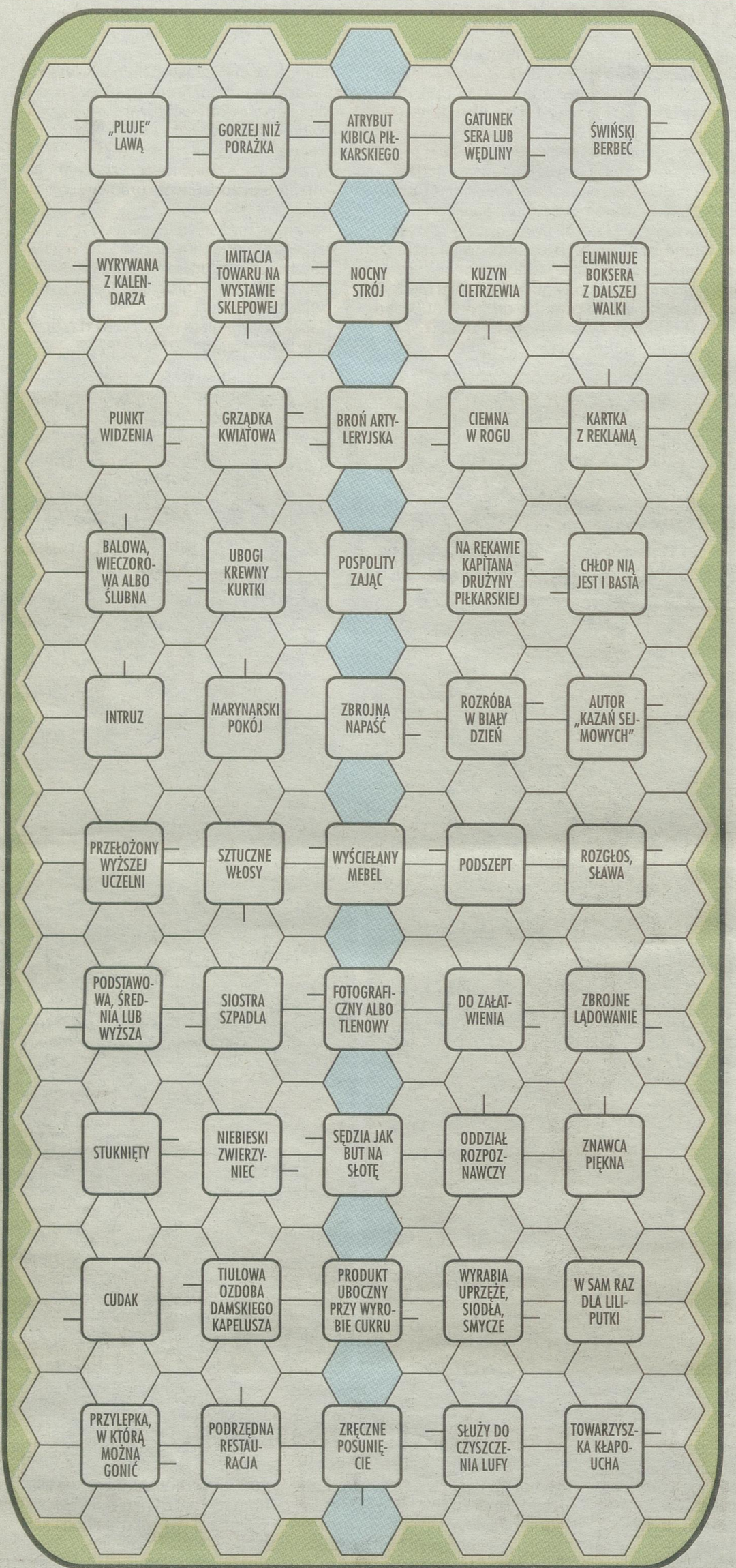
1977
zakończyła się trzydniowa wizyta prezydenta USA Jimmy'ego Cartera w Polsce

2089

metrów to długość Manhattan Bridge, dwupoziomowego mostu wiszącego nad East River w Nowym Jorku, a łączącego Manhattan z Brooklynem. Budowa trwała 8 lat, a zakończyła się 31 grudnia 1909 roku

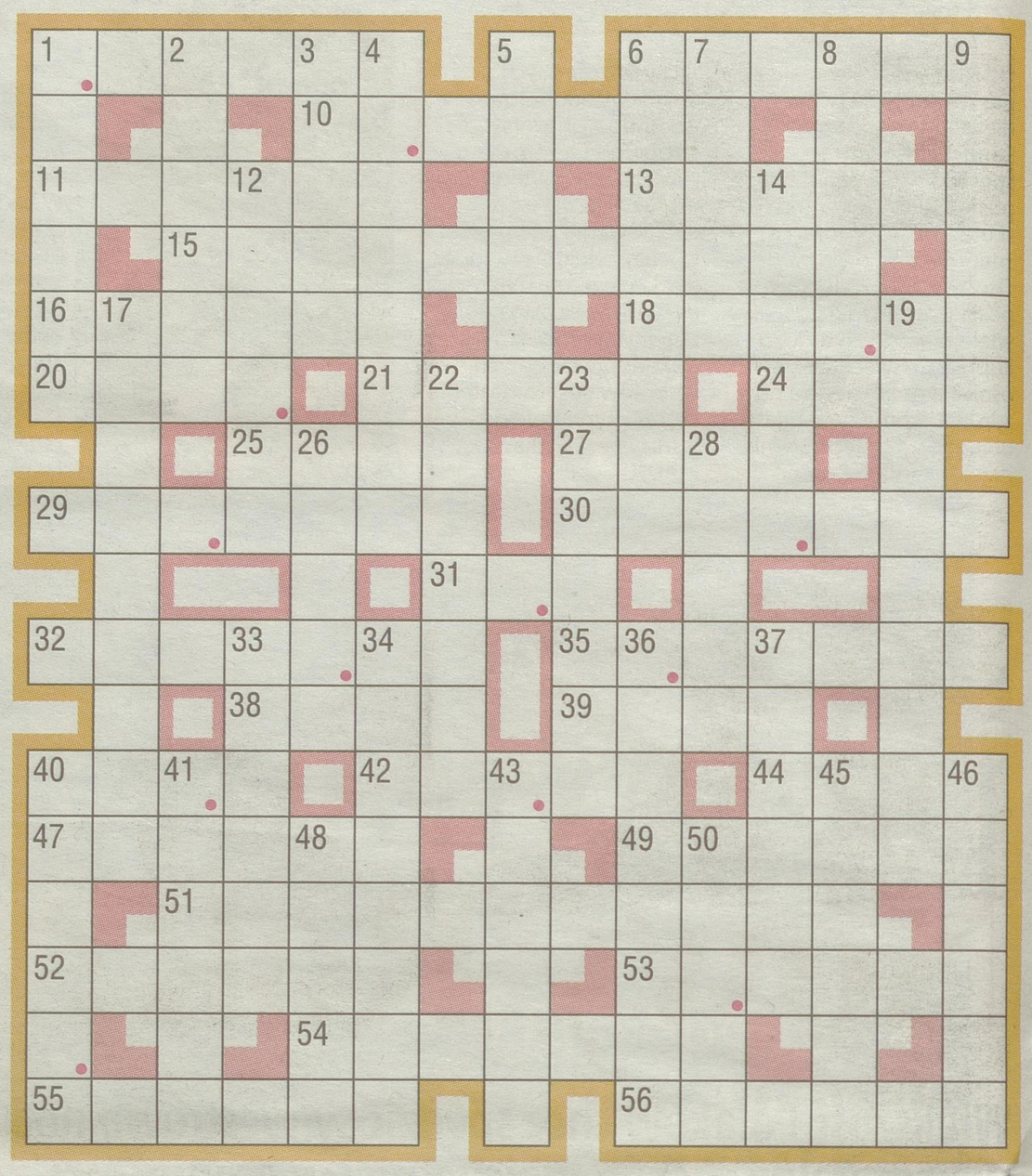
Autor zadań: HELLES

1. Wirówka panoramiczna



Litery w kolorowej kolumnie utworzą rozwiązanie

2. Krzyżówka

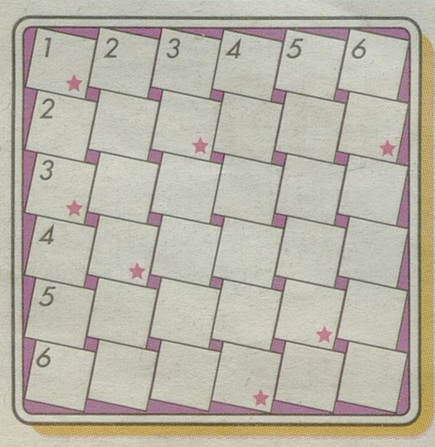


Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki Czesława Niemena.

POZIOMO: 1) skłonność do zadawania bólu , 6) figiel, 10) roślina ozdobna zwana też ukośnicą, 11) znawca budowy organizmu, 13) glon mórz północnych (z liter wyrazu „aralia"), 15) „zbrodnia to niesłychana, pani zabija pana", 16) amerykański myśliwy, 18) południowoamerykański gryzoń nadrzewny, 20) samochód osobowy, 21) płynie przez Monachium, 24) Marek, kompozytor wielu popularnych piosenek, 25) urządzenie do wykrywania i niszczenia min morskich, 27) mongolski kowboj, 29) nieprzyjemnie znaleźć się między nim a młotem, 30) rodzaj walca z przyśpiewkami, 31) uniwersalny rozpuszczalnik, 32) eter dwuetylenowy (też ważny rozpuszczalnik), 35) do mycia włosów, 38) futerał na okulary, 39) brutto – netto, 40) śląski brydż, 42) spiekota, 44) przebita dętka, 47) platforma z desek, 49) wstręt, 51) państwo na Zakaukaziu, 52) astronom włoski, odkrywca sześciu planet, 53) metal odporny na wpływy atmosferyczne, 54) mąż Anny, tytułowej bohaterki powieści Tołstoja, 55) nóż stolarski lub szklarski, 56) kapusta abisyńska.

PIONOWO: 1) błękit królewski, 2) ciężkie przeżycie, 3) np. kukurydza, 4) zawody sportowe dla uczczenia czyjejś pamięci, 5) jeleń po zrzuceniu wieńca albo kulista bryłka miękkiej masy, 6) wydobywa surowiec z dna rzeki, 7) mortale, 8) na głowie, na zębie albo w kieszeni Szweda, 9) zbiór przepisów dotyczących działalności jakiejś organizacji, 12) ograniczoność umysłowa, 14) święta księga mazdaizmu, 17) usypisko gruzu, 19) jeden z pary przyczepów do butów, używanych do wchodzenia na drzewa, 22) wyrabia drogocenne przedmioty, 23) zwolennik apartheidu, 26) roślina lecznicza, 28) poeta perski, autor dywanu poezji lirycznej (zmieszany „tatar"), 33) np. fruktoza, 34) mieszkaniec kraju ze stolicą w 43 pionowo, 36) spora, ale bardziej swojsko, 37) miasto w Jordanii (kalamburowo: „posiada uroczysty strój męski"), 40) pod filiżanką, 41) postać kobieca z „Dynastii", 43) stolica jednego z krajów europejskich, 45) amerykański poeta i futurolog, twórca terminu „wirtualna rzeczywistość", 46) glinka porcelanowa, 48) czysta wełna, 50) osoba, która osiągnęła stan nirwany.

3. Kwadrat magiczny



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1 – w piłce nożnej: manewr mający na celu odebranie piłki przeciwnikowi.
2 – zwierzę, które można podłożyć bliźniemu.
3 – imię Sonnenbruch, jednej z bohaterek „Niemców" Leona Kruczkowskiego (zmień literę w wyrazie „diesel").
4 – kilkupiętrowy dom czynszowy w starożytnym Rzymie.
5 – miejscowość w województwie zachodniopomorskim znana z eksploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego.
6 – dawniej: mężczyzna odznaczający się wyszukaną grzecznością w stosunku do kobiet.

4. Uzupełnianka

			L	E	Ń
W	A	R			
			R	U	S
Z	A	N			

Podane wyrazy 3-literowe uzupełnić takimi literami, aby powstały słowa (rzeczowniki) 6-literowe. Te dopisane litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – cel licznych pielgrzymek.

Rozwiązania zadań

1. Zima za pasem. 2. „Sen o Warszawie". 3. Wiatnia. 4. Ziemia Święta.



Bilety do nabycia: **www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok**

Cena biletów w przedsprzedaży:

PARTER - 65 zł* (cena standardowa - 75 zł), **BALKON - 55 zł*** (cena standardowa - 65 zł)

Informacje: **tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl**

*przedsprzedaż kończy się w dniu 16.01.2014r.

Organizatorzy: Kurier Poranny, Gazeta Współczesna, admis agencja reklamowa

Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, Strefa Imprez.pl

Analizy >> Do hodowli norek nie jest potrzebny duży areał, ani dobra klasa ziemi

Alternatywa dla małych gospodarstw

Hodowla norek jest opłacalna. W tym roku powstało ponad 100 ferm i obecnie jest ich już ok. 750

Donata Żmiejko
dzmiejko@wspolczesna.pl

Fermy zwierząt futerkowych są rentowne. Mogą być alternatywą dla polskich gospodarzy wobec upraw zbóż czy hodowli trzody chlewnej. Polska goni trzech największych europejskich producentów skór z tych zwierząt – Danię, Holandię i Finlandię. Nasza produkcja jest wysyłana na eksport do Chin, Rosji i Indii.

Hodowla z tradycjami

Ferma norek to zwykle gospodarstwo hodowlane, często rolno-hodowlane, gdzie farmerzy oprócz hodowli norek zajmują się również uprawą pól. Fermy w polskim rolnictwie nie są niczym nowym – tradycje hodowli zwierząt futerkowych, w tym i norek, mają kilkudziesięcioletnie korzenie.

Obecnie fermy norek są najbardziej popularne wśród hodowców zwierząt futerkowych. Norki hodowane są na wolnym powietrzu, w zadaszonych pawilonach. Większość polskich ferm norek jest wyposażona w systemy automatycznego pojenia, z chłodną wodą latem i podgrzewaną podczas zimy. Norki karmione są od 2 do 4 razy dziennie za pomocą karmiarek o napędzie spalinowym. Technologia chowu nie przewiduje otwierania klatek do karmienia, a pasza podawana jest bezpośrednio na klatkę.



Hodowla i chów zwierząt futerkowych w Polsce jest jednym z najlepiej zorganizowanych działów rolnictwa

Ludzie się boją ferm

W ostatnich latach w kraju dochodziło do protestów w różnych miejscowościach, gdzie mieszkańcy sprzeciwiali się lokalizacji ferm norek. Sprzeciwy wynikały z niechęci posiadania w sąsiedztwie tzw. bomby ekologicznej.

Jak twierdzą specjaliści, fermy zwierząt futerkowych nie zanieczyszczają środowiska bardziej niż hodowle drobiu, bydła czy trzody chlewnej. Obawę wśród niektórych osób budzi pasza wykorzystywana do żywienia tych zwierząt i jej pozostałości w postaci różnych odpadów. Pokutują ciągle poglądy, że norki żywi się np. padliną, co – jak mówią hodowcy – nie jest prawdą.

Pasze pochodzenia zwierzęcego stosowane w żywieniu norek podlegają ścisłemu nadzorowi. Wprowadzone zalecenia nadzoru weterynaryjnego SPIWET 52, które są znane każdemu hodowcy, eliminują zagrożenia sanitarne.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, aby hodowca zwierząt futerkowych mógł nabyć komponenty paszowe pochodzenia zwierzęcego, służące do przygotowania mieszanki karmowej, niezbędna jest zgoda powiatowego lekarza weterynarii. Wszyscy zajmujący się hodowlą zwierząt futerkowych zgłaszają prowadzoną przez siebie działalność do właściwego terytorialnie powiatowego lekarza weterynarii, który po dokonaniu kontroli obiektu hodowlanego, w oparciu o listę kontrolną SPIWET 52, wydaje stosowną decyzję administracyjną. Podporządkowanie tym rygorom wynika z wejścia w życie Rozporządzenia (WE) Nr 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z 3 października 2002 r. Rozporządzenie to ustanawia przepisy zdrowotne związane z ubocznymi produktami zwierzęcymi, które nie są przeznaczone do spożycia dla ludzi.

Norka naturalnym utylizatorem

– Hodowla norek to najbardziej ekologiczny sposób utylizacji odpadów – mówi Klaudia Gołąbek, dyrektor generalny Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych. – Norki żywią się odpadami pochodzącymi z produkcji żywności z rzeźni czy ubojni kurczaków. Zutylizowanie tych pozostałości jest bardzo drogie i pozostawia odpady, których nie można zagospodarować. Dla przykładu, średniej wielkości rzeźnia produkuje dziennie minimum 50 t odpadów, co daje ponad 1 000 ton miesięcznie. Poza tym w Polsce jest 1 150 rzeźni drobiu. To olbrzymie ilości odpadów. Norki są ich naturalnym utylizatorem.

Klaudia Gołąbek porównuje żywienie norek do układania diety dla niemowlaka.

– Karma musi zawierać właściwą ilość tłuszczów, węglowodanów, białka oraz mieć dpowiednią kaloryczność – wyjaśnia przedstawicielka PZHiPZF. – Trzeba również zwracać szczególną uwagę na właściwe zestawienie i jakość, a zwłaszcza na świeżość zadawanej norce karmy. Nieodpowiednia karma bardzo łatwo jej szkodzi, a nawet może spowodować jej śmierć. Dlatego, norki żywią się tylko świeżą karmą przygotowaną na bazie mięsa ryb, kurcząt oraz mieszanki zbóż. Pokarm dla norek dostarczany jest do ferm w postaci zamrożonych porcji, które nie mają zapachu, zachowując odpowiednie walory żywieniowe.

To ciekawe

Hodowla i chów zwierząt futerkowych w Polsce jest jednym z najlepiej zorganizowanych działów rolnictwa. Polscy hodowcy w ciągu kilkunastu lat osiągnęli bardzo wysoką pozycję na światowym rynku futrzarskim dzięki swojej przedsiębiorczości, wysokiej jakości skór, inwestując setki milionów złotych w produkcję. Ok. 100 proc. polskich skór sprzedawanych jest przez domy aukcyjne w Helsinkach, Kopenhadze, Seatle i Toronto.

Fermy zwierząt futerkowych to zakłady wysoko wydajnej utylizacji (w ciągu roku wykorzystuje się 400 tys. ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego pozyskiwanych z zakładów przetwórstwa mięsnego, mleczarskiego i rybnego, niezdatnych do spożycia przez ludzi). Zagospodarowanie tych produktów poprzez ich utylizację przemysłową jest bardzo kosztowne i energochłonne, szkodzące środowisku.

Fermy zwierząt futerkowych dają pracę mieszkańcom terenów wiejskich w rejonach Polski o bezrobociu strukturalnym – pracowników byłych PGR. Na fermach znajdują zatrudnienie osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych, wiele kobiet, które dotychczas nie podejmowały pracy najemnej.

Fermy najczęściej lokalizowane są na słabych glebach, na których produkcja roślinna jest nieopłacalna. W Europie i Polsce hodowla zwierząt futerkowych podlega nadzorowi Inspekcji Weterynaryjnej, Inspekcji Ochrony Środowiska i Inspekcji Budowlanej.

Statystyka >>

Więcej kukurydzy

Powierzchnia upraw kukurydzy ziarnowej w Polsce wyniosła w roku bieżącym 613,9 tys. ha. i była większa od ubiegłorocznej o 70,1 tysięcy ha, czyli o 12,9 proc. – poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Natomiast przy plonach ziarna kukurydzy wyszacowanych na 65,8 q/ha, a więc o 7,7 q/ha (10,5 proc.) niższych od ubiegłorocznych, zbiory ziarna kukurydzy wyniosły ponad 4 mln t, tj. o 1,2 proc. więcej od uzyskanych w roku ubiegłym. W uprawie kukurydzy upatruje się szansę na zwiększenie produktywności polskiego rolnictwa. **(d)**

Prawo >> Przedłużono obowiązywanie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników

Za małe gospodarstwa w 2014 roku składki będą płacone z budżetu

Za rolników, których gospodarstwo jest mniejsze niż sześć hektarów, składka będzie opłacana z budżetu – tak stanowi nowelizacja ustawy o składkach zdrowotnych rolników. Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ten dokument – poinformowała Kancelaria Prezydenta.

Chodzi o zmianę ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013 i przedłużenie jej obowiązywania do 31 grudnia 2014 roku.

Ustawa o składakach zdrowotnych została uchwalana na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2010 r. Trybunał zakwestionował przepisy dotyczące opłacania takich składek przez budżet za wszystkich rolników, niezależnie od ich dochodów. W momencie, gdy uchwalono tę ustawę, nie można było obliczyć faktycznych dochodów rolnika, dlatego rząd zaproponował, by składkę zróżnicować w zależności od ilości posiadanej ziemi.

Nowe przepisy uchwalono w styczniu 2012 r. i początkowo nowela miała obowiązywać tylko w 2012 r., czyli do czasu wejścia w życie podatku dochodowego w rolnictwie. Ponieważ prace nad podatkiem dochodowym w rolnictwie nadal trwają, trzeba było wydłużyć termin obowiązywania przepisów o kolejny rok.

Ustawa zakłada, że za rolników, którzy mają gospodarstwo mniejsze niż 6 hektarów przeliczeniowych składkę zapłaci – tak jak wcześniej – budżet państwa. Natomiast rolnicy posiadający ponad 6 ha przeliczeniowych będą musieli płacić po 1 zł za każdy hektar za siebie, a także za domowników.

Rolnicy prowadzący tzw. działy specjalne produkcji rolnej płacą składkę w wysokości 9 proc. kwoty stanowiącej 33,4 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

„Ustawodawca pierwotnie zdecydował, że wprowadzona regulacja miała obowiązywać do końca 2012 r., a następnie ustawą z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za 2012 r. przedłużył jej obowiązywanie do końca 2013 r. Przedmiotowa ustawa ma na celu przedłużenie obowiązywania ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników na kolejny rok – do 31 grudnia 2014 r." – podano na stronie Kancelarii Prezydenta.

Według danych ministerstwa rolnictwa, na koniec 2012 roku 532,4 tys. rolników opłacało składki samodzielnie (liczba ta nie uwzględnia rolników prowadzących wyłącznie działy specjalne produkcji rolnej i ich domowników). Natomiast budżet opłacał składki za 870,3 tys. rolników. Wysokość wpływów z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, finansowanych przez rolników samodzielnie za okres 12 miesięcy (kwiecień 2012 r. – marzec 2013r.) wyniosła 109,5 mln zł. Takie też wpływy szacowane są na 2014 rok.

Kwota składek opłacanych za rolników przez KRUS, oszacowana na podstawie przepisów z I kwartału 2013 r., wyniesie w 2014 r. ok. 22,1 mln zł.

Roczny koszt dla budżetu państwa z tytułu składek zdrowotnych rolników w roku 2014 oceniany jest na ok. 1 mld 753 mln zł. **opr. (d)**

Prawo >> Za ustanowienie służebności właścicielowi gruntu należna jest zapłata

Wynagrodzą za słupy na polu



Rozmowa z Hanną Antczak z Polskiego Towarzystwa Rzeczoznawców Majątkowych o tym, że można starać się o odszkodowanie nie tylko za to, co stoi na polu, ale i za to co w gruncie.

▲ Coraz więcej prawników proponuje gospodarzom pomoc w walce o odszkodowanie za tzw. służebność przesyłu. Co to takiego?

– Na wielu nieruchomościach będących własnością prywatną znajduje się sieć infrastruktury technicznej, np.: linie energetyczne ze słupami, sieć gazowa, ciepłownicza, wodociągi, ropociągi, najczęściej o nieuregulowanym stanie prawnym. Zarówno właścicielom nieruchomości, jak i przedsiębiorstwom przesyłowym powinno zależeć na uregulowaniu tych spraw.

Uporządkowanie sytuacji prawnej urządzeń przesyłowych następuje właśnie poprzez ustanowienie służebności przesyłu. Pozwala ona przedsiębiorstwom na korzystanie z części nieruchomości w ściśle określonym zakresie. Z punktu widzenia prawa – korzystanie to również sam fakt, że na gruncie lub pod jego powierzchnią przebiega np. wodociąg. Za ustanowienie służebności właścicielowi należne jest wynagrodzenie.

▲ Jeden z rolników ma piętnaście słupów energetycznych na swoich polach. Chce wystąpić o pieniądze za służebność przesyłu. Od czego powinien zacząć? Gdzie ma złożyć wniosek? Co powinno się w nim znaleźć?

– Pierwszym krokiem powinno być ustalenie właściciela urządzeń. Zakładam, że nie została z zakładem energetycznym podpisana umowa dzierżawy, porozumienie o korzystaniu z nieruchomości ani żaden podobny dokument, który uprawniałby przedsiębiorcę do korzystania z nieruchomości. Warto przy tym pamiętać, że wyrażona w przeszłości zgoda na wejście na nieruchomość na czas budowy urządzenia, nie jest tożsama ze zgodą na bezpłatne korzystanie z gruntu. Kiedy już został ustalony właściciel urządzenia, najpierw trzeba przeprowadzić próbę ugodowego ustanowienia służebności przesyłu.

Jest to wymóg bezwzględny. Sąd nie przyjmie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu bez dokumentu potwierdzającego próbę negocjacji. Wystarczy pismo, w którym potwierdzamy, że jesteśmy właścicielem nieruchomości dołączając wypis z księgi wieczystej, opisujemy przebieg urządzeń na nieruchomości, (najlepiej potwierdzić to dołączając fragment mapy zasadniczej dostępnej w starostwie), oraz określamy wysokość proponowanego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Trzeba pamiętać, że służebność ustanawiana jest na ściśle określonej powierzchni, uzależnionej m.in. od rodzaju urządzenia.

Wynagrodzenie powinno obejmować zarówno odszkodowanie za obniżenie wartości, (ale tylko tej części nieruchomości), jak i zapłatę za korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe. A sam fakt, że sieć przebiega przez nieruchomość to korzystanie z nieruchomości przez właściciela sieci, czyli przedsiębiorstwo przesyłowe i za to właśnie ustalane jest wynagrodzenie!

Często urządzenia techniczne obniżają wartość całej nieruchomości – nie tylko części, na której ustanowiona zastanie służebność, ale to jest już odrębne roszczenie. Również oddzielnie można dochodzić odszkodowania za szkody, jakie powstały na nieruchomości w czasie budowy urządzenia czy awarii, a także straty w produkcji rolnej, jakie w tym czasie powstały.

Właścicielom nieruchomości należne jest również wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu przez przedsiębiorstwo przesyłowe za okres przed ustanowieniem służebności przesyłu. W przypadku osób fizycznych – do 10 lat, przedsiębiorców – do 3 lat.

▲ Podobne roszczenia ma wielu rolników z tego regionu. Jednak firmy energetyczne bronią się jak mogą przed wypłatą odszkodowań. Często pojawia się problem przedawnienia. Kiedy do niego dochodzi i jakiego okresu może dotyczyć roszczenie?

– Jednym z powodów, dla których firmy energetyczne bronią się przed wypłatą odszkodowań jest prawdopodobnie masowość składanych wniosków o ustanowienie służebności przesyłu, która pojawiła się z chwilą uregulowania tego zagadnienia w kodeksie cywilnym w sierpniu 2008 roku. Drugi powód to często nieuzasadnione, bardzo wysokie propozycje wynagrodzenia, pojawiające się zazwyczaj pod wpływem emocji, a nie rzetelnych wyliczeń.

Problem przedawnienia jest bardzo złożony. Generalnie w zależności od tzw. dobrej lub złej woli (w odniesieniu do przedsiębiorstwa przesyłowego), mówimy o 20 lub 30 latach. Po upływie tego terminu nie ma podstaw do ubiegania się o wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, natomiast dochodzenie pozostałych roszczeń czyli wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest możliwe. Podobnie, jak dochodzenie odszkodowania za szkody powstałe np. na skutek awarii urządzenia.

▲ Kto może występować z wnioskami dotyczącymi służebności przesyłu? Czy dotyczy to tylko osób, które od wielu lat są właścicielami gruntów? A co z tymi, którzy dopiero kupią nieruchomości?

– Kupując nieruchomość z nieuregulowanym stanem prawnym istniejących na niej urządzeń, jak najbardziej należy dążyć do uporządkowania tych spraw. Oczywiście wynagrodzenie za ustanowienie służebności jest należne. Jego wysokość jednak nie jest powiększana o odszkodowanie za spadek wartości nieruchomości. Przyjęte jest, że cena za kupno nieruchomości odzwierciedla ograniczenia, jakie wprowadza sieć techniczna.

▲ Najczęściej rolnicy walczą o odszkodowania za słupy. A co np. z instalacjami podziemnymi?

– Często o tym, że przez nieruchomość przebiega podziemna sieć infrastruktury technicznej właściciele dowiadują się dopiero, gdy rozpoczynają procedurę związaną z budową domu. Podstawą jest dokładna analiza mapy zasadniczej, dostępnej w starostwie, choć nie wszystkie sieci są zinwentaryzowane i naniesione na mapy. Pozostaje przyjrzenie się tzw. „trwałym i widocznym urządzeniom" czyli wszelkiego rodzaju słupkom znacznikowym, studzienkom itp. Sygnałem, że przez fragment nieruchomości przebiega sieć podziemna jest np. szybsze wysychanie trawnika, a zimą szybsze topnienie śniegu. Mówimy o urządzeniach liniowych, obciążających wiele nieruchomości, więc najpewniejszym źródłem informacji są sąsiedzi, z których wielu zapewne jeszcze pamięta okres budowy urządzenia.

▲ Rozmawiała Lucyna Talaśka-Klich (Media Regionalne)

Konkurs >> Dla rolników i uczniów – możesz sprawdzić swoją wiedzę

Olimpiada Młodych Producentów Rolnych 2014

Związek Młodzieży Wiejskiej rozpoczął nabór do kolejnej edycji Olimpiady Młodych Producentów Rolnych. Mogą w niej brać udział młodzi producenci rolni oraz uczniowie posiadający lub współgospodarujący w gospodarstwie rolnym. Limit wiekowy uczestników zawiera się w przedziale 17-40 lat.

Jak informuje ZMW, celem olimpiady jest rozwijanie twórczych zainteresowań wśród młodych producentów rolnych, rozbudzanie ambicji dalszego doskonalenia zawodowego oraz wymiana doświadczeń i przekazywanie dobrych praktyk oraz popularyzacja osiągnięć w rolnictwie.

Olimpiada jest współzawodnictwem z zakresu szeroko rozumianej wiedzy rolniczej, praktycznej i teoretycznej.

Jak podkreślają organizatorzy, realizując cele olimpiady, młodzi producenci rolni mogą wzbogacić swoje umiejętności zawodowe i zdobyć doświadczenia, a pogłębiając wiedzę przyczynić się do rozwoju polskiego rolnictwa.

W celu wyłonienia najlepszego, olimpiada przebiegać będzie trójetapowo – od eliminacji szkolnych, poprzez finały wojewódzkie, a kończąc na finale krajowym 6-7 marca 2014 r., podczas XX Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej AGROTECH w Kielcach.

Olimpiada od lat cieszy się zainteresowaniem wśród młodych ludzi związanych z rolnictwem.

– Pragniemy zainteresować kolejną edycją olimpiady, wierząc iż towarzysząca zmaganiom intelektualnym rywalizacja, przyczyni się do utrwalenia pozytywnych idei wśród młodzieży. Organizując kolejną jej edycję, związek zachęca, by w zdobywaniu wiedzy, wymianie poglądów i doświadczeń, określaniu wspólnych priorytetów i kierunków rozwoju rolnictwa uczestniczyło jak najwięcej młodych ludzi związanych ze środowiskiem wiejskim. Laureaci naszych poprzednich edycji to dziś najlepsi producenci rolni w kraju – mówi Dariusz Suszyński, prezes zarządu ZMW. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (23-27 grudnia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Kleszczele	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Szczuczyn
pszenica (q)	–	–	80-90	–	80-85	–	–	–	–
żyto (q)	–	–	55	–	60-65	–	–	–	–
owies (q)	–	–	50	–	60-70	–	–	–	–
mieszanka zbożowa (q)	–	–	60	–	70-75	–	–	–	60-65
ziemniaki (dt)	–	–	–	–	80-100	–	–	–	70-90

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(d)**

Krótko

▲ Konferencja o rzepaku Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie i Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Białymstoku, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa Oddział w Białymstoku zapraszają 10 stycznia na konferencję wojewódzką na temat „Integrowana produkcja rzepaku ozimego". Konferencja odbędzie się w NOT/SITR w Białymstoku, ul. M. Curie-Skłodowskiej 2, w godz. 10-14.10. Pozyskana wiedza pozwoli plantatorom w sposób właściwy wdrażać od 2014 roku zasady Integrowanej Ochrony Roślin w uprawie rzepaku oraz spowoduje, zmianę w podejście do ochrony tej rośliny.

▲ Zasiano ok. 4,4 mln ha oziminy Zbóż ozimych pod zbiory w 2014 r. zasiano około 4,4 mln ha, tj. na poziomie roku ubiegłego – poinformował GUS. „Z oceny przeprowadzonej w listopadzie wynika, że zbóż ozimych pod zbiory 2014 r. zasiano około 4,4 mln ha tj. na poziomie roku ubiegłego, w tym:– pszenicy ozimej zasiano około 3 proc. mniej niż w 2013 roku, – powierzchnia zasiewów żyta wyniesie ponad 1 proc. mniej niż w 2013 roku, – pszenżyta ozimego zasiano o około 6 proc. więcej niż w 2013 roku, – powierzchnia zasiewów jęczmienia ozimego będzie na poziomie 2013 roku, – mieszanek zbożowych ozimych zasiano o około 40 proc. mniej niż w 2013 roku, – powierzchnię obsianą rzepakiem i rzepikiem ozimym pod zbiory 2014 r. szacuje się na ponad 0,8 mln ha"– napisano. „Stan zasiewów zbóż ozimych pod zbiory 2014 r. przed wejściem w stan zimowego spoczynku był lepszy od ubiegłorocznego" – dodano. **opr. (d)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 grudnia 2013
wtorek

Prawo >> Fotoradary, wideorejestratory, monitoring, kamery w autach...

Wielki brat cały czas czuwa

Kierowcę można ukarać nie tylko na podstawie zdjęć z fotoradarów, ale też dzięki filmom z kamer monitoringu, czy tych w samochodach.



fot. Bartosz Gubernat

Na polskich drogach ruch śledzą kamery nad skrzyżowaniami i te w innych samochodach. Policja coraz częściej z nich korzysta.

Dla nas nie ma różnicy, jakim sprzętem zarejestrowane jest wykroczenie. Coraz więcej miast jest w zasięgu kamer monitoringu, mamy do nich dostęp – podkreśla kom. Paweł Międlar z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Strażnicy miejscy też coraz częściej do karania kierowców wykorzystują kamery monitoringu drogowego, umieszczone zazwyczaj nad skrzyżowaniami. Niektóre gminy zamawiają systemy wideorejestratorów, do wyłapywania kierowców łamiących przepisy, przede wszystkim jeżdżących na czerwonym świetle. W Siemianowicach Śląskich takie urządzenia działają na dwóch skrzyżowaniach, wkrótce zostaną zamontowane na kolejnych dwóch. Rejestrują wszystkie wykroczenia, oprócz przekroczenia dozwolonej prędkości, bo nie mają aparatury pomiarowej.

– System składa się z dwóch kamer. Zapis włącza się w momencie zmiany światła z żółtego na czerwone. Jedna kamera pokazuje przód samochodu i linię warunkowego zatrzymania w momencie uruchomienia czerwonego światła. Druga nagrywa od tyłu cały cykl zmiany sygnalizacji i wjazd samochodu na skrzyżowanie – mówi Piotr Saternus, komendant Straży Miejskiej w Siemianowicach Śląskich.

Kamery dostarczył Instytut Badawczy Dróg i Mostów, który opracował system rozpoznawania pojazdów. Służy on przede wszystkim do pomiarów ruchu i sterowania nim, ale można go wykorzystywać także do karania kierowców. System działa m.in. na niektórych ulicach w Ostrołęce, Radomiu, Warszawie, Wejherowie i Wrocławiu. Trwają przygotowania do jego uruchomienia w Grudziądzu, Płocku i Toruniu.

Policjanci mogą też ukarać kierowcę na podstawie zapisów z kamer Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ułatwiających sterowanie ruchem, a także urządzeń systemu viaTOLL. Jak informuje Dorota Prochwicz z firmy Kapsch, obsługującej system elektronicznego poboru opłat, niektóre z jego bramownic fotografują tablice rejestracyjne wszystkich pojazdów. System sprawdza, czy ten pojazd podlega opłacie za przejazd i czy jest ona uregulowana.

– Jeśli wszystko jest w porządku, zdjęcia są automatycznie kasowane. W przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości, fotografie trafiają do Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego – wyjaśnia Prochwicz.

Zdjęcia trafiają do GITD, bo inspekcja odpowiada za kontrolę transportu, a viaTOLL ściąga opłaty za przejazd ciężarówek i autobusów.

Inspekcja zarządza 375 z 650 polskich fotoradarów, ma też 29 radiowozów z wideorejestratorami. W przyszłym roku jej sieć ma wzbogacić się o kamery do rejestrowania wjazdu na czerwonym świetle, które mają zacząć działać na 20 skrzyżowaniach, oraz urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości, których instalacja jest planowana na 29 fragmentach dróg.

Co ważne, znakiem D-51 „Kontrola prędkości" muszą być poprzedzone tylko fotoradary stacjonarne i systemy odcinkowego pomiaru prędkości (który jeszcze w Polsce nie działa). Poza tym straż miejska – ale już nie Inspekcja Transportu Drogowego – może ustawiać swoje radary, takie przenośne, tylko w oznakowanych miejscach. Ich lokalizacja jest ustalana z policją oraz ITD. Kamery rejestrujące wjazd na czerwonym świetle, urządzenia monitoringu drogowego czy systemu viaTOLL nie muszą być poprzedzone znakiem.

– Ale na podstawie ich zapisu nie możemy ukarać kierowcy za przekroczenie prędkości, bo do tego potrzebne jest urządzenie posiadające atest Głównego Urzędu Miar – zaznacza Międlar.

Gdy wykroczenie zarejestruje kamera, policjanci, strażnicy miejscy i inspektorzy transportu drogowego działają podobnie jak w przypadku zdjęć z fotoradarów. Właściciel sfilmowanego pojazdu dostaje powiadomienie o zarejestrowaniu wykroczenia. Zazwyczaj bez zdjęć.

– Jeśli ktoś ma wątpliwości, może obejrzeć zapis u nas – mówi Saternus.

Właściciel pojazdu karę może wziąć na siebie albo wskazać osobę, która według niego w danej chwili siedziała za kierownicą lub której powierzono samochód albo motocykl. Właściciel pojazdu lub wskazany przez niego kierowca, jeśli potwierdzi, że to on kierował, dostaje mandat i punkty karne. Można odmówić przyjęcia tego mandatu i pójść do sądu. Jest także możliwość odmowy wskazania kierowcy przez właściciela pojazdu, za co dostaje on maksymalnie 500 zł mandatu bez punktów karnych lub prosi o skierowanie sprawy do sądu.

– Prawo dopuszcza takie postępowanie. Odwoływać się do sądu warto tylko wtedy, gdy niezbędnych atestów nie posiada urządzenie rejestrujące prędkość. W przeciwnym razie, jeśli wykroczenie zostało popełnione, mandat trzeba zapłacić – uważa Michał Brzuchowski, adwokat z Rzeszowa.

Wykroczenia drogowe coraz częściej rejestrują też zwykli kierowcy, którzy montują w swoich samochodach kamery. Policjanci z Górnego Śląska – po kilku głośnych przypadkach drogowej agresji, zarejestrowanych przez kamery – uruchomili nawet specjalny adres poczty elektronicznej (stopagresjidrogowej@ka.policja.gov.pl), na który można wysyłać filmy, pokazujące łamanie przepisów w tym regionie. Aby policja zajęła się sprawą, na nagraniu muszą być widoczne numery rejestracyjne samochodu, którego kierowca zachował się niewłaściwe, marka tego auta i miejsce zdarzenia. Autor filmu nie musi natomiast podawać swoich danych.

– Na podstawie filmu przesłanego przez anonimowego internautę też możemy wszcząć postępowanie – wyjaśnia Mirosław Dybich z Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Dodaje jednak, że złożenie zeznań przez autora filmu, a więc świadka złamania prawa, jest bardzo pomocne.

– Nie ma obawy, że policja te dane komuś udostępni – podkreśla policjant ze Śląska.

Paweł Międlar z policji w Rzeszowie mówi z kolei, że w takiej sytuacji świadek, który dostarcza nagranie, musi złożyć zeznanie.

– Ale sama kamera nie musi posiadać homologacji czy atestów, bo nie jest to sprzęt pomiarowy – stwierdza policjant z Podkarpacia.

Sędzia Krzysztof Jucha, wiceprezes Sądu Rejonowego w Rzeszowie podkreśla, że dowodem może być każde nagranie.

– Ale to nie oznacza, że samo w sobie jest już podstawą do ukarania kierowcy. Musi być poparte zeznaniami świadka, bądź zgłaszającego sprawę policji – mówi sędzia Jucha.

Jeśli kamerą samochodową zarejestrowano wykroczenie, nie ma potrzeby zatrzymywania urządzenia nagrywającego i nośnika (np. karty pamięci) przez policję. Inaczej jest, gdy na filmie nagrano przestępstwo. Wtedy sprawa trafia do prokuratora, który może zdecydować o zabezpieczeniu kamery i wezwaniu świadka.

W przypadku filmów z kamer samochodowych i wykroczeń, właściciel nagranego pojazdu jest zazwyczaj wzywany na komendę. Wybór ma jak przy zdjęciu z fotoradaru – może przyjąć mandat albo pójść do sądu. Jeśli odmówi podania informacji, komu powierzył auto, grozi mu mandat lub sąd.

Bartosz Gubernat, współpraca Maciej Mituła

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Luksusowy francuski sedan dla Chińczyków czyli citroen DS 5LS



W Paryżu pokazano nowy model Citroena, produkowany w dalekich Chinach. To DS 5LS – sedan bazujący na luksusowym hatchbacku DS5. Auto ma 4,7 m długości, 1,84 m szerokości i 1,50 m wysokości. Do wyboru dwa silniki benzynowe 1.6 z turbo i bezpośrednim wtryskiem, skonstruowane wspólnie z BMW, o mocy 160 lub 200 KM. **(dko)**

▲ Honda vezel – miejska terenówka najpierw w Japonii, później w Europie



W Kraju Dalekiej Wiśni zadebiutowała nowa honda. Vezel to krzyżówka kompaktowego minivana i auta typu SUV. Samochód ma pięciodrzwiowe nadwozie, spory bagażnik (453 l) i można go zamówić z napędem na obie osie. Oprócz dwulitrowej wersji benzynowej oferowana jest hybryda. Do Europy auto trafi w 2015 roku. **(dko)**

▲ Laserowe światła – inżynierowie Audi szykują kolejną nowinkę techniczną



Wyścigowe audi R18 e-tron quattro będzie pierwszym samochodem, w którym zastosowane zostaną laserowe światła. Niebieski laser przechodzący przez żółtą soczewkę będzie uzupełnieniem reflektorów głównych. R18 to bolid do wyścigów długodystansowych, jak Le Mans. W przyszłości laserowe światła trafią do seryjnych modeli. **(dko)**

Porady >> Jeśli akumulator jest słaby, na mrozie szybko odmówi posłuszeństwa

By zawsze mieć prąd

Niskie temperatury to najtrudniejszy sprawdzian dla sprawności akumulatora.

Dzisiejsze samochody są wyposażone głównie w baterie ołowiano-kwasowe. Nowa generacja produktów to urządzenia bezobsługowe. Od akumulatorów starego typu różnią się zamkniętymi na stałe celami z elektrolitem. Efekt? Nie trzeba sprawdzać ani uzupełniać jego poziomu.

Jak sprawdzić ładowanie akumulatora

W akumulatorach obsługowych zaleca się regularną kontrolę poziomu tego płynu – przynajmniej raz w roku. Ich obudowy są zazwyczaj wykonane z przeźroczystego plastiku, umożliwiającego weryfikację ilości elektrolitu bez potrzeby demontażu baterii i odkręcania koreczków przykrywających poszczególne cele.

– Jeśli jest go zbyt mało, do akumulatora dolewa się wody destylowanej. Na obudowie jest zaznaczona minimalna i maksymalna ilość tego płynu. Najczęściej stan maksymalny odpowiada wysokości ołowianych płytek zamontowanych w środku, które powinny być przykryte – mówi Stanisław Płonka, mechanik samochodowy.

Ładowanie akumulatora prostownikiem

Bez względu na rodzaj akumulatora (obsługowy czy bezobsługowy) konieczna jest kontrola stanu jego naładowania. Robi się to specjalnym testerem, przynajmniej raz w roku. Ale wszelkie niedomagania można wychwycić na własną rękę, słuchając jak silnik startuje w niskich temperaturach, albo weryfikując działanie elementów wymagających do pracy prądu.



Trzeba pamiętać, że przy temperaturze minus 10 st. C pojemność rozruchowa akumulatora spada do ok. 40 proc.

Jeśli silnik kiepsko „kręci", a kontrolki i światła przygasają, bateria najpewniej wymaga ładowania prostownikiem. W nowych akumulatorach wiele o poziomie naładowania można powiedzieć także na podstawie wskazań specjalnych kontrolek umieszczonych na obudowie.

– Zielona oznacza, że wszystko jest w porządku. Żółta lub czerwona sygnalizuje konieczność podpięcia prostownika. Kolor czarny informuje o zupełnym zużyciu baterii – mówi Marcin Wróblewski z ASO Ford Res Motors w Rzeszowie.

Należy jednak pamiętać, że kontrolki współpracują tylko z jedną celą baterii, dlatego ich wskazania nie zawsze są do końca miarodajne.

Ładowanie akumulatora bezobsługowego i obsługowego

– Akumulator można ładować na dwa sposoby. Bardziej zalecany jest proces dłuższy, ale przy użyciu prądu o niskim natężeniu. Wówczas bateria znacznie lepiej się ładuje. Szybkie ładowanie prądem o wyższych wartościach należy stosować tylko w razie konieczności. Akumulator nie jest wówczas naładowany tak dobrze – mówi Sebastian Popek, elektronik z ASO Honda Sigma Car w Rzeszowie.

Inne czynności wpływające na poprawną pracę akumulatora to przede wszystkim utrzymanie biegunów i klem w należytym stanie. Ponieważ nawet fabrycznie nowy akumulator może mieć minimalne nieszczelności, nie da się uniknąć kontaktu tych elementów z kwasem. O ile ołowiane bieguny są miękkie i mniej podatne na utlenianie, to klemy należy zabezpieczyć przed śniedzeniem. Najlepszy sposób to przeczyszczenie klem i biegunów szczotką drucianą lub drobnym papierem ściernym. Następnie trzeba je zabezpieczyć wazeliną techniczną, albo smarem silikonowym lub miedziowym. Mechanicy stosują także specjalny spray konserwujący, który przy okazji poprawia przewodzenie prądu. Do wykonania tych czynności klemy najlepiej odkręcić (najpierw minus, potem plus).

– Na zimę akumulator można ponadto włożyć w specjalny pokrowiec, dzięki czemu będzie lepiej pracował. To istotne, ponieważ w niskich temperaturach konsystencja kwasu zmienia się w żel. Jeśli mimo wszystko zdarzy się, że zostanie całkowicie rozładowany, nie wolno długo utrzymywać go w takim stanie. W przeciwnym razie zasiarczy się i zostanie bezpowrotnie uszkodzony – mówi Sebastian Popek.

Jak kupić dobry akumulator?

To pytanie jest tym bardziej zasadne, że obok ołowiowano-kwasowych na rynku pojawia się coraz więcej baterii żelowych. Jak mówi Grzegorz Burda z ASO Honda Rzeszów, stosowanie akumulatorów żelowych ma sens tylko w samochodach z systemem start-stop, który automatycznie wyłącza i uruchamia silnik na postoju.

– Akumulator kwasowy nie zdałby w nich egzaminu, bo nie jest odporny na tak głębokie i częste rozładowanie – tłumaczy Burda.

Dodaje, że rodzaj akumulatora żelowego zależy od tego, czy w samochodzie zastosowano system start-stop z układem odzyskiwania energii, czy bez niego.

– W zwykłych samochodach taki akumulator także można zastosować, ale nie ma to sensu. Akumulator żelowy kosztuje drugie tyle, co bateria ołowiano-kwasowa, a nie daje niczego więcej – mówi Burda.

Żywotność akumulatorów ołowiano-kwasowych i żelowych

Żywotność dzisiejszych akumulatorów w zależności od sposobu używania samochodu szacuje się na 4-8 lat, ale wiele produktów wymiany wymaga już po dwóch latach użytkowania. Szybciej zużywają się w samochodach, gdzie częściej używa się wentylatora, radia i oświetlenia.

Jak dobrać właściwą baterię? Jak przekonuje Burda, należy stosować się do zaleceń producenta. Np. benzynowa Honda Civic potrzebuje baterii o pojemności 45 Ah, a takie samo auto z silnikiem Diesla już o pojemności 74 Ah. Różnica wynika z tego, że w silnikach wysokoprężnych potrzeba więcej prądu, m.in. do rozruchu i rozgrzania świec żarowych.

– Kupowanie akumulatora o większej pojemności nie ma sensu, bo będzie on niedoładowany. Znacznie lepiej zainwestować w wyższy prąd rozruchowy. Są baterie 45 Ah, które mają 300 A prądu rozruchowego, ale występują i takie, gdzie jest go aż 410 A – mówi Grzegorz Burda.

Jak dodaje Sebastian Popek, we współczesnych autach stosuje się czujniki obciążenia elektrycznego, dzięki którym komputer wedle potrzeb steruje napięciem ładowania.

– To kolejny argument dowodzący, że kupowanie bardziej pojemnego akumulatora nie ma sensu – mówi Popek.

W ASO na oryginalny akumulator do średniej klasy samochodu kompaktowego trzeba przygotować ok. 400-500 zł. Markowy zamiennik w sklepie motoryzacyjnym lub na aukcjach internetowych to ok. 300-350 zł. Akumulator żelowy będzie o 100 procent droższy. Wiodący krajowi producenci to firmy Centra i ZAP. Wśród zagranicznych mechanicy polecają firmy Varta, Bosch, Exide i Yuasa.

– Do silników benzynowych najczęściej stosuje się baterie o pojemności 40-60 Ah i ok. 400 A prądu rozruchowego. Diesel to przynajmniej 70-80 Ah i 600-700 A na rozruch – mówi Marcin Wróblewski.

Bartosz Gubernat

Prawo >> Kierowcy kwestionują ich działanie

Radary Iskra-1 do sprawdzenia


autor

Urzędnicy Głównego Urzędu Miar ponownie sprawdzą radary Iskra-1

Produkowanie w Rosji i na Ukrainie radary Iskra-1 to jedne z najpopularniejszych urządzeń pomiarowych w Europie. Polska policja ma ich ponad 500 sztuk. Wszystkie posiadają atesty Głównego Urzędu Miar. Mimo tego zmotoryzowani coraz częściej kwestionują ich odczyty.

Sygnał do walki z policją dał jeden z wrocławskich kierowców, który zatrzymany za przekroczenie prędkości zajrzał do instrukcji obsługi radaru. Wynika z niej, że urządzenie działa prawidłowo, jeśli wilgotność powietrza nie przekracza 90 proc. A ponieważ w sezonie jesienno-zimowym, szczególnie o poranku, wilgotność jest wyższa, dowodzi przed sądem, że pomiar prędkości mógł się odbyć nieprawidłowo, a jego wynik nie jest zgodny z rzeczywistością.

Policjanci przypominają, że zawsze można nie przyjąć mandatu i pójść do sądu. Adam Żeberkiewicz, rzecznik GUM, informuje, że urzędnicy GUM ponownie sprawdzą działanie radarów Iskra-1.

(bgu)

Trafią też na drogi naszego województwa



Sześć cylindrów i trzysta koni, czyli volkswagen passat dla policji. Dwanaście nowych nieoznakowanych radiowozów dostali policjanci z Lubuskiego i Podlasia. Passaty mają silniki 3.6 V6 o mocy 300 KM i od 0 do 100 km/h rozpędzają się w 5,5 s. Prędkość maksymalna to 250 km/h. Radiowozy wyposażono w wideoradary. Będą używane przez patrole na trasach tranzytowych.

(mmi)

Nowość >> Samochód do salonów trafi prawdopodobnie już w marcu przyszłego roku

Nadjeżdża nowy mercedes klasy C

Klasa C jest najmniejszym z klasycznych, tylnonapędowych modeli marki Mercedes. Nowy model, z typoszeregu W205, zastąpi produkowanego od 2007 r. Mercedesa C W204. Do salonów trafi w marcu 2014 r., najpierw w wersji sedan.

Nowa limuzyna prezentuje się lepiej od poprzedniczki – ma dobre proporcje, charakterystyczny przód i reflektory oraz głębokie przetłoczenia boczne. Będzie miała 4,68 m długości, 1,81 m szerokości, a rozstaw osi wyniesie 2,84 m. Bagażnik urośnie do 480 l. Auto udało się odchudzić aż o 100 kg. Mniejsza masa i niżej położony środek ciężkości poprawiają prowadzenie.

Na początku dostępne będą trzy wersje silnikowe: dwie odmiany benzynowej jednostki 1.6 turbo o mocy 156 KM lub 184 KM oraz turbodiesel 2.1 170 KM. W przyszłości pojawi się m.in. wersja V6 biturbo 333 KM i hybryda.

Przedstawiciele Daimlera przekonują, że silniki nowego Mercedesa klasy C zużywają średnio o jedną piątą mniej paliwa od porównywalnych jednostek poprzedniej generacji. Wszystkie jednostki napędowe spełniają wymogi normy spalania Euro 6 i współpracują z systemem start/stop.

Pojawi się też wersja z napędem hybrydowym z czterocylindrowym turbodieslem o mocy 204 KM i motorem elektrycznym o mocy 27 KM. Model C 300 BlueTEC Hybrid ma osiągać średnie zużycie paliwa na poziomie zaledwie 3,9 l/100 km.

W aucie montowana będzie sześciobiegowa przekładnia manualna lub zmodernizowany automat 7G-TRONIC PLUS o 7 przełożeniach. **(dko)**



Ceny auta będą startować od 125900 za wersję z najsłabszym silnikiem benzynowym

Test >> Chevrolet malibu ceną dorównuje europejskim konkurentom

Sedan, który może się podobać

Chevrolet malibu ma przestronne wnętrze, spory bagażnik i udany sil Diesla.

Malibu to flagowa limuzyna wśród chevroletów oferowanych w Europie. Zaprojektowane przez Amerykanów i Niemców auto jest produkowane w Korei. Na rynku rywalizuje z takimi autami jak ford mondeo czy renault laguna.

Amerykańskie korzenie malibu widać po linii karoserii. Klasyczny sedan z masywnym przodem może się podobać. Zwłaszcza, że pomyślano o zgrabnych dodatkach, jak tylne lampy, stylizowane na te ze sportowego camaro. Jakość wykonania i materiały w kokpicie nie budzą zastrzeżeń. Ciekawym rozwiązaniem są zegary, których wskazówki przy włączeniu zapłonu przechodzą przez całą skalę oraz schowek za odchylanym wyświetlaczem na konsoli środkowej. Zarówno z przodu, jak i z tyłu nie brakuje miejsca. Bagażnik ma pojemność 545 l, dużo więcej niż w lagunie, niewiele mniej niż w mondeo.

Pod maską testowanego malibu pracował znany m.in. z opla insigni dwulitrowy turbodiesel o mocy 160 KM. Silnik przekonuje do siebie dużą kulturą pracy i elastycznością. Maks. moment obrotowy, wynoszący 350 Nm i osiągany przy 1750 obr./min., pozwala na sprawną jazdę ważącym prawie 1800 kg autem. Jeździliśmy malibu z sześciobiegową skrzynią automatyczną. Kosztuje ona 6400 zł ekstra i działa dobrze. Przełożenia zmienia szybko, bez mocnych szarpnięć.

Podczas naszego testu w mieście i poza nim zużycie paliwa wyniosło 7 l/100 km. Jak na tę masę, moc i skrzynię biegów, to dobry wynik.

Zawieszenie malibu (kolumny MacPhersona i układ wielowahaczowy) ustawiono po europejsku. W zakrętach samochód nie przechyla się nadmiernie i precyzyjnie się prowadzi.

Flagowy chevrolet już w standardzie ma m.in. sześć poduszek powietrznych, system ESP, centralny zamek, klimatyzację i radio. Testowane auto, które miało dodatkowo m.in. reflektory ksenonowe, elektroniczny hamulec postojowy i osiemnastocalowe felgi, wyceniono na 121790 zł.

Laguna i mondeo – z podobnymi silnikami i wyposażeniem – kosztują praktycznie tyle samo.

Karol Biela



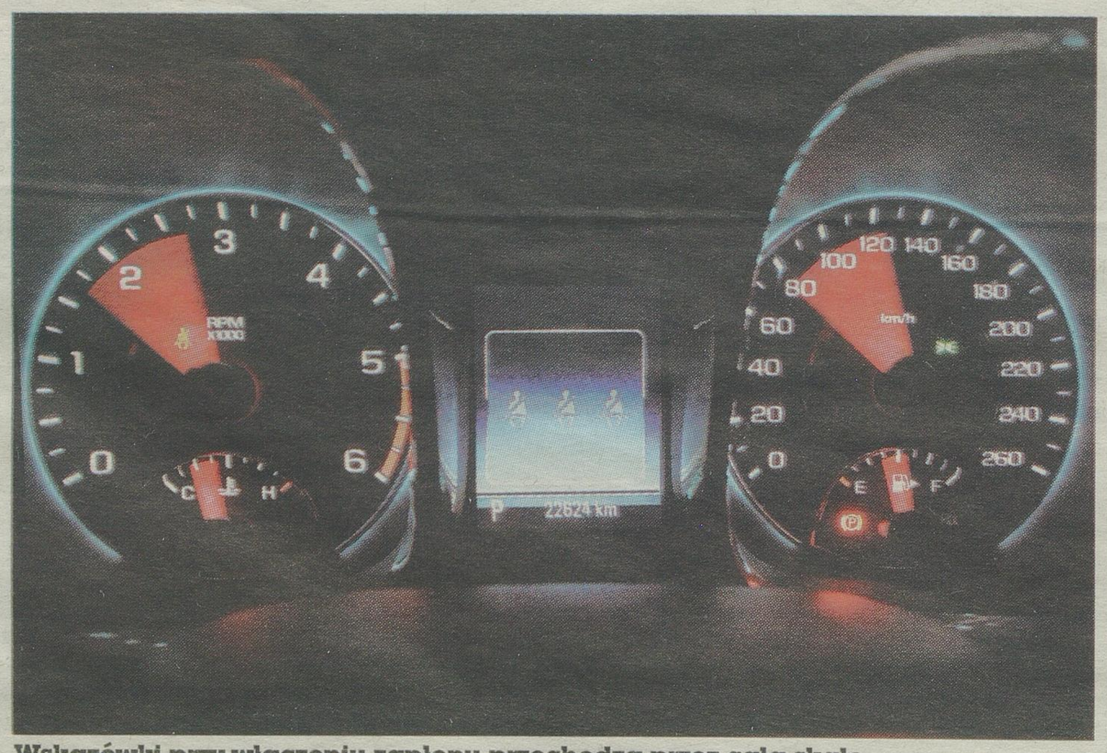
fot. Karol Biela

Samochód może jechać maksymalnie z prędkością 212 km/h; średnie spalanie auta to (miasto/trasa/mieszane): 8,1/4,9/6,0 l / 100 km

Ocena

Plusy
- przestronne wnętrze i spory bagażnik,
- dynamiczny i zarazem oszczędny silnik, z którym dobrze współpracuje sześciostopniowy automat,
- dobra relacja ceny do wyposażenia pojazdu

Minusy
- niski prestiż marki na polskim rynku,
- elektryczny hamulec ręczny.



Wskazówki przy włączeniu zapłonu przechodzą przez całą skalę



Schowek za wyświetlaczem na konsoli środkowej

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: Gazety Współczesnej

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS-em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTO osobowe -busy mogą być uszkodzone od 2000r. 509-369-157
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130
KUPIĘ przyczepkę zarejestrowaną może być do remontu. 509-369-157
SKUP katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, stali, wysokie ceny, własny odbiór 507-730-067

SPRZEDAM

AUTO części do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, itp. od 10 -500zł. 85/653-99-88, 602-804-382
C-330 1982r. I właściciel, stan dobry 12900zł. 509-369-157
CITROEN Jumpy 1.6 HDI 2008r. 3-os, blaszak 19 tys zł. 503-197-291
FELGI stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki 50zł. 696-216-495
JELCZ dźwig teleskop 10T, 16.000zł. 604-076-957
MERCEDES Vito 2.3TD 1999r. 5-osobowy, klima, elektryka, 2x poduszka, 330 tys km, 9000zł. 696-694-167
PRZYCZEPA skrzyniowa borty aluminiowe 16.000zł. 604-076-957
RENAULT Kangoo 1.6 16V (2008), pełna opcja, ks. serwisowa, pełna dokumentacja, 89tys. km. 15900zł. 662-436-270
TOYOTA Yaris 1.0, 2002r. bezwypadkowa, stan idealny, opony zimowe, 8500zł. 662-436-270
VOLVO V40 T4 2.0 benzyna 200KM 2002 r. sprowadzony, opłacony 8500zł. 513-841-560
VW Caddy (2006) 1,9TDI 5-osobowy. 17200zł. 501-210-394
VW Golf III 1996r 1,4B, 3100zł. 883-377-656

INNE

MIGOMAT spawalniczy Bester 800zł. 604-076-957
PIASKOWANIE ram, felg, oraz innych maszyn, własny odbiór od 20zł. 507-730-067
SPAWARKA, zagęszczarka, sprężarka, bez silnika 350zł. 604-076-957

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA)
0004268

KREDYTY/POŻYCZKI

*KREDYTY do 70 tyś. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.
0140218

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KREDYT do 200 tyś. Suwałki: 664-064-179.
KREDYT gotówkowy dla firm, rolników, osób prywatnych, hipoteczny, konsolidacja, 500-156-386

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

***ATRAKCYJNE MIESZKANIA od 2890zł/m2 www.for-bud.pl, tel.660 440 899**
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

STANCJE

2 pokoje -uczącym się, 690-633-026

WYNAJMĘ

NOWY Świat lokal mieszkalno - użytkowy 70m2 w kamienicy, 2-poziomowy 1400zł/m-c 601-806-302
PO zakładzie cukierniczym, 140 m2, 602-371-235.
TANIO 2 pokoje z kuchnią, centrum. 784-493-363

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ kat. C+E, doświadczenie, przesyłki kurierskie, kraj, 501-775-106.
KIEROWCĘ, kat. C+E, kraje UE, tel. 781-158-191.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 516-161-190.
**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
****BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 731-038-424.**
0001223A

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24.
0000228

BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 509-117-107.
KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.
KUPIĘ schładzalniki na mleko 519-585-062
KUPIĘ ŻYTO, OWIES I INNE ZBOŻA, TEL. 785190174
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.
ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Koniża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.
0000228

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.
000022C

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.
0000108

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0123528

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne. 604-650-489

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.
0000220A

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SPRZEDAM schładzalniki na mleko od 400 litrów do 10.000 litrów, najtaniej. 1000zł. 519-585-062

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.
0000188

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

LADA chłodnicza, witryna, waga elektroniczna 15 kg. 1200zł. 505-090-307.
SPRZEDAM wannę 1500 litrów eurotanks 2004 r. gwarancja, odzysk 11500zł. 519-585-062
UCHWYT tokarski 315, 4-szczękowy, samocentrujący, polski, nowy 1000zł. 601-806-302

RTV

SPRZEDAM

TELEWIZOR LG 32" płaski ekran, stolik. 300zł. 511-519-503

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BUS do Niemiec i Holandii .882-772-494
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.
DACHY, krycie, obróbki, suchy tynk, 693-367-095
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
PODDASZA, remonty, malowanie 504-854-831
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
REMONCIK, tel. 533-552-282.
REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy, 607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631.

OKNA I DRZWI

**** ROLETY dekoracyjne, zabezpieczające, Żaluzje - RABATY ŚWIĄTECZNE ! - Joker Producent, ul.Warszawska 79, 85/732 97 76.**
OKNA, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413
USZCZELNIENIE, regulacja okien PCV 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TRANSPORT

TRANSPORT, przeprowadzki, od 35zł 883675604

TYNKARSKIE

CEMENTOWE, gipsowe, remonty, 696-063-332

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01
WYCINKA i trzebież lasów, samosiewów, 534-777-420

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184
GINEKOLOG pomoc 503-339-116

INNE

GABINET rehabilitacji dzieci NDT, SI 513-309-808.

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

LIETUVA POLSKA 2007-2013 SĄSIEDZI W DZIAŁANIU

W latach 2011-2013, w ramach programu nr LT-PL/116, Poznanie obyczajów dawnych Jaćwingów poprzez zrozumienie pozostałości ich kultury i prezentację wystaw archeologicznych, Muzeum Okręgowe w Suwałkach zrealizowało stałą ekspozycję archeologiczną **pt. Najstarsze dzieje.**
Suwalszczyzna i wschodnie mazury od schyłku epoki lodowej do upadku Jaćwieży.
Więcej na stronie internetowej www.muzeum.suwalki.info.
Wystawę będzie można zwiedzać od połowy stycznia 2014 roku. Dzięki dofinansowaniu Unii Europejskiej wstęp bezpłatny.
Zapraszamy!
R14116013W01a

POŻYCZKI HIPOTEKOWE
600 700 304
85 733 37 25
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCIŚCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!
Białystok, Al. Józefa Piłsudskiego 6 lok. 2
R13081713W01a

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości DOMINO J. Zawadzki, A. Połonowski Spółka Jawna w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Ignatkach

poszukuje chętnych na zakup następujących ruchomości za cenę najkorzystniejszą z oferowanych, nie niższą niż cena wywoławcza:

1) hala namiotowa (rok produkcji 2009) o powierzchni 300 mkw., szerokości 10 m, długości 30 m i wysokości ścian bocznych 3 m wraz z plandeką PCV, stanowiącą poszycie dachu hali oraz plandeką PCV, stanowiącą poszycie ścian bocznych hali - cena wywoławcza - 15.000 zł netto;
2) zestaw regałów wysokiego składowania (rok produkcji 2009) marki REGALUX (81 miejsc paletowych) oraz marki JUNGERLICH (324 miejsca paletowe) o szerokości 2,70 m, głębokości 1,1 m, wysokości 3,0 m i nośności 3000 kg - cena wywoławcza - 11.400 zł netto.
3) zestaw regałów magazynowych (rok produkcji 2009) marki REGALUX (192 półki) oraz marki JUNGERLICH (680 półek) o szerokości 1,20 m, głębokości 0,80 m, wysokości 2,10 m oraz nośności 200kg - cena wywoławcza - 17.100 zł netto.

Informacje można uzyskać w biurze syndyka oraz pod numerem telefonu 693-306-660 w godzinach od 9.00 do 16.00. Ruchomości znajdują się w Białymstoku przy ulicy Zabłudowskiej. Oferty należy składać do dnia 17.01.2014 r. na adres biura syndyka w Suwałkach przy ul. Pułaskiego 26A. Kupujący ponosi wszelkie koszty związane z zakupem oraz odbiorem ruchomości z miejsca składowania. Syndyk zastrzega sobie prawo nie przyjęcia oferty bez podania przyczyny.
R122813W04a

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Q-DESIGN POLSKA Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Olsztynie

poszukuje chętnych na zakup następujących ruchomości **za cenę najkorzystniejszą z oferowanych:**

1. Wózek widłowy JUNGEINRICH DFG 30 - cena oszacowania - 55.445,00 zł netto.
2. Spektofotometr - cena oszacowania - 30.363,00 zł netto.
3. Główna rozdzielnia elektryczna - cena oszacowania - 20.198,00 zł netto.
4. Okablowanie instalacji elektrycznej - cena oszacowania - 7.875,00 zł netto.
5. Alarm SWWiN i monitoring CCTV (rejestrator monitoringu, kamery wew. 2 szt., (kamera zew.) - cena oszacowania - 5.652,00 zł netto.
6. Myjka przemysłowa do wody - cena oszacowania - 5.020,00 zł netto.
7. Pozostałe środki trwałe o łącznej wartości oszacowania 14.691,00 zł netto.
8. Wyposażenie o łącznej wartości oszacowania 17.374,18 zł netto.
9. Materiały i wyroby gotowe o łącznej wartości oszacowania 13.326,16 zł netto.

Szczegółowy wykaz ruchomości, będących przedmiotem sprzedaży znajduje się na stronie internetowej www.syndyk.suwalki.pl. Ruchomości znajdują się w Ełku przy **ul. Podmiejskiej 1 oraz przy ul. Matejki 1**. Oferty należy składać do dnia **17.01.2014 r.** na adres biura syndyka **w Suwałkach przy ul. Pułaskiego 26A, lok. 2**. Informacje można uzyskać w biurze syndyka oraz pod numerem telefonu 693-306-660 w godzinach od 9.00 do 16.00. Kupujący ponosi wszelkie koszty związane z zakupem oraz odbiorem ruchomości z miejsca składowania. Syndyk zastrzega sobie prawo nie przyjęcia oferty bez podania przyczyny.
R122913W04a

OŚRODEK SOWA W LIPNIAKU ZAPRASZA !!!

Świadczymy:
- Usługi noclegowe,
- Usługi żywieniowe i cateringowe, wypożyczamy naczynia stołowe,
- Usługi porządkowe w ogrodzie, domu itp.,
- Usługi magiczne i pralnicze,
- Usługi szewskie i rękodzielnicze i inne;

Organizujemy:
- pobyty wypoczynkowe,
- imprezy okolicznościowe i integracyjne,
- szkolenia, konferencje,
- warsztaty,
- ogniska, kuligi,
- kolonie, zielone szkoły;

Korzystający z oferty Ośrodka SOWA może skorzystać z ulg, o których mowa w art. 22 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych
Więcej informacji pod numerem 087 562 10 02 lub na stronie internetowej www.sowa.suwalszczyzna.com.pl

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (UDA-POKL.07.02.01-20-296/12)

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

R117913W04b

Panu
JÓZEFOWI ZBIGNIEWOWI GÓRALCZYKOWI
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składają: pracownicy i Zarząd Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

R123228W04a

Krótko

▲ **TENIS** Rosyjska tenisistka Maria Szarapowa, wracająca na kort po czteromiesięcznej przerwie spodowanej kontuzją, awansowała w poniedziałek do drugiej rundy turnieju WTA na twardych kortach w australijskim Brisbane (pula nagród milion dolarów). Rozstawiona z numerem trzecim Rosjanka wygrała z 74. w światowym rankingu Francuzką Caroline Garcią 6:3, 6:0. **Wyniki 1. rundy:** Maria Szarapowa (Rosja, 3) – Caroline Garcia (Francja) 6:3, 6:0; Angelique Kerber (Niemcy, 5) – Kristina Mladenovic (Francja) 6:2, 6:2; Dominika Cibulkova (Słowacja, 9) – Heather Watson (W.Brytania) 6:4, 6:3; Kaia Kanepi (Estonia) – Aleksandra Panowa (Rosja) 6:3, 6:7 (8-10), 6:2; Carla Suarez Navarro (Hiszpania, 8) – Hsieh Su-Wei (Tajwan) 6:2, 6:1; Jelena Jankovic (Serbia, 4) – Francesca Schiavone (Włochy) 6:2, 7:6 (8-6).

▲ **TENIS** Łukasz Kubot pokonał w I rundzie turnieju ATP w Dausze (pula nagród 1,195 mln dolarów) Hiszpana Danielem Gimeno-Travera 6:4, 6:2. W drugiej turnieju Polak zagra ze zwycięzcą meczu Łotysza Ernestsa Gulbisa (nr 7) z zawodnikiem wyłonionym z kwalifikacji. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 29 grudnia
Kaskada: 1, 4, 5, 8, 9, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24
Multi Multi (godz. 14): 1, 2, 7, 9, 21, 23, 27, 31, 32, 34, 36, 38, 39, 44, 51, 52, 71, 72, 73, 80
Plus: 9.
Multi Multi (21.40): 1, 2, 13, 17, 24, 28, 29, 36, 37, 41, 42, 43, 45, 47, 49, 56, 65, 67, 69, 74
Plus: 24.

Formuła 1 >> Tragiczny wypadek Michaela Schumachera

Wielki mistrz walczy o życie

Siedmiokrotny mistrz świata Formuły 1 Niemiec Michael Schumacher uległ wypadkowi na narciarskim stoku we Francji.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Lekarze ze szpitala w Grenoble, gdzie przebywa ranny po upadku na stoku narciarskim Niemiec Michael Schumacher, poinformowali wczoraj, że jego stan wciąż jest krytyczny. Do wypadku doszło w niedzielę we francuskim Meribel.

Słynny kierowca ma poważny uraz mózgu, przeszedł jedną operację (bezpośrednio po przewiezieniu do szpitala) i znajduje się w stanie śpiączki farmakologicznej. Lekarze podczas poniedziałkowej konferencji prasowej podkreślili, że nie chcą wypowiadać się na temat prognoz dotyczących życia byłego zawodnika F1.

Jak przyznał naczelny anestezjolog szpitala Jean-Francois Payen, zespół medyczny skupia się wyłącznie na obecnym stanie niemieckiego sportowca.


PAP

Niemiec Michael Schumacher zakończył karierę po sezonie 2012

W niedzielne przedpołudnie niespełna 45-letni Schumacher uderzył prawą stroną głowy o skałę podczas jazdy na nartach poza wytyczoną trasą (towarzyszył mu 14-letni syn). Jak powiedział wówczas dyrektor tamtejszego ośrodka Christophe Gernignon-Lecomte, poszkodowany miał założony kask.

Początkowo (był wówczas przytomny) trafił do miejscowego szpitala, ale później został przetransportowany na oddział intensywnej terapii kliniki w Grenoble. Tam znalazł się pod opieką m.in. profesora Gerarda Saillanta, specjalisty w zakresie urazów mózgu i kręgosłupa.

Przez długi czas nie było szczegółów dotyczących stanu zdrowia słynnego sportowca. Z pierwszych nieoficjalnych informacji wynikało, że mimo poważnego urazu głowy jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

W kolejnych godzinach informowano jednak, że stan zdrowia Schumachera pogarsza się. Okazało się, że zawodnik doznał wylewu krwi do mózgu.

Późnym wieczorem w niedzielę szpital w Grenoble oświadczył, że stan zawodnika jest krytyczny. Przed placówką, gdzie przebywają żona Schumachera i dwoje ich dzieci, zaczęli gromadzić się fani kierowcy, niektórzy w czapeczkach Ferrari.

Słowa wsparcia i otuchy dla Michaela Schumachera płyną od wielu aktualnych i byłych kierowców Formuły 1, m.in. od Roberta Kubicy, który trzyma za niego kciuki. Czterokrotny mistrz świata Niemiec Sebastian Vettel przyznał, że był zszokowany informacją o tragedii starszego kolegi. – Nasze myśli są z „Schumim" i jego najbliższymi" – napisała na Facebooku gwiazda kortów Steffi Graf, a były lider światowego rankingu tenisowego Boris Becker poprosił za pośrednictwem Twittera o „modlitwy za Michaela".

W podobnym tonie wypowiedział się Martin Brundle, dawny kolega z teamu niespełna 45-letniego Niemca. – Dalej Michael, daj nam jeden z tych czystych przejazdów w szybkim tempie, do których nas przyzwyczaiłeś. Możesz to zrobić – podkreślił.

Felipe Massa, jeżdżący w przeszłości z Schumacherem w barwach Ferrari, zaznaczył na jednym z portali społecznościowych, że modli się za Niemca, którego nazwał bratem. Życzenia szybkiego powrotu do zdrowia siedmiokrotnemu mistrzowi świata F1 złożyli także inni kierowcy: Niemiec Adrian Sutil i Francuz Romain Grosjean. Wyrazy wsparcia napłynęły również od występującego w lidze NBA koszykarza Dirka Nowitzkiego oraz piłkarza reprezentacji Niemiec i Arsenalu Londyn Lukasa Podolskiego. ▲

reklama

Apartamenty Tysiąclecia
WNUKI SZYBKO ROSNĄ. MIESZKANIE SIĘ PRZYDA.





różne **potrzeby**
różne **możliwości**

Rogowski DEVELOPMENT
www.rogowski.com.pl
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09, mieszkania@rogowskidevelopment.pl

Badminton >>

Medale młodzieży

Dwa złote medale w drużynowych mistrzostwach Polski w badmintonie wywalczyły ekipy Hubala Białystok. Dziewczęta w turnieju rozegranym w hali ZS nr 6 w Białymstoku pokonały UKS Kiko Zamość 4:1, Milenium Warszawa 4:1, LUKS Księżyno 5:0 i Chojnika Jelenia Góra 3:2.

W turnieju chłopców Hubal wygrał z Kiko Zamość 4:1, Orliczem Suchedniów 5:0, Technikiem Głubczyce 5:0 oraz Badminton Choroszcz 4:1.

Juniorki zagrały w składzie: Magda Konieczna, Karolina Janowska, Julita Rybałt, Justyna Lenczewska, a drużynę juniorów stanowili: Krzysztof Jakowczuk, Mateusz Biernacki, Tomasz Sagun, Aleksander Jabłoński i Paweł Śmiłowski.

Z kolei w mistrzostwach młodziczek zespół SKB Suwałki zajął drugie miejsce. W grupie suwalczanki pokonały Hubala Białystok 5:0 i Orlicza Suchedniów 3:1. W meczu o złote medale SKB przegrał z Energią Lubliniec 2:3.

W turnieju młodzików SKB Suwałki zajął 5. miejsce, a Hubal był siódmy.

Kolejne medale nasi młodzi badmintoniści wywalczyli w drużynowych mistrzostwach kraju juniorów młodszych i młodzików młodszych, które rozegrane zostały w Choroszczy.

Juniorzy młodsi Hubala stanęli na najwyższym stopniu podium, a dziewczęta Hubala zajęły trzecie miejsce. Złotą drużynę juniorów młodszych stanowili: Aleksander Jabłoński, Paweł Śmiłowski, Adrian Majewski, Andrzej Sawicki i Kacper Trochim.

W turnieju młodzików młodszych srebro zdobyła drużyna SKB Suwałki, a brąz Hubal Białystok. Natomiast w turnieju młodziczek młodszych ekipa Hubala była druga, SKB Suwałki zajął 5. miejsce. Na szóstym miejscu uplasował się LUKS Badminton Choroszcz. **(mark)**

Bielsk Podlaski >> Mniejsze pieniądze w budżecie miasta na sport

Kłopoty Tura

Bielski Klub Sportowy „Tur" może mieć w nowym roku kłopoty ze sfinansowaniem swojej działalności.

Krzysztof Jankowski
sport@wspolczesna.pl



A. Zgiet

Według Urzędu Miasta w Bielsku Podlaskim BKS Tur nie rozliczył się z dotacji 2012 r. i sekcja koszykówki musi zwrócić 10 tysięcy złotych, a piłki nożnej 9 tysięcy

W przyjętym budżecie miasta nie tylko dotacja na działalność BKS Tur jest niższa niż dotychczas, ale na dodatek klub musi oddać część pomocy, która już do niego trafiła.

– Powodem jest fakt, że Tur na czas nie rozliczył się z miejskich pieniędzy – mówią urzędnicy.

Piłkarze Tura zakończyli jesienne rozgrywki na solidnym 11. miejscu w trzeciej lidze. Koszykarze także plasują się w środku stawki drugoligowców. Niestety, nie jest pewne, czy rozgrywki ukończą. Największą przeszkodą mogą być nie rywale, a klubowe finanse.

Okazuje się, że dotacja z budżetu miasta na kluby sportowe będzie w nadchodzącym roku mocno okrojona. W przyjętym na grudniowej sesji dokumencie zapisano na kulturę fizyczną nieco ponad 2 mln zł, z czego zaledwie 210 tys. zł ma zostać przeznaczone na „dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeń". Na wspieranie klubów sportowych w 2014 r. miasto wyda 197 tys. zł. O te pieniądze będzie mógł się w konkursie ubiegać BKS Tur. W kończącym się roku Tur otrzymał od miasta dotację 348,5 tys. zł, z czego piłka nożna dostała 223 tys. zł, a koszykówka – 125,5.

– Tak drastyczne zmniejszenie budżetu klubu może uniemożliwić nam start w wiosennych rozgrywkach – mówi Krzysztof Grodzki, prezes BKS Tur.

Władze miasta muszą uczciwie przeanalizować, czy Bielsk stać na finansowanie seniorskich drużyn w ligach: koszykarskiej i piłkarskiej. Nawet zwolnienia wśród zawodników przyjezdnych i gra juniorami sytuacji nie uratuje, bo obie sekcje mają dużo wydatków sztywnych: opłaty wobec PZPN i PZKosz, koszty wyjazdów i organizacji meczów, diety sędziów. Zresztą już jesienią zawodnicy przyznawali, że grają z dużymi zaległościami w wynagrodzeniach, bo ufają klubowi, mającemu w środowisku dobrą opinię. Teraz ta wypracowana renoma może pójść w zapomnienie.

– Gdy trzy lata temu przejmowałem kierownictwo w zarządzie, klub był bliski upadku. Jednak wspólną pracą udało nam się go uratować, a nawet wywalczyć awans. Nie chcielibyśmy teraz tego wysiłku zaprzepaścić – mówi prezes Krzysztof Grodzki.

Władze miasta tłumaczą jednak, że zaplanowana mniejsza dotacja to nie ich kaprys, czy nawet pustki w budżecie, ale efekt kłopotów Tura z rozliczeniem się ze wcześniejszych pieniędzy.

– Obawiam się, że Tur w nadchodzącym roku może w ogóle nie dostać pieniędzy, jeśli znów nie rozliczy na czas dotacji – mówił na grudniowej sesji wiceburmistrz Jan Radkiewicz.

Informował też, że przedstawiane przez Tura dokumenty były niekompletne, a czasami wręcz były nimi puste kartki, a na to urząd nie może pozwolić.

– Nierozliczenie funduszy publicznych to poważny temat. Dlatego jeszcze z dotacji za rok 2012 sekcja koszykówki ma zwrócić 10, a piłki nożnej 9 tys. zł – informował skarbnik Bielska Podlaskiego Janusz Panasiuk.

To dodatkowy cios dla klubu, który widzi sprawę inaczej.

– Dotację za 2012 klub rozliczył w marcu 2013. Kolejne zdarzenia z tym związane, to może być celowy atak, aby któryś zespół Tura spadł do niższej ligi – mówi prezes Grodzki. – Przez cały 2013 uświadamiano nas, że któraś sekcja powinna spaść do niższej ligi, bo nie będzie funduszy na funkcjonowanie obu. Zespoły utrzymały się i wtedy zaczęły się dla nas kłopoty. Pod naszym adresem zaczęły padać słowa urzędników, z których może wynikać, że w klubie były jakieś malwersacje, a to nie jest prawdą. To typowe odwrócenie uwagi od sedna sprawy, którym jest brak zabezpieczenia odpowiednich funduszy w budżecie na działalność obu sekcji Tura, co spowoduje „naturalny" spadek.

Klub wystąpił już do władz miasta o umorzenie należności, lub chociaż rozłożenia jej na raty.

– Decyzję w tej sprawie będzie już podejmowała osoba pełniąca obowiązki burmistrza – zapowiada wiceburmistrz Jan Radkiewicz.

Tur cały czas liczy na to, że w ciągu roku w budżecie miasta mogą się znaleźć dodatkowe pieniądze. Prosi też o pomoc miejscowych przedsiębiorców.

– Tylko w grudniu zwracałem się z pismami do ponad 300 podmiotów, ale odzew jest niewielki – przyznaje Krzysztof Grodzki. – Dlatego rozpatruję rezygnację z zasiadania w zarządzie, bo może klub Tur nie jest potrzebny w takim mieście, jak Bielsk? – pyta retorycznie.

Spotkanie z Garrim Kasparowem



Andrzej Kozłowski

Paweł Kozłowski z MKSz. MDK Białystok w mistrzostwach świata juniorów do lat 10 w Zjednoczonych Emiratach Arabskich zdobył 6,5 punktów i w stawce 199 zawodników zajął 57. miejsce. Na turniej w Al-Ain przybył były mistrz świata Garri Kasparow, wzbudzając ogromne zainteresowanie młodych szachistów. Na spotkaniu z arcymistrzem był też Paweł razem ze swoją trenerką Kamilą Klimaszewską (na zdjęciu z lewej strony).

Narciarstwo klasyczne >> Białostoczanie w Rosji

Hubal startował w Rybińsku

Na zaproszenie burmistrza Rybińska (Rosja) na krótkim zgrupowaniu w słynnym ośrodku szkolenia olimpijskiego reprezentacji Rosji przebywała grupa narciarzy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Hubal".

Poza wspólnymi treningami z rosyjskimi narciarzami białostoczanie wzięli udział w biegach sztafetowych 7x1 km techniką dowolną. Zawody odbyły się na trasach, na których odbywa się rywalizacja w Pucharze Świata.

Zespół Hubala pobiegł w składzie Justyna Jakubik, Magda Kułakowska, Agata Dakowicz, Kacper Janowski, Krzysztof Małkiński, Paweł Pokutka, Kacper Piotrowski i zajął drugie miejsce za drużyną z Rybińska, a przed Jarosławem.

hubal



Młodzi narciarze Hubala Białystok na zgrupowaniu w rosyjskim Rybińsku

Piłka ręczna >>

Trening z pokazem

MOKS Słoneczny Stok Białystok zaprasza na otwarte treningi piłki ręcznej trenerów oraz sympatyków szczypiorniaka na Podlasiu w czwartek, 2 stycznia 2014 w godz. 18.45 – 20.30 oraz w piątek, 3 stycznia w godz. 8.00 – 9.30.

Zajęcia odbędą się w hali ZSO Nr 9 przy ul. Upalnej 26, a poprowadzą je trener kadry młodzieżowej reprezentacji Polski oraz Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku Marcin Pilch (były reprezentant Polski), a także szkoleniowiec MOKS Słoneczny Stok Białystok Janusz Szeszko były zawodnik AZS Białystok.

Tematyką treningów będzie m.in. doskonalenie chwytów i podań w ruchu w różnych układach. **(mark)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

GWsport
www.wspolczesna.pl

Łukasz Kubot pokonał w I rundzie turnieju w Dausze Hiszpana Daniela Gimeno-Travera 6:4, 6:2.



ISSN 0137-9488

Sportowe imprezy 2014 >> Kibice na pewno nie będą nudzili się

Rok zimowych igrzysk i mundialu

Rok 2014 w sporcie zostanie zdominowany przez dwie wielkie imprezy – zimowe igrzyska olimpijskie w Soczi i piłkarski mundial w Brazylii

PAP
sport@wspolczesna.pl



Pot. PAP

Na początku lutego 2014 roku emocjonować się będziemy Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w Soczi ściskając kciuki m.in. za polskich skoczków

Zimowa olimpiada w rosyjskim kurorcie nad Morzem Czarnym odbędzie się w dniach 7-23 lutego. W programie znajdzie się 15 dyscyplin: biathlon, bobsleje, kombinacja norweska, curling, narciarstwo w stylu wolnym, hokej na lodzie, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, skoki narciarskie, narciarstwo alpejskie, biegi narciarskie, short track, skeleton, saneczkarstwo i snowboard.

Medale zostaną rozdane w 98 konkurencjach. W wielu wśród kandydatów do miejsc na podium wymienia się Polaków: biegaczkę narciarską Justynę Kowalczyk, skoczków z Kamilem Stochem na czele, biathlonistki oraz łyżwiarzy szybkich, z których największe szanse na wysokie pozycje mają drużyna panczenistek i Zbigniew Bródka.

Już po igrzyskach specjalistów od latania na nartach czekają mistrzostwa świata na mamucim obiekcie w Harrachovie (13-16 marca).

12 czerwca meczem Brazylii z Chorwacją w Sao Paulo rozpoczną się piłkarskie mistrzostwa świata. Finał zaplanowano na 13 czerwca na słynnej Maracanie w Rio de Janeiro. Wśród 32 uczestników nie ma reprezentacji Polski.

Dla kibiców biało-czerwonych najbardziej interesująca będzie jesień, kiedy rozpoczną się eliminacje mistrzostw Europy. Pierwszy możliwy termin to 7 września. Rywali zespół trenera Adama Nawałki poznamy w losowaniu grup, które odbędzie się 23 lutego w Nicei.

Sympatycy siatkówki, których w Polsce nie brakuje, od początku roku odliczać będą dni do mistrzostw świata mężczyzn. Ich gospodarzem będzie sześć miast oraz Warszawa, gdzie 3 września na Stadionie Narodowym ma się odbyć mecz otwarcia. Pozostałe to: Bydgoszcz, Kraków, Wrocław, Gdańsk/Sopot, Łódź i Katowice, które 21 września będą miejscem finału.

Pierwszy akord MŚ to losowanie grup turnieju finałowego, które 27 stycznia odbędzie się w Sali Kongresowej w Warszawie.

Dwa dni po zakończeniu zmagań mężczyzn w mundialu, we Włoszech rozpocznie się tej samej rangi turniej siatkarek. Polki nie są jeszcze pewne występu w nim. Na początku stycznia w Łodzi czekają je kwalifikacje.

Lekkoatleci i kibice tej dyscypliny muszą w 2014 roku przygotować dwa szczyty formy. W dniach 7-9 marca w Ergo Arenie na granicy Gdańska i Sopotu odbędą się halowe mistrzostwa świata. Z kolei europejski czempionat na otwartym stadionie rozegrany zostanie w sierpniu (12-18) w Zurychu, który do tej pory słynął z mityngów Diamentowej Ligi.

Polska gościć będzie jeszcze jedną imprezę dużej rangi - od 1 do 9 września w stolicy przeprowadzone zostaną mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym.

Sporo emocji towarzyszyć będzie występom na korcie Agnieszki Radwańskiej i Jerzego Janowicza. Ta pierwsza już zainaugurowała sezon występem w Pucharze Hopmana. Polska reprezentacja po raz pierwszy występuje w nieoficjalnych mistrzostwach świata drużyn mieszanych.

W antypodach najlepsza polska tenisistka pozostanie przez kilka tygodni, a punktem kulminacyjnym będzie występ w Australian Open (13-26 stycznia) w Melbourne.

Pozostałe lewy Wielkiego Szlema to turnieje na kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu (25 maja - 7 czerwca), londyńskiej trawie w Wimbledonie (23 czerwca - 5 lipca) i US Open w Nowym Jorku (25 sierpnia - 7 września).

Pierwszą dużą imprezą nowego roku na Starym Kontynencie, i to z udziałem polskiej reprezentacji, będą mistrzostwa Europy piłkarzy ręcznych, które w dniach 12-26 stycznia rozegrane zostaną w Danii. ▲

Skoki >>

Pora na Ga-Pa

Zawody w Garmisch-Partenkirchen zakończą 1 stycznia niemiecką część 62.Turnieju Czterech Skoczni. 31 grudnia na olimpijskiej skoczni odbędą się kwalifikacje, natomiast drugi konkurs cyklu w Nowy Rok o 14.00.

Po nich zawodnicy przeniosą się do Austrii, gdzie czekają ich konkursy w Innsbrucku i Bischofshofen.

Trener reprezentacji narodowej Łukasz Kruczek desygnował do boju identyczną szóstkę, która zaprezentowała się w Oberstdorfie. Na rozbiegu staną więc - Kamil Stoch, Jan Ziobro, Piotr Żyła, Maciej Kot, Klemens Murańka i Krzysztof Biegun. Rezerwowym jest kolega klubowy Murańki Dawid Kubacki, który przed austriacką częścią zawodów zastąpi któregoś z kolegów.

W pierwszym konkursie Turnieju Czterech Skoczni w Oberstdorfie Kamil Stoch zajął 13. miejsce. Zwyciężył Szwajcar Simon Ammann, drugi był Norweg Anders Bardal, a trzecie miejsce zajęli ex aequo Słoweniec Peter Prevc i Austriak Thomas Diethart.

Rekordzistą obiektu w Ga-Pa jest triumfator inaugurującego 62. TCS konkursu w Oberstdorfie, czterokrotny złoty medalista olimpijski Szwajcar Simon Amman, który w Nowy Rok 2010 skoczył 143,5 m. Ostatnia przebudowa obiektu HS 140 (punkt konstrukcyjny 125 m) miała miejsce w 2007 roku. Rywalizację może podziwiać licząca 35 tys. widownia.

Po dziewięciu konkursach liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w sezonie olimpijskim jest nadal Kamil Stoch, który o 39 pkt wyprzedza Norwega Andersa Bardala i o 49 zwycięzcę dwóch ostatnich TCS Austriaka Gregora Schlierenzauera. **(PAP)**

▲ **Klasyfikacja 62. TCS (po 1 z 4 konkursów):**

1. Simon Ammann (Szwajcaria)	301,9 pkt
2. Anders Bardal (Norwegia)	297,9
3. Thomas Diethart (Austria)	297,3
. Peter Prevc (Słowenia)	297,3
13. Kamil Stoch (Polska)	**272,0**
14. Klemens Murańka (Polska)	**268,2**
17. Jan Ziobro (Polska)	**262,4**
24. Piotr Żyła (Polska)	**257,3**
27. Krzysztof Biegun (Polska)	**252,3**
28. Maciej Kot (Polska)	**249,2**

Piłka nożna >> Terminy rundy wiosennej

Finał w Suwałkach

Finał Pucharu Polski na szczeblu okręgu podlaskiego rozegrany zostanie na stadionie miejskim w Suwałkach 18 czerwca 2014 roku. Mecze ćwierćfinałowe zaplanowano na 23 kwietnia, a półfinałowe 14 maja 2014 roku – poinformował Zarząd Podlaskiego Związku Piłki Nożnej.

Ponadto zatwierdzono terminy rozgrywek rundy wiosennej. I tak pierwsze mecze w IV lidze, klasie okręgowej i „A" klasie odbędą się 29-30 marca. Usatysfakcjonowane mogą być kluby czwartej ligi, gdyż tylko jedna kolejka odbędzie się w środku tygodnia 30 kwietnia – 1 maja, czyli także w jeden dzień wolny od pracy. W poprzedniej rundzie jesiennej wielu trenerów skarżyło się na niefortunne terminy środowe, które wykluczały z gry wielu piłkarzy z powodu obowiązków w pracy czy w szkole.

Zarząd Podlaskiego ZPN postanowił także wystosować list otwarty do innych związków wojewódzkich z propozycją wspólnego wystąpienia do PZPN o przesunięcie terminu zakończenia rozgrywek III ligi. Obecnie PZPN wyznaczył obilgatoryjne zakończenie sezonu w tej klasie na 7-8 czerwca 2014 co zmusza do rozpoczęcia rundy wiosennej już na początku marca, kiedy pogoda przeważnie uniemożliwia jeszcze grę. **(mark)**

Rajdy >> 5 dni przed startem Dakaru załoga Tatry ma ogromny kłopot

Szustkowski nie jedzie. Kto z Kazberukiem?

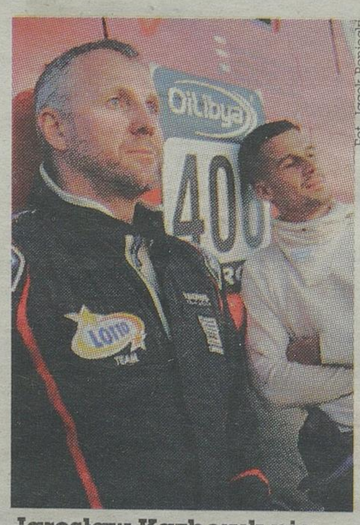
Robin Szustkowski nie pojedzie w załodze Tatry. Na 5 dni przed startem Rajdu Dakar Jarosław Kazberuk szuka pilota.

– Robin nabawił się poważnej kontuzji stawu kolanowego podczas wysokogórskiego obozu w Szwajcarii. Mieliśmy przez cały czas nadzieję, że jednak wystartuje, ale wczoraj po lekarskich konsultacjach zapadła decyzja o wycofaniu Robina z wyścigu. To prawdziwa tragedia dla tego młodego kierowcy, z którym zaczęliśmy tworzyć bardzo dobrze rozumiejący się team – powiedział nam wczoraj Jarosław Kazberuk.

– Co dalej? Wycofanie Robina Szustkowskiego mocno skomplikowało nasz start. Czasu pozostało niewiele na znalezienie zastępcy. Po pierwsze musi to być Polak, ze względu na to, że jedziemy w drużynie narodowej National Polish Team. Po drugie osoba ta musi posiadać licencję rajdową oraz prawo jazdy na ciężarówkę. No i oczywiście musi mieć doświadczenie wyniesione z najtrudniejszych rajdów – dodaje białostocki kierowca.

Prawdopodobnie pilotem Jarosława Kazberuka będzie albo Maciej Marton albo Wojciech Białowąs.

Maciej Marton w załodze rajdowej z czeskim kierowcą Miroslavem Zapletalem zajął 1. miejsce FIA CEZ Cross Country Trophy 2012 w klasyfikacji generalnej oraz 2. miejsce w Pucharze Świata Cross Country 2012. Jest synem Rafała Martona, który pilotuje Adamowi Małyszowi.



Fot. Jacek Boniecki

Jarosław Kazberuk nie pojedzie z Robinem Szustkowskim (z prawej)

Z kolei z Wojciechem Białowąsem Jarosław Kazberuk jechał już w Rajdzie Dakar dwa lata temu. Jednak Białowąs ma mniejsze doświadczenie od Macieja Martona, jako pilot.

– Z nowym pilotem będziemy musieli znaleźć bardzo szybko wspólny język. Dostosować nasze tempo do nowej sytuacji. Bardzo ważne będą pierwsze etapy – stwierdza Kazberuk, który w Nowy Rok wylatuje przez Paryż do Buenos Aires.

(mark)